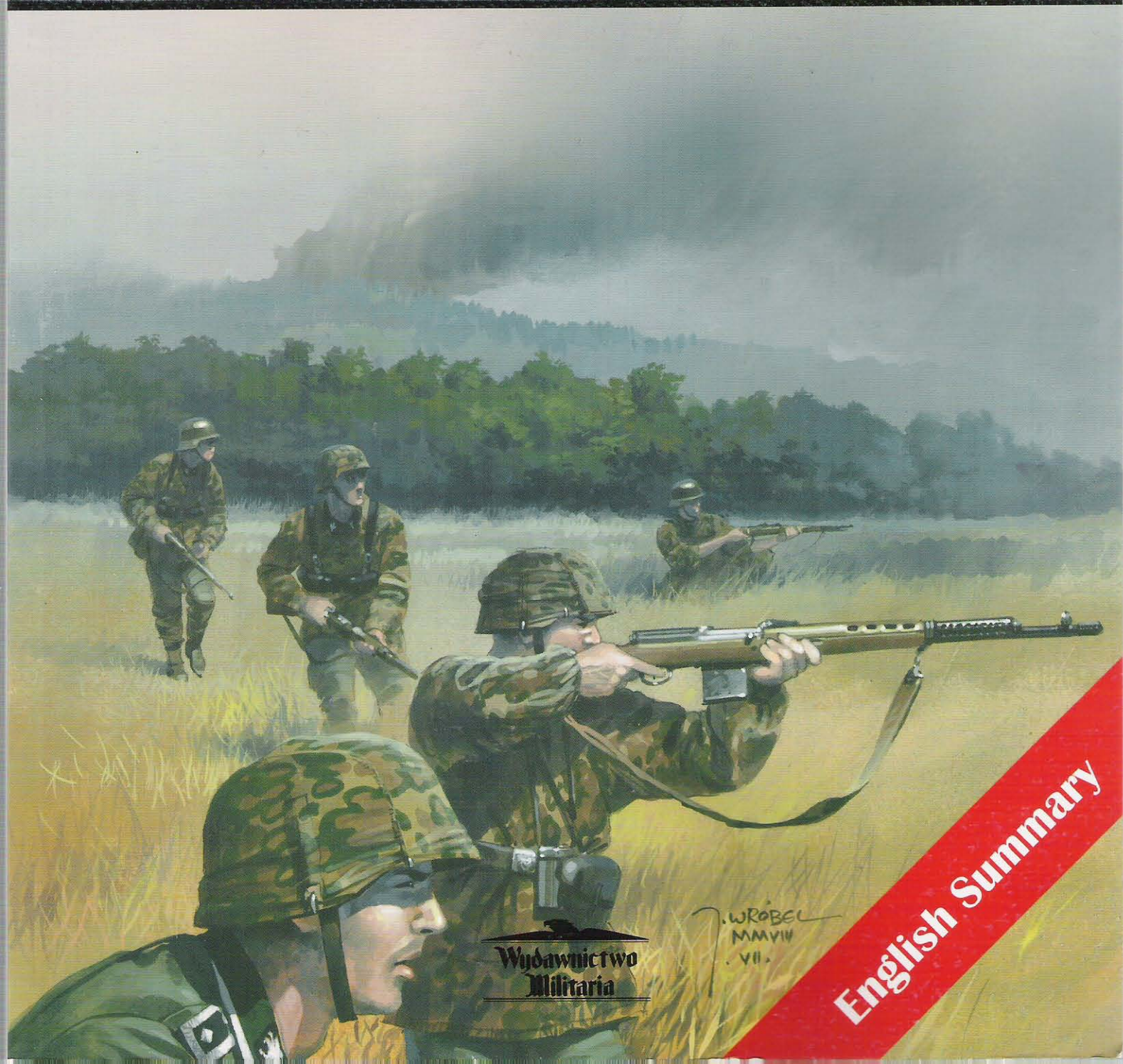


Rolf Michaelis

302

44-Galizien



Wydawnictwo
Militaria

English Summary

Rolf Michaelis

**14. Waffen
Grenadier Division
der SS
(Ukrainische Nr. 1)
„Galizien“**

Warszawa 2008

Okładka – **Jarosław Wróbel**,
Plansze barwne – **Jarosław Wróbel**,
Przypisy wydania polskiego i uzupełnienia – **Jacek Solarz**,
Tłumaczenie – **Iwona Bogucka**,
Mapy – **Jacek Domański**,
Opracowanie redakcyjne – **Artur Winiarski**,
Zdjęcia/Photo Credits: **Michaelis Verlag, Berlin, BRD**,
Helion and Company, Solihull, England
RGAKFD, Moskwa, Rosja,
NAC (ADM), Warszawa, Polska.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być kopiowana w żadnej formie ani żadnymi metodami mechanicznymi ani elektronicznymi, łącznie z wykorzystaniem systemów przechowywania i odtwarzania informacji bez pisemnej zgody właściciela praw autorskich. Układ graficzny strony tytułowej i liternictwo prawnie zastrzeżone. Znak wydawnictwa i nazwa prawnie zastrzeżona jako znak towarowy. Tank Power™ jest zastrzeżonym znakiem towarowym Wydawnictwa Militaria. Nabywanie nielegalnie skopiowanych książek np. drogą elektroniczną, jest przestępstwem ściganym z urzędu i podlega odpowiedzialności karnej.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or any information storage and retrieval system without written permission from copyright owner.

© Copyright for Michaelis Verlag, Berlin, BRD, 2000
© Copyright for Polish Edition by Wydawnictwo „MILITARIA”™, Warszawa 2008

All rights reserved

Wydawnictwo „MILITARIA”™ – 00-961 Warszawa 42 skr. pocz. 106

tel fax 48 22 845 14 27

e mail: militaria@supermedia.pl

Actual offer/aktualna oferta www.militaria.net.pl

ISBN 9788372193025



Powitanie delegacji niemieckiej przez Kierownika Wydziału Mobilizacyjnego Ukraińskiego Kierownictwa Wojskowego M. Chronowiata, Drohobycz, 20 czerwca 1943 roku. Po lewej gubernator dystryktu dr O. von Wächter, generalny gubernator dr H. Frank, w drugim rzędzie O. Bauer i SS-Brigadeführer F. Katzman Wyższy Dowódca SS i Policji. *The welcoming of German delegation by Chief of Mobilistation Board of Ukrainian Military Board M. Khronoviat, Drohobych, June 20, 1943. Left is Governor of district dr O. von Wächter, centre General Governor dr. H. Frank, next row O. Bauer and SSPf SS-Brigadeführer F. Katzmann.* [NAC]

Niniejsza książka opisuje dzieje 14. Dywizji Grenadierów SS „Galizien” (14. Waffen-Grenadier-Division der SS /ukrainische Nr. 1/ „Galizien”).

Dywizja oprócz operacji bojowych na froncie wschodnim (m.in. pod Brodami) i na terenie Słowacji w 1944 roku oraz Słowenii i Austrii w 1945 roku „zasłynęła” z licznych zbrodni popełnionych na ludności polskiej na Wołyniu i Galicji Zachodniej m.in. w Siemianówce w lipcu 1944 roku.

Okrutną ironią losu było to, że ukraińscy żołdacy-mordercy z dywizji SS „Galizien” zawdzięczali życie osobistej interwencji generała Władysława Andersa w dowództwie brytyjskim, po której zostali uznani za... obywatele państwa polskiego w 1939 roku i jako tacy nie zostali przekazani ZSRS, gdzie czekało na nich NKWD i „obozy wypoczynkowe” na Syberii, zaś dowódca Ukraińskiej Armii Narodowej generał Pawło Szandruk, uprzednio oficer kontraktowy Wojska Polskiego, został odznaczony w 1965 roku orderem *Virtuti Militari* za walki z... Niemcami we wrześniu 1939 roku.

UTWORZENIE DYWIZJI

Na początku grudnia 1941 roku na froncie wschodnim, którego długość wynosiła już blisko 1000 kilometrów, niemiecka ofensywa ugrzęzła i zamarzła w najprawdziwszym znaczeniu tego słowa. Mróz, który miejscami dochodził do minus 45 stopni, objął lodowatym uchwytem ludzi, zwierzęta, silniki i broń. Rozpoczęła się sowiecka kontrofensywa pod Moskwą. 5 grudnia do szturm ruszyło łącznie 700 tysięcy żołnierzy Frontu Zachodniego, Północno-Zachodniego i Kalinińskiego. Rosjanie byli lepiej niż Niemcy przystosowani do chłódów i wyposażeni w zimową odzież. Nic zatem dziwnego, że naciskane z północy i południa wojska niemieckie zaczęły się cofać. W efekcie tego już 8 grudnia 1941 roku Hitler wydał dyrektywę nakazującą armiom znajdującym się na froncie wschodnim przejście do obrony i tym samym uznał, że rozpoczęta w październiku operacja „Tajfun” zakończyła się fiaskiem. Niepowodzenie pod Moskwą było pierwszą porażką Niemców od początku wojny. Porażka ta kosztowała ich w sumie 55 tysięcy poległych, 100 tysięcy rannych i chorych z powodu odmrożeń oraz 700 czołgów, 300 dział i 1500 samolotów. Armia niemiecka bezpowrotnie utraciła swoją energię, a w oczach świata przestała być niezwyciężona. 19 grudnia wódz III Rzeszy usunął ze stanowiska naczelnego dowódcę Wojsk Lądowych marszałka von Brauchitscha i osobiście objął dowództwo, wyznaczając do roli pomocników generałów Jodla i Zeitzlera. Dowództwa pozbawieni zostali także generałowie Guderian i von Kleist oraz w kilkanaście



Gubernatorzy dystryktów z generalnym gubernatorem dr Hansem Frankiem, po prawej gubernator dystryktu krakowskiego dr Otto von Wächter, a dalej z prawej Wyższy Dowódca SS i Policji w Generalnej Guberni SS–Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger, 1940 rok. *The governors of districts of General Government with General Governor dr. Hans Frank (centre). Right is Governor of Cracov District dr. Otto von Wächter and far right Höhere SS–und Polizeiführer SS–Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger, 1940. [NAC]*

miesiące później – szef sztabu Wojsk Lądowych – generał Halder. „Nawet w kwaterze głównej Hitlera zrozumiano teraz, że wojna w Rosji w istocie dopiero się zaczyna” – napisał później generał Blumentritt, wówczas szef sztabu niemieckiej 4. Armii. Nie mylił się – klęska wojsk hitlerowskich pod Moskwą wieńczyła okres niemieckiego „Blitzkriegu”. Wykrwawiona na wschodzie armia niemiecka potrzebowała nowej, lepszej broni, amunicji, samochodów, samolotów, żywności, cieplej odzieży, lekarstw i przede wszystkim ludzi.

Hitler jeszcze latem 1941 roku kategorycznie stwierdzał: „(...) nie należy nigdy dopuścić do tego, aby broń znalazła się w jakichkolwiek innych rękach, niż niemieckie! Jest to szczególnie ważne: nawet jeżeli łatwiejsze będzie się wydawało powołanie pod broń jakiś obcych, poddanych ludów, takie postępowanie byłoby błędem! Pewnego dnia nieuchronnie obróciłyby się to przeciwko nam. Jedyne Niemiec może nosić broń, nie Słowak, nie Czech, Kozak lub Ukraińiec.” Ów stan rzeczy zaczął się stopniowo zmieniać już zimą 1942 roku, kiedy to różne niemieckie jednostki wojskowe i cywilne planowały uzupełniać swoje siły przy pomocy ochotników obcych narodowości. Jednak dopiero rok później, gdy alianci zachodni odbili z rąk niemieckich i włoskich Tunezję, a Rosjanie zadali Niemcom i ich sojusznikom bolesną klęskę pod Stalingradem, Hitler postanowił zmienić swoje dotychczasowe poglądy i zmodyfikować swoją politykę wschodnią.

W lutym 1943 roku *Führer* wezwał kraje zagrożone przez Związek Sowiecki do walki na wspólnym froncie przeciwko bolszewizmowi. Zrozumiał, że niemieckie siły zbrojne nie są w stanie utrzymać zajętych terytoriów i jednocześnie zakończyć zwycięsko wojny. Na ów apel odpowiedział m.in. Gubernator



Gubernator dystryktu krakowskiego dr Otto von Wächter przemawia na Plantach w Krakowie, 1940 rok. *Governor of Cracov District dr. Otto von Wächter deliver a speech on Planty in Cracov in 1940. [NAC]*



Gubernator Dystryktu Galicja von Wächter i Generalny Gubernator Frank podczas spotkań z Ukraińcami, 1943 rok.
Governor of Galizia District von Wächter nad General Governor Frank seen during meetings with Ukrainians in 1943. [NAC]

Otto Gustav von Wächter (1901–1949) – Austriak, doktor praw, polityk niemiecki, od 1923 roku członek SA, a od 1930 w NSDAP. Od 1932 roku w SS. Od końca września 1939 roku do stycznia 1942 roku pełnił funkcję gubernatora dystryktu krakowskiego w Generalnej Guberni. Począwszy od 1 lutego 1942 roku do lipca 1944 roku był gubernatorem dystryktu galicyjskiego Generalnej Guberni. Von Wächter znany był ze swego przychylnego nastawienia dla nacjonalistycznych koncepcji Ukraińców i uważany był w kierownictwie SS za zbyt miękkiego w stosunku do „słowiańskich podludzi”. Jego zaangażowanie w sprawy galicyjskie pozwoliło utworzyć na terenie Galicji zbrojne ukraińskie formacje pomocnicze policji, *Schutzmannschaften der Polizei*, w skrócie *Schuma*. Pomagały one utrzymywać spokój w dystrykcie, zwalczając sowiecką partyzantkę. Z rozkazu von Wächtera w Krakowie (na Podgórzu) założone zostało getto dla ludności żydowskiej, brutalnie zlikwidowane w marcu 1943 roku. Von Wächter jest odpowiedzialny również za kradzieże i wózwóz polskich dóbr kultury. W 1945 roku zbiegł do Włoch i ukrywał się w katolickim kolegium w Rzymie pod nazwiskiem *Otto Reinhard Zuflucht*. Zmarł tamże w 1949 roku.

Galicji (Zachodniej Ukrainy), autonomicznego dystryktu Generalnej Guberni, *SS-Brigadeführer* dr Otto von Wächter.

Von Wächter doskonale orientował się w sytuacji militarnej, jaka powstała na początku 1943 roku na froncie wschodnim i uważał, że braki kadrowe *Wehrmachtu* można uzupełnić mieszkańcami zarządzanego przez niego dystryktu. 4 marca 1943 roku zaproponował *Reichsführerowi* SS utworzenie dywizji złożonej z ochotników z Zachodniej Ukrainy.



Wächter z szefem duszpasterstwa Kierownictwa Wojskowego księdzem Wasylem Łabą. *Wächter with priest Wasyl Laba Chief of Priesthood of Ukrainian Military Board. [NAC]*



Generalne Gubernatorstwo i Dystrykt Galicja.
General Government and Distrikt Galizien.

Niepodległościowe dążenia Ukraińców.

Elementem decydującym o stosunku ukraińskich działaczy niepodległościowych, wywodzących się z terenów ZSRS, do III Rzeszy było zbliżenie niemiecko-sowieckie, ukoronowane podpisaniem dwóch układów między państwowych 23 sierpnia i 28 września 1939 roku. Na ich mocy dotychczasowy wspólny wróg stał się sojusznikiem dotychczasowych protektorów. Nawet oddanie pod administrację ZSRS terenów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi spowodowało częściową utratę zaufania i rozczarowanie zwłaszcza wśród tych działaczy ukraińskich, którzy liczyli na utworzenie własnej państwowości w ramach ZSRS. „Wkroczenie Sowietów przyniosło Ukrainom ogromne rozczarowanie, spotęgowane następnie w miarę czasu ścisłego współdziałania niemiecko-sowieckiego, a zwłaszcza paktu niemieckiego, przewidującego „dobrowolną” wymianę ludności ukraińskiej pod okupacją niemiecką na Niemców” – pisał w cyfrowym raporcie polityczno-gospodarczym nr 972/6 z dnia 15 stycznia 1940 roku generał M. Karaszewicz-Tokarzewski do generała K. Sosnkowskiego (*Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. I, Londyn 1970, s. 70*). Ukraińcy w swej masie nie odrywali się tylko na bierny opór wobec Sowietów. Wielu z nich jednak postawiło na współpracę z Niemcami. Ale sami Niemcy nie byli zainteresowani współdziałaniem na gruncie politycznym z ukraińskimi organizacjami i działaczami.

Niepodległościowe dążenia Ukraińców związane są przede wszystkim z powstałą w lutym 1929 roku w Wiedniu Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Organizacja ta, kierowana przez Jewhena Konowalca, miała charakter polityczno-wojskowy i stawiała sobie za cel utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego na ziemiach wchodzących w skład II Rzeczypospolitej i Związku Sowieckiego, co w koncepcji sprawiło, że była jednocześnie antypolska, antrosyjska i antykomunistyczna. Po zamordowaniu Konowalca w 1938 roku przez agenta NKWD Pawła Szubienkiewicza, jego następcą został Andrij Melnyk, stojący wówczas na czele zarządu zagranicznego OUN, opiewano się na ścisłą współpracę z Niemcami. We wrześniu 1939 roku, w obliczu niemieckiej agresji na Polskę, Melnyk podjął decyzję o wywołaniu powstania antypolskiego, jako dywersji na rzecz Niemiec. Przeciwko tej decyzji zaprotestował Zarząd Zarządu OUN, kierowany wówczas przez Lwa Rebeta (wówczas faktycznego szefa zarządu – Stepana Bandere, który w tym czasie przebywał w polskim więzieniu). Rebet uważał, że wobec paktu Ribbentrop-Mołotow powstanie będzie interesem wyłącznie w interesie Rosjan, których uważał za głównego przeciwnika niepodległej Ukrainy. Gdy 13 września 1939 roku Bandera został zwolniony z więzienia zaaprobował decyzję Rebeta. Zaowocowało to faktycznym rozłamem w OUN. Rosjan przypięczętowano został formalnie na półoficjalnym spotkaniu OUN w Krakowie, na początku 1940 roku Melnyk zaakceptował współpracę z Niemcami strategicznie, zgodnie z tradycją austro-węgierską, zaś Bandera i jego współpracownicy instrumentalnie – tylko jako narzędzie do stworzenia niepodległego państwa ukraińskiego). Nadzieje na ukraińską niepodległość przekreślił już 12 września 1940 roku w Berlinie Hans Frank, który na posiedzeniu rządu Generalnego Gubernatorstwa powiedział: „Wszystkich nas zajmują sprawy ukraińskie. Doszliśmy do przekonania, że według wielu Ukrainom Generalne Gubernatorstwo jest tylko jednym z wielu czynników, które im służy, aby przynoczyć narodowi ukraińskiemu wolność Ukrainy. Na to póść nie możemy. Ukraińcy są obywatelami Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, skoro zamieszkują obszar niemiecki...”. Melnyk z Ukraińcami podtrzymywał przede wszystkim nie-

miecki wywiad wojskowy, przygotowując kadry do działalności wywiadowczo-dywersyjnej na zapleczu Armii Czerwonej (bataliony „Nachtigall” i „Roland”). Istniejącym do tej pory organizacjom pozwolono tylko na prowadzenie działalności opiekuńczej i charytatywnej, religijnej, kulturalno-oświatowej i – częściowo – gospodarczej. 30 czerwca 1941 roku Bandera, nieoczekiwanie dla Niemców, ogłosił deklarację niepodległości Ukrainy, (tzw. Akt Odnowienia Państwa Ukraińskiego) z tymczasową stolicą we Lwowie i powołał rząd ukraiński z Jarosławem Stecką na czele. Państwo ukraińskie nie przetrwało próby czasu. Jego powstanie zostało mocno skrytykowane podczas konferencji w Angerbergu (Węgorzewo na Mazurach) przez głównych przywódców nazistowskich, którzy zgodnie z ideologią hitlerowską byli zdecydowanie przeciwni koncepcji powstania państwa ukraińskiego, pragnąc wszystkich Słowian przekształcić w niewolniczą siłę roboczą imperialnej III Rzeszy. Efektem tego stało się m.in. to, że cały skład ukraińskiego rządu został aresztowany przez Niemców, a Bandera i Stecko trafili do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie przebywali w tzw. *zellenbau* razem z generałem Stefanem Roweckim ps. „Grot” – dowódcą Armii Krajowej. Represjom zostali poddani także inni banderowcy. Część z nich została aresztowana, inni przeszli do konspiracji i utworzyli Ukraińską Powstańczą Armię (UPA). Melnykowcy natomiast zdecydowali się na współpracę z Niemcami, i to głównie oni współuczestniczyli w organizacji dywizji „Galicia”.

Bataliony „Nachtigall” i „Roland”

„Nachtigall” został utworzony przez niemiecki wywiad wojskowy (*Abwehrę*) w kwietniu 1941 roku na poligonie Neuhammer (Świętoszów) na Śląsku. Jego dowódcą został niemiecki oficer porucznik Albrecht Herzer, a oficerem łącznikowym porucznik Theodor Oberländer. Ukraińskim dowódcą został kapitan Roman Szuchewycz, późniejszy naczelny dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Kompaniami (trzema) dowodzili ukraińscy oficerowie, mając przy sobie niemieckich oficerów łącznikowych i instruktorów. 30 czerwca 1941 roku batalion wkroczył do Lwowa. W tym czasie zostało zamordowanych kilkunastu profesorów uczelni lwowskich. Przez długi czas oskarżano o tę zbrodnię żołnierzy batalionu. Miało to związek z postacią Oberländera, który był po wojnie ministrem ds. przesiedleńców. Oskarżanie „Nachtigall” o zbrodnię lwowską miało więc wymiar polityczny, a nie rzeczywisty. Śledztwo prowadzone w tej sprawie przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie potwierdziło udziału żołnierzy batalionu w mordzie. Nie ustalono również, jacy Ukraińcy (najprawdopodobniej świeżo utworzona ukraińska policja pomocnicza) pomagali funkcjonariuszom niemieckiej *Einsatzgruppe* w dokonaniu tego haniebnego czynu. Jesienią 1941 roku „Nachtigall” został przeniesiony z frontu do Frankfurtu nad Odrą i połączony z batalionem „Roland”.

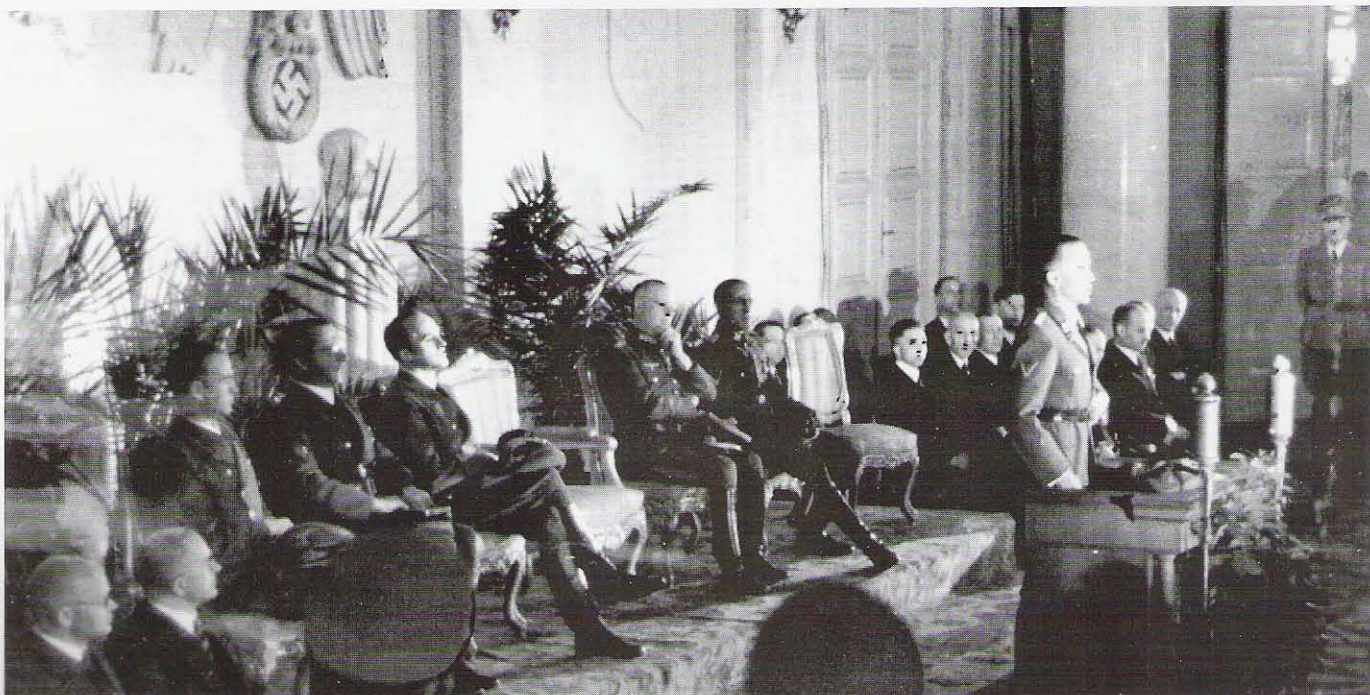
Batalion „Roland” powstał latem 1941 roku jako jednostka policyjna, przeznaczona głównie do zwalczania sowieckiej partyzantki działającej na tyłach Grupy Armii „Południe”. Jego dowódcą został przedwojenny oficer kontraktowy Wojska Polskiego, major Ewen Pobihuszczij. Jednostka ta składała się z 4 kompanii liczących po 65 żołnierzy każda.

21 października 1941 roku, w wyniku połączenia obydwu wyżej wymienionych batalionów, powstała nowa jednostka: *Schutzmannschafts Bataillon „Roland-Nachtigall”*. Ukraińcy używali nazwy „Legion Drużyn Ukraińskich Nacjonalistów”. Dowódcą batalionu został dowódca „Rolanda”. Kompaniami dowodzili:

1. – wspomniany już kapitan Szuchewycz, 2. – kapitan Mychajło Brygider, 3. – porucznik Wasyl Sydor i 4. – porucznik Pavlyk. Po zakończeniu okresu rocznej służby ukraińscy oficerowie zostali zwolnieni, a jednostkę, 6 lipca 1942 roku, przemianowano na *Schützmannschafts Batalion* nr 201. Jej dowódcą został kapitan policji ochronnej Wilhelm Mocha. Inne stanowiska objęli również Niemcy. Batalion działał do połowy następnego roku, po czym został rozformowany. Wbrew obiegowym opiniom jednostka jako całość nigdy nie została wcielona do 14. Dywizji SS. Trafili do niej na pewno niektórzy oficerowie i żołnierze-policjanci, np. kapitan Brygider, poległy później podczas bitwy pod Brodami.

Przypisy wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Himmler uznał ów projekt za godny uwagi i już 28 marca 1943 roku przedstawił go Hitlerowi. Dla *Führera* projekt gubernatora dystryktu stwarzał możliwość wykorzystania potencjału militarnego obszaru Galicji, zaś dla Himmlera był źródłem rekrutacji nowych żołnierzy dla wykrwawionych jednostek *Waffen-SS*. Już 6 kwietnia 1943 roku *SS-Gruppenführer* Gottlob Berger, stojący na czele, powstałego w grudniu 1939 roku, w ramach Głównego Urzędu SS (*SS-Hauptamt*), Urzędu Uzupełnień *Waffen-SS* (*Ergänzungs Amt der Waffen-SS*), poinformował *Reichsführera SS* o utworzeniu specjalnej komisji rekrutacyjnej. Dwa dni później gotowość wspierania procesu formowania dywizji ukraińskiej wyraził prof. Włodzimierz Kubijowicz (1900–1985), który stał na czele Centralnego Ukraińskiego Komitetu Narodowego.



Gubernator Dystryktu Galicja von Wächter oficjalnie ogłasza utworzenie dywizji „Galizien”, Lwów, 28 kwietnia 1943 roku. *Governor of Galicia District von Wächter seen during the official proclamation of Division “Galizien” in Lvov, April 28, 1943. [NAC]*



Gubernator Dystryktu Galicja von Wächter i Generalny Gubernator Frank podczas przeglądu ochotników do Dywizji „Galicja” w Stanisławowie w lipcu 1943 roku. *Governor of Galicia District von Wächter and General Governor Frank inspecting volunteers for Division “Galizien” in Stanislawow in July 1943. [NAC]*

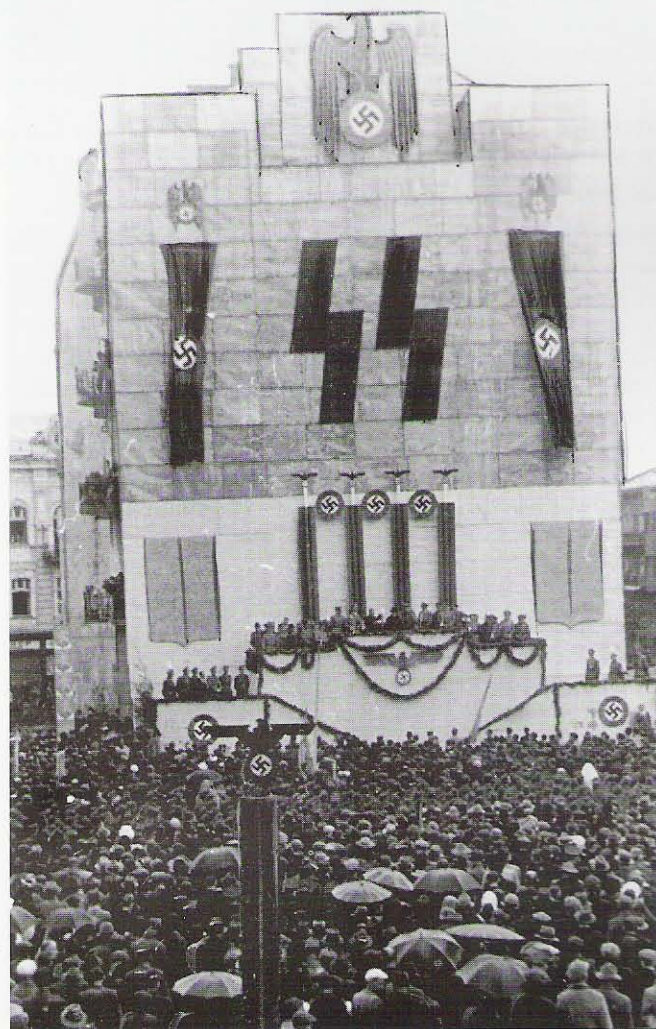
Ukraiński Centralny Komitet

Utworzony w Krakowie Ukraiński Centralny Komitet (UCK) miał za zadanie ujęcie w ramy organizacyjne nie tylko ukraińskich mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa, ale również ukraińskich uciekinierów z terenów zajętych przez Związek Sowiecki. Przewodniczącym Komitetu został etnograf, były wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Włodzimierz Kubijowicz. Ze względu na moskiewskiego sojusznika Niemcy zabronili Ukraińcom jakiegokolwiek działalności politycznej. Nawet po agresji na ZSRR działalność Komitetu nie uległa rozszerzeniu. Rola Komitetu ograniczała się właściwie do zadań, jakie ze strony polskiej wykonywała Rada Główna Opiekuńcza – nadzorował ukraińskie szkolnictwo podstawowe i średnie oraz prowadził działalność socjalną (szkolówki, wypłacał zapomogi dla ubogich). Statut Komitetu Niemcy zatwierdzili dopiero w 1942 roku. W jego składzie znalazł się utworzony we Lwowie Ukraiński Komitet Krajowy, którego przewodniczył Kość Pankiwskij.

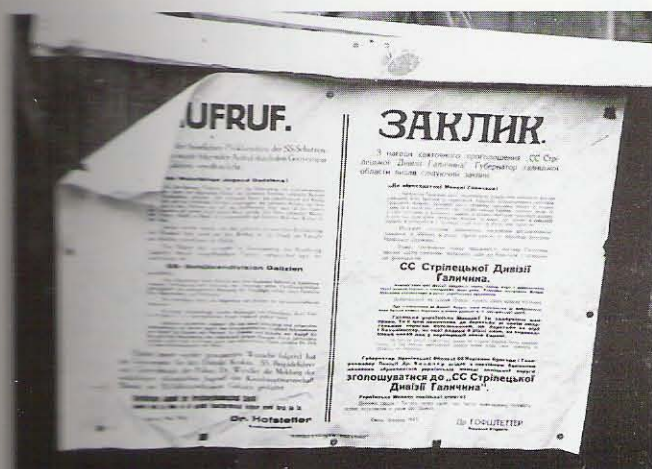
Ukraińcy zajmowali też wiele stanowisk w administracji w Generalnym Gubernatorstwie, zwłaszcza na terenach wschodnich – w tym również na Lubelszczyźnie i Rzeszowszczyźnie. Stanowili również, obok przedwojennych policjantów polskich, znaczący kontyngent sił porządkowych na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę. W Zakopanem i Krynicy zostały przeznaczone dla Ukraińców, szkoły kształcące funkcjonariuszy policyjnych. Chcąc zapewnić sobie kadry policyjne na okupowanych terenach wschodnich, szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (Oberkommando des Heeres – OKW) 25 lipca 1941 roku wydał zarządzenie nr 11/4590 w sprawie zwolnienia z niewoli żołnierzy niektórych narodowości – Niemców z Powoźża, Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Ukraińców, a później również Białorusinów. Do czasu wstrzymania tej akcji, na mocy rozporządzenia OKW nr 3900 z 13 listopada 1941 roku, zostało zwolnionych 318 770 ludzi, w tym 761 Ukraińców. Później z niewoli byli zwalniani przede wszystkim jeńcy wstępujący do formacji ochotniczych, pomocniczych i policyjnych (do 1 maja 1944 roku zostało zwolnionych 823 230 ludzi). Kierowani do prac na rzecz gospodarki Rzeszy, a także służący w jednostkach roboczych i budowlanych Wehrmachtu i SS, często nie zmieniali swego statusu jeńców i jako tacy wykazywani byli w niemieckich sprawozdaniach.

Program wódzania polskiego opracował Jacek Solarz.

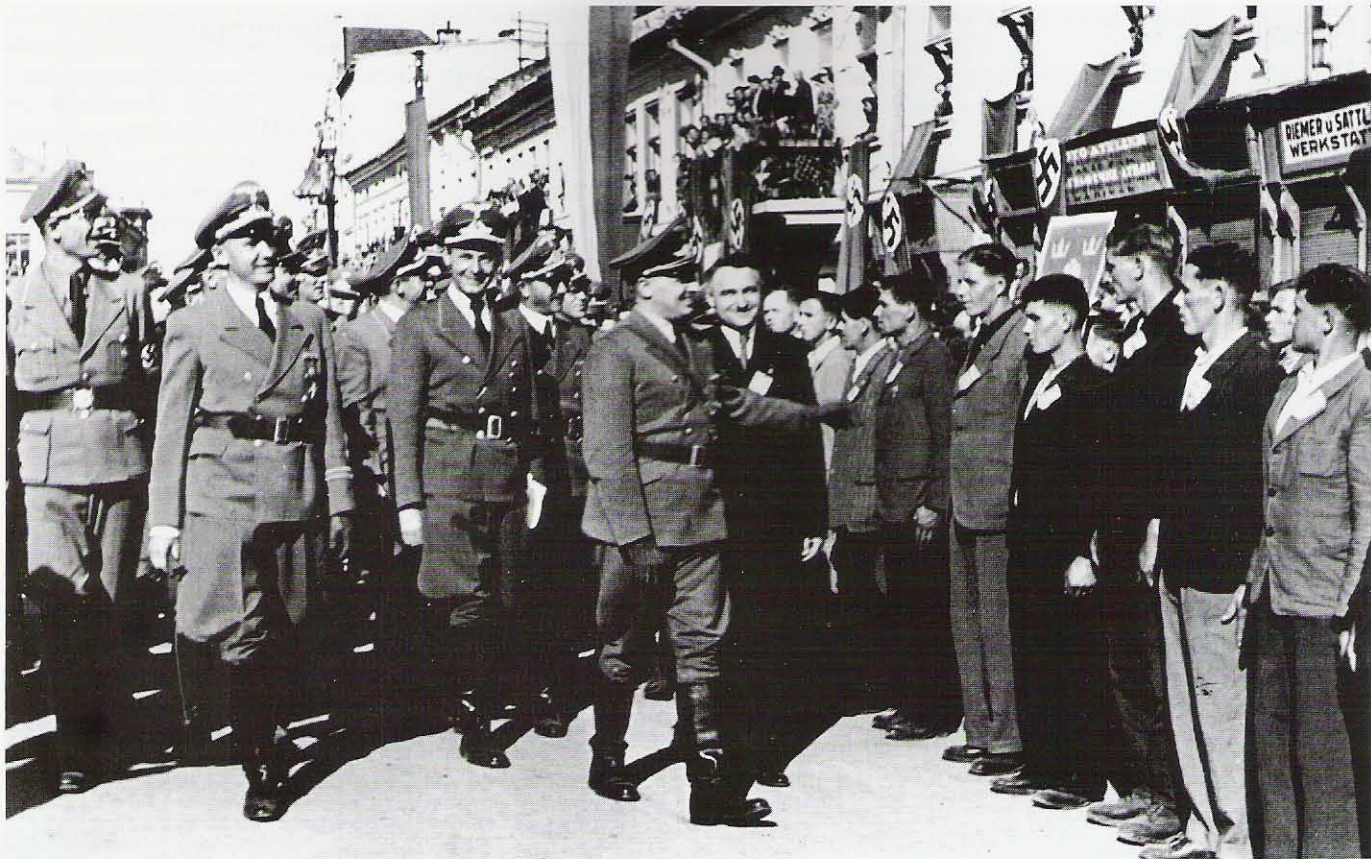
Proces formowania dywizji przebiegał ze sporymi problemami. Największy kłopot dla inicjatorów utworzenia jednostki stanowił brak odpowiednio przygotowanej i przeszkolonej kadry oficerskiej. SS-Gruppenführer Berger informował, że Waffen-SS nie jest w stanie zapewnić niezbędnego personelu kadrowego dla utworzenia nowej dywizji. To sprawiło, że szybko pojawiły się głosy, aby braki kadrowe uzupełnić ochotnikami z formacji pomocniczych policji, zaś samą dywizję sformować na wzór dywizji policyjnej, a nie bojowej. Przeciwno takiemu rozwiązaniu zaprotestował von Wächter, który w kwietniu 1943 roku zdecydowanie opowiedział się przeciwko formowaniu jednostki policyjnej, a więc z założenia gorzej uzbrojonej i wyposażonej, przeznaczonej głównie do działań przeciwpartyzanckich. Typowo wojskowy charakter dywizji miała podkreślać jej nazwa – Ochotnicza Dywizja „Galicja”. Ostatecznie Himmler także opowiedział się za rozwiązaniem „wojskowym” i zlecił utworzenie dywizji wyłącznie przez Waffen-SS, choć faktem jest, że niewielka część personelu kadrowego dywizji została przejęta z Policji Porządkowej. 14 kwietnia 1943 roku, stojący na czele Głównego Urzędu Policji Porządkowej (z niem. Ordnungspolizei, OrPo), SS-Oberstgruppenführer Kurt Daluge, napisał: „Zostanie utworzona dywizja frontowa dla Waffen-SS oraz z Waffen-SS, która składać się będzie z greko-katolickich Ukraińców i prawdopodobnie zostanie nazwana Dywizją Galicyjską; ponieważ



Pożegnanie ochotników do Dywizji „Galicja” w Stanisławowie w lipcu 1943 roku. The farewell party for volunteers for Division „Galizien” in Stanislawow in July 1943. [NAC]



Opowiadanie o rekrutacji ochotników do Dywizji „Galicja” w Przemyslu, 1943 rok. The recruiting proclamation ads for the volunteers for Galician Division in Przemyśl in 1943. [NAC]



Gubernator Dystryktu Galicja von Wächter i Generalny Gubernator Frank podczas przeglądu ochotników do Dywizji SS „Galicja” w Stanisławowie w lipcu 1943 roku. Governor of Galicia District von Wächter and General Governor Frank inspecting volunteers for SS-Division “Galizien” in Stanislawow in July 1943. [NAC]

Kierownictwo Wojskowe

Bezpośrednim naborem do dywizji miało zajmować się, powołane przez von Wächtera, tzw. Kierownictwo Wojskowe (*Wijskowa Uprawa*). Na czele Kierownictwa postawił von Wächter również Austriaka, pułkownika Alfreda Bisanza, w latach 1918–1920 oficera armii galicyjskiej i dowódcę jednej z brygad Ukraińskiej Armii Zachodniogalicyjskiej (7. lwowskiej). Współprzewodniczącym Kierownictwa ze strony ukraińskiej, jednak o dużo mniejszych kompetencjach, został generał Wiktor Kurmanowycz. Uprawa zebrała się na pierwszym posiedzeniu 1 kwietnia 1943 roku. Kierownictwo wojskowe składało się z dziesięciu wydziałów. Oprócz głównych zadań, tj. mobilizacyjnych (kierownik – inżynier Mychajło Chronowiat), pozyskiwania oficerów (Lubomir Makaruszka) i spraw opieki nad rodzinami oraz inwalidami (inżynier Andrij Palij), poszczególne wydziały Uprawy zajmowały się również sprawami duszpasterstwa (ksiądz Wasyl Łaba), propagandy (Mychajło Kuszyr), ochrony zdrowia (dr Wołodymyr Biłozor), oświaty (Stepan Wołyniec), sądownictwa nad żołnierzami ukraińskimi (Iwan Rudnicki), jednakże bez spraw zastrzeżonych dla niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, czyli głównie dezercjami. Uprawa zajmowała się także sprawami historii wojskowej (inżynier Jurij Krochmaliuk) i młodzieży (Zenon Zelenyj). Ten ostatni wydział odegrał dużą rolę przy werbunku młodych Ukraińców do obsługi artylerii przeciwlotniczej. Nie został natomiast wyznaczony inspektor jednostek ukraińskich, na wzór łotewskiego czy estońskiego.

R. Kolisnyk., *Ukraińska dywizja i wijskowa uprawa „Halyčyna”*, cz. III, *Visti Kombatanta* 1987, nr 2 (148)
Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Ukraińcy ci pochodzić mają z Galicji. Pozostali Ukraińcy w Generalnej Guberni, a więc z okolic Lublina, są wyznania greko-ortodoksyjnego. Ci zostaną nam oddani do dyspozycji w celu utworzenia regimentów policji, a więc jedynie z niewielkim dowództwem niemieckim (...).



Ochotnicy z ukraińskich jednostek Baudienstu przydzieleni do Dywizji SS „Galicja”. Ukrainian volunteers from the Baudienst units attached to the SS-Division “Galizien”. [NAC]



Gubernator Dystryktu Galicja von Wächter i Generalny Gubernator Frank podczas przeglądu ochotników do Dywizji SS „Galicja” z Baudienst. Governor of Galicia District von Wächter and General Governor Frank inspecting volunteers for SS-Division “Galizien” from the Baudienst unit. [NAC]

Cztery dni później po raz pierwszy zebrała się Ukraińska Komisja Obrony. 28 kwietnia 1943 roku, jeszcze przed oficjalnym rozkazem Głównego Urzędu SS (SS-FHA), ludność Galicji została uroczysto poinformowana przez generalnego gubernatora, dr Hansa Franka oraz gubernatora dystryktu, dr Wächtera, o utworzeniu dywizji. Następnego dnia „Gazeta Krakowska” donosiła o sformowaniu z młodzieży ukraińskiej Dywizji SS „Galicja”. W gazecie napisano: „Aktywny udział ludności galicyjsko-ukraińskiej w walkach wolnościowych przeciwko Związkowi Sowieckiemu umożliwi utworzenie jednostki wojskowej „Galicja”. Wychodząc naprzeciw często wyrażanym życzeniom ludności galicyjsko-ukraińskiej oraz w uznaniu jej pozytywnych postaw politycznych, a także współpracy, Führer wyraził zgodę na utworzenie galicyjsko-ukraińskiej formacji militarnej. W związku z tym wczoraj w Statthalter Palais we Lwowie, gubernator Okręgu Galicji, Brigadeführer-SS dr Wächter, w obecności przedstawicieli Państwa, Sił Zbrojnych, Partii, ludności ukraińskiej oraz ukraińskich wysokich osobistości duchownych, ogłosił fakt utworzenia Dywizji Strzelców SS Galicja. Dywizja obejmowała będzie zgłaszającą się na ochotnika do armii galicyjską młodzież ukraińską, której zadaniem będzie kontynuowanie starej tradycji wspólnoty walki, łączącej niegdyś jej przodków w armii austriackiej z Niemcami. Żołnierze Dywizji Galicja są równi żołnierzom Armii Niemieckiej we wszystkich prawach i obowiązkach, również w opiece nad ich rodzinami. Członkowie jednostki noszą odznakę krajową, przedstawiającą trzy złote korony na niebieskim tle oraz lwa, godło herbowe najstarszego ukraińskiego władcy na ziemi galicyjskiej, księcia Lwa Halickiego. Dywizja Strzelców SS Galicja jest jednostką Waffen-SS i tym samym jednostką frontową, co odzwierciedla wolę Narodu Ukraińskiego dążącego do współpracy przy budowie nowej Europy nie tylko jako rolnicy, zarządcy czy robotnicy, ale także jako żołnierze z bronią w ręku na froncie walki z bolszewizmem. Utworzenie dowództwa dywizji nastąpi po odpowiednim przeszkoleniu ukraińskich podoficerów i oficerów, którzy mogą wykazać się wykształceniem militarnym w byłej armii austriackiej lub polskiej. Językiem dowództwa jest język niemiecki, rozkazów ukraiński.[...]”.

Odezwą gubernatora Dystryktu Galicji von Wächtera wygłoszona z okazji udzielonego przez Adolfa Hitlera zezwolenia na utworzenie przez Centralny Ukraiński Komitet Narodowy „SS Schütze Division “Galizien”:

Do zdolnej do noszenia broni młodzieży Galicji!

Spoleczeństwo Galicji dało niejednokrotnie wyraz swojej wdzięczności, odkąd niemiecki żołnierz przejął w zwycięskiej walce bolszewickiego najeźdźcę. Galicyjski chłop, świadomy swego obowiązku, pracował usilnie i oddanie, i tym w niemałej mierze dopomógł w wyżywieniu Europy; galicyjscy umysłowi i fizyczni robotnicy w fabrykach i warsztatach, w urzędach i kantorach pracowali z całym oddaniem i ze wszystkich sił. (...) Raz po raz galicyjsko-ukraińskie społeczeństwo wyrażało pragnienie wzięcia z bronią w ręku udziału w zbrojnej rozprawie z najeźdźcą. Führer, uznając pełną postawę Galicji, pozwolił temu krajowi włączyć się do walki i dozwolił na formowanie „SS Schütze Division “Galizien”. Każdy żołnierz tej dywizji otrzyma umundurowanie, płacę, wyżywienie i zabezpieczenie swojej rodziny, na równi z niemieckimi żołnierzami. Religijna opieka nad ochotnikami spoczywać będzie w rękach ukraińskich duchownych. Ochotnicy, jako członkowie dywizji, nosić będą krajową odznakę. Przy zgłoszeniach do dywizji pierwszeństwo będą mieli ci ochotnicy, których ojcowie walczyli dzielnie w szeregach dawnej c.k. austriackiej armii.

Galicyjsko-ukraińska młodzieży! Ty zdobywasz tym samym prawo, Ty jesteś tym samym powołana do walki ze swoim śmiertelnym wrogiem – bolszewikiem, do walki za wiarę i ojczyznę, za swoją rodzinę i ojczyzną niwę, za sprawiedliwy nowy ład w zwycięskiej, nowej Europie. Na przestrzeni wieków stali twoi przodkowie po stronie Europy przeciwko nawałom barbarzyńców ze Wschodu. W tej ważnej przełomowej chwili okaz swoją mężność i gotowość do walki!

Wächter,

Gubernator

Źródło: Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Wschodnich za m-c kwiecień 1943 r., materiały B[iuura] W[schodniego] 1943 [po kwietniu], Załącznik Nr 1 [w:] Ziemi Wschodnie Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943-1944, Warszawa-Pułtusk 2005, str. 76-77, załącznik nr 1.

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Przemówienie z okazji udzielonego przez Adolfa Hitlera zezwolenia na utworzenie „SS Schütze Division „Galizien“ :

Panie Gubernatorze! Moi Panowie!

Nastał dziś dla Ukraińców Galicji naprawdę historyczny dzień, bo obecnym państwowym aktem ziściło się jedno z najszczerzych marzeń ukraińskiego narodu – z bronią w rękach wziąć udział w walce z bolszewizmem. To pragnienie, wypowiedziane przy różnych okazjach, poczynszy od 22 czerwca 1941 r., było przekonaniem nie tylko przywódców, ile całego narodu, że bolszewizm jest naszym największym wrogiem, który niesie nam nie tylko materialną i duchową zagładę, ale także śmierć. Los przeznaczył naszemu narodowi pierwszemu rozprawić się z bolszewizmem. 25 lat trwała ta rozprawa, początkowo jako zbrojna walka, później jako uparte, nieustanne zmaganie we wszystkich dziedzinach ludzkiego istnienia. Kiedy Führer historycznego dnia 22 czerwca powołał narody Europy do ostatecznej walki przeciw bolszewizmowi pragnienie nasze było jasne.

To pragnienie było również wynikiem głębokiego przekonania, że naszym obowiązkiem jest nie pozostawać neutralnym w wielkiej walce o nową budowę europejskiego ładu, lecz w miarę sił przyczynić się do zwycięstwa nowej Europy.

Na takich przekonaniach opierało się nasze odniesienia się do współpracy z niemieckimi władzami: wszystkie warstwy narodowe spełniły wszystko, co było możliwe. Przypomnę tylko dobrowolny wyjazd do Niemiec setek tysięcy robotników, świadomość obowiązku oddania różnych kontyngentów, zbiórki zimowej odzieży dla niemieckich sił zbrojnych, poważną pieniężną pomoc na cele wojenne, gotowość twórczej pracy członków naszego społeczeństwa, którzy w warsztatach, fabrykach, biurach i urzędach pracowali dla zwycięstwa, uświadamiając pracę ukraińskiej inteligencji, która wywoływała w szerokich warstwach zrozumienie dla konieczności wojennych potrzeb.

My radujemy się, że Pan, Panie Gubernatorze, jako najwyższy przedstawiciel niemieckiej władzy w Galicji przynosi nam słowa uznania za ten wkład pracy. Osobliwą radość wywołuje w nas wiadomość, że najwyższe czynniki niemieckiego państwa także mają świadomość naszej aktywności. Pozwolenie na wystawienie strzeleckiej dywizji, która ma się składać z galicyjskich Ukraińców – to dla nas wyróżnienie, a równocześnie specjalny honor. My jesteśmy świadomi tego, jakie wielkie znaczenie będzie miała ta decyzja dla naszego narodu. To też chcemy zrobić wszystko, aby akcja się powiodła. Sformowanie galicyjsko-ukraińskiej dywizji w ramach formacji SS – to dla nas nie tylko wyróżnienie, ale i zobowiązanie do aktywnej współpracy z niemieckimi państwowymi organami i dotrwanie w tej postawie do zwycięskiego końca wojny. Proszę, Panie Gubernatorze, przyjąć nasze zapewnienie, że my tego zobowiązania dotrzynamy. To, że doszło do obecnego historycznego dnia, trzeba zawdzięczać warunkom, jakie zostały stworzone w naszej krainie pod Waszym, Panie Gubernatorze kierunkiem; Pan dał inicjatywę, żeby Ukraińcom Galicji stworzyć godną możliwość walki ramię w ramię z bohaterskimi niemieckimi wojskami i oddziałami SS przeciw bolszewizmowi, naszemu wspólnemu wrogowi.

Dziękujemy Panu ze szczerego serca. Jednocześnie należy się nasza podzięką wielkiemu Führerowi zjednoczonej Europy za to, że on zgodził się na nasz udział w wojnie, zgodził się na naszą inicjatywę i dał zezwolenie na stworzenie galicyjskiej dywizji.

prof. dr Włodzimierz Kubijowicz

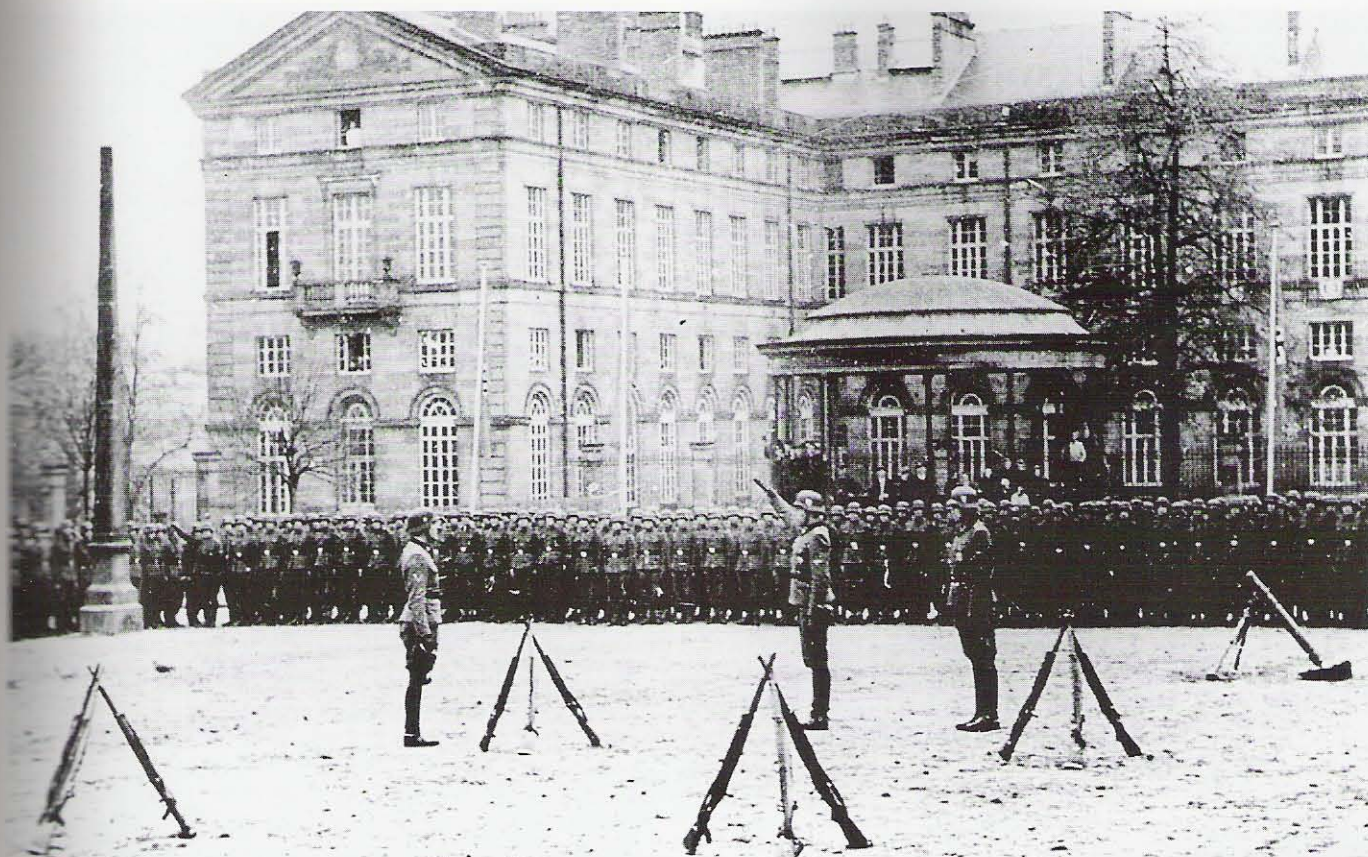
Przewodniczący Centralnego Ukraińskiego Komitetu Narodowego

Źródło: Sprawozdanie sytuacyjne z Ziemi Wschodnich za m-c kwiecień 1943 r., materiały B[iuura] W[schodniego] 1943 [po kwietniu], Załącznik Nr 1 [w:] Ziemie Wschodnie Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944, Warszawa–Pułtusk 2005, str. 77–78.

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.



Brama do ośrodka rekrutacyjnego Dywizji SS „Galicja” w Przemyślu. Nad bramą flaga III Rzeszy i Ukrainy. The gate of recruitment centre of the SS-Division “Galizien” in Przemyśl (Poland). Over the gate are IIIrd Reich and Ukrainian flags. [via Helion Company]



Zbiórka żołnierzy z 4. Galicyjskiego Pułku Ochotniczego SS przed przysięgą, Zabern, Francja, listopad 1943 roku. *Soldiers of Galizishen SS-Freiwilligen Regiment 4 assembled before the oath taking ceremony, Zabern, France in November 1943. [via Helion Company]*

Miejscowość i dystrykt/ <i>Town and district</i>	Ochotników <i>Volunteers</i>	Wcielonych <i>Accepted</i>
Brzeżany (Galizien)	3567	2731
Drobobycz (Galizien)	2195	2085
Zaczów (Galizien)	2476	2312
Kamionka Strumiłowa (Galizien)	2112	2012
Rawa Ruska (Galizien)	2579	1777
Kołomyja (Galizien)	11 325	8537
Sambor (Galizien)	2094	1640
Stanisławów (Galizien)	8827	6276
Czortków (Galizien)	7347	5078
Tarnopol (Galizien)	3118	1749
Kalusz (Galizien)	850	623
Stryj (Galizien)	2690	1604
Lwów – powiat grodzki (Galizien)	2915	2802
Lwów – powiat (Galizien)	10 909	8710
Przemyśl (Krakau)	1821	1429
Jarosław (Krakau)	2732	1502
Sanok (Krakau)	14 446	2008
<i>Razem/Total</i>	81 999	52 875

Rekrutacja do Dywizji SS „Galicja”.
The recruitment for the SS-Division “Galizien”.

W ciągu czterech następnych tygodni swój akces do dywizji zgłosiło przeszło 80 000 ochotników. Po odrzuceniu Ukraińców nie mieszkających na terenie Dystryktu, na których werbunek Niemcy nie wyrazili zgody, pozostało około 50 000 ochotników – liczba wystarczająca do sformowania nawet czterech dywizji!

Z nadwyżki ukraińskich rekrutów, którzy nie zostali zakwalifikowani do służby frontowej, oraz niemieckiej kadry z jednostek policji i żandarmerii, w drugiej połowie 1943 roku sformowano pięć ochotniczych pułków policyjnych. Każdy nosił oficjalną nazwę *Galizische SS Freiwillige Regiment*, a służący w nich żołnierze nosili mundury policyjne. W celu koordynowania prac związanych z formowaniem tych jednostek utworzono w Berlinie nawet specjalny sztab, którym kierował pułkownik policji Richard Stahn. Pierwsze pułki – 4. i 5. zostały sformowane już 5 lipca 1943 roku. Każdy składał się z 3 batalionów. Dowódcą pierwszego został podpułkownik policji porządkowej Franz Binz, zaś drugiego podpułkownik policji ochronnej Franz Lechthaler. Niemiecką kadre 5. Pułku stanowili członkowie I. Batalionu 32. Policyjnego Pułku Strzeleckiego (*Polizei Schützen Regiment 32.*). 9 czerwca 1944 roku obydwie pułki zostały rozformowane, a policjanci przekazani w charakterze uzupełnienia do 14. Dywizji Grenadierów SS. Członkowie 32. Policyjnego Pułku Strzeleckiego stanowili również kadre dowódczą sformowanego 6 sierpnia 1943 roku galicyjskiego 6. Pułku Ochotniczego. Dowódcą tej jednostki został podpułkownik żandarmerii Werner Kühn. Tego samego dnia podjęto decyzję o utworzeniu 7. Pułku. Jego formowanie rozpoczęło 12 sierpnia 1943 roku. Pułk, pod dowództwem podpułkownika policji porządkowej Huberta Hubera, utworzono w składzie 3 batalionów w oparciu o sztab i dwie kompanie I. Batalionu

Pułku Policyjnego SS (SS-Polizei Regiment 8.). Do szeregów 6. i 7. Pułku Pułku Policyjnego SS wcielono nowo zmobilizowanych Ukraińców z okolic Przemyśla, Jarosławia i Lwowa. Kolejny pułk galicyjski – 8. Pułk Policyjny SS – zaczęto formować 20 września 1943 roku w Maastricht w Holandii. Był on tworzony także w składzie 3 batalionów, z wykorzystaniem kadry rozwiązanej wówczas IV. Szkoły Policyjnej (Polizei Waffen Schule IV). Dowództwo pułku objął podpułkownik policji ochronnej Wilhelm Schwertschlager. Na mocy rozkazu z 31 stycznia 1944 roku pułki 6., 7. i 8. zostały rozformowane, a ukraińskich policjantów przekazano do pułku zapasowego 14. Dywizji Grenadierów SS. Trafiło tam ok. 2,5 tysiąca ludzi, w tym 1200 z 6. Pułku Policyjnego SS, 745 z 7. Pułku Policyjnego SS i około 500 z 8. Pułku Policyjnego SS.

Stany etatowe galicyjskich pułków policyjnych SS były uzupełniane przez tzw. galicyjskie ochotnicze bataliony zapasowe SS (Galizische SS-Freiwillige Ersatz Bataillon). Pierwszy batalion stacjonował w Heidenheim w Niemczech. Został sformowany 20 sierpnia 1943 roku pod dowództwem majora policji porządkowej Paula Kärnbacha. Drugi batalion tego typu (zapasowy) został utworzony 31 stycznia 1944 roku w Tarbes we Francji. Jego pierwszym dowódcą był major policji porządkowej Wardich-Blauer. Potem na stanowisku tym zastąpił go porucznik policji porządkowej Richard Opitz. 9 czerwca 1944 roku oba bataliony zostały rozformowane, a szeregowych i podoficerów przekazano do pułku zapasowego 14. Dywizji Grenadierów SS.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Mikrofilmy Aleksandryjskie, zespół T-175, rolki 7, 8 i 9.

M.J. Melnyk, *To Battle. The Formation and History of the 14th Galician Waffen-SS Division*, Solihull, 2002

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.



Wymarsz ochotników do Dywizji SS „Galicja” z Sanoka, 1943 rok. *The departure of volunteers for SS-Division „Galizien” in Sanok in 1943.* [NAC]

Z pierwszych 13 000 ochotników jedynie 15% spełniło kryteria, jakie stawiano kierowanym na front żołnierzom SS. Proces szkolenia zamknął się liczbą około 25 000 przeszkolonych wojskowo Ukraińców. Żołnierze ci mieli przeważnie od 17 do 30 lat i pochodzili w większości ze wsi. Niektórzy starsi służyli wcześniej w armii polskiej lub sowieckiej. Mimo, że nabór do jednostki trwał już od końca kwietnia, FHA-SS podało do oficjalnej wiadomości dyrektywę Hitlera dotyczącą utworzenia Ochotniczej Dywizji SS „Galicja” dopiero po trzech miesiącach, 30 lipca 1943 roku.

Po ogłoszeniu przez Niemców rozpoczęcia formowania ukraińskich jednostek Waffen-SS zgłaszali się do nich zarówno byli wojskowi, liczący na objęcie stanowisk dowódczych, jak i młodzi, nie przeszkoleni wojskowo ludzie, kierowani chęcią służenia w narodowych jednostkach wojskowych w walce przeciwko Związkowi Sowieckiemu, który pozbawił ich kraj niepodległości. Pewną rolę mogła odegrać tu swoista elitarność tej formacji. Mobilizacja i zaciąg ochotniczy odbywały się początkowo za przyzwoleniem metropolity lwowskiego Andrzeja Szeptyckiego i przy poparciu unickiego kleru. „Wśród pierwszych ochotników SS-Galizien znaleźli się synowie duchownych greko-katolickich i bogatych chłopów, inteligencji i półinteligencji, elementy kryminalne i zdeklasowane, oraz młodzież będąca pod wpływem ukraińskiej ideologii faszystowskiej. Pobór do dywizji miał też czasami charakter przymusu i moralnego nacisku. Część przymusowo zwerbowanej młodzieży zdezerterowała, ukrywała się w lasach lub wstąpiła do Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Dezerterowali także ci, którzy na rozkaz OUN znaleźli się w dywizji tylko na przeszkoleniu”.

A. Korman, *Nieukarane zbrodnie SS-Galizien z lat 1943–1945*, Londyn 1989

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Wraz z tworzącym jądy dywizji i stacjonującym w koszarach SS na poligonie *Heidelager* (Pustków koło Dębicy) galicyjskim Batalionem Szkolnym SS formowano następujące jednostki:

- 1. Ochotniczy Pułk SS (3 bataliony piechoty),
- 2. Ochotniczy Pułk SS (3 bataliony piechoty),
- 3. Ochotniczy Pułk SS (3 bataliony piechoty),
- Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej SS,
- Ochotniczy Pułk Artylerii SS (4 baterie dział),
- Dywizjon Rozpoznawczy SS,
- Batalion Saperów SS,
- Oddział Wywiadowczy SS,
- Dywizjon Przeciwpancerny SS,
- Batalion Gospodarczy SS,
- Batalion Sanitarny SS,
- Kompanię Weterynaryjną SS.

Dwoma pierwszymi pułkami dowodzili przedwojenni oficerowie kontraktowi Wojska Polskiego: *Waffen-Sturmabführer* Ewen Pobihuszczy i *Waffen-Hauptsturmführer* Borys Barwiński, a 3. pułk objął *Waffen-Hauptsturmführer* Stepan Kotyl.

Nazwa dywizji miała podkreślać, że jej żołnierze pochodzili jedynie z Dystryktu Galicja, a nie z obejmującego resztę Komisariatu Rzeszy „Ukraina” (czyli Ukrainy sowieckiej). Jej kadra wywodziła się głównie spośród „melnykowców”. Mimo to do dywizji zgłaszali się przedstawiciele wszystkich, często zwalczających się orientacji politycznych ukraińskiego społeczeństwa. Nawet programowo wrodoży wobec „melnykowców” „banderowcy”, czyli zwolennicy Stepana Bandery, którzy oficjalnie przeciwni byli powstaniu dywizji, zgłaszali się do punktów rekrutacyjnych.



Przysięga ukraińskich rekrutów z Dywizji SS „Galicja”, poligon „SS-Heidelager”, jesień 1943 roku. *The Ukrainian recruits from the SS-Division „Galizien” taking the oath, “SS-Heidelager” Proving Ground, Autumn 1943. [NAC]*

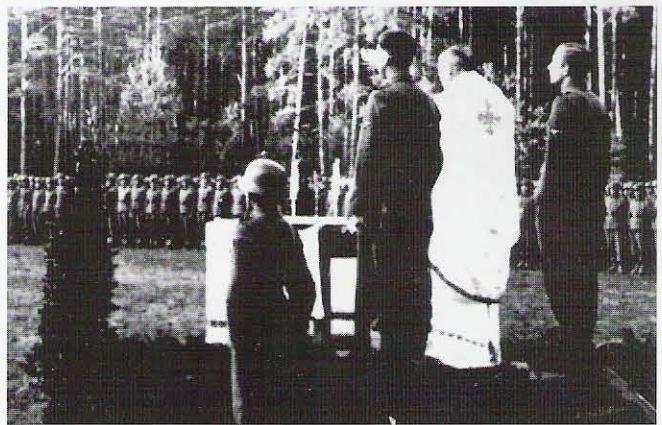
Formuła przysięgi dla ochotników brzmiała: „Przysięgam przed Bogiem, że w walce z bolszewizmem będę bezwzględnie posłuszny najwyższemu dowódcy Sił Zbrojnych Niemiec, Adolfowi Hitlerowi; oraz jako dzielny żołnierz będę gotowy w każdej chwili oddać życie za tę przysięgę.”

W treści przysięgi nie było ani słowa o narodzie ukraińskim, czy też o niepodległej Ukrainie, czego zresztą Niemcy nigdy nacjonalistom ukraińskim nie obiecywali. Zresztą, jak podaje w książce pt. „Gorzka prawda” (Toronto-Warszawa 1995) Wiktor Poliszczuk, już na samym początku Himmler zastrzegł wyraźnie, że w dywizji pod żadnym pozorem nie można nawet myśleć o niepodległości Ukrainy. Słów „Ukraina”, „Ukraińiec”, czy „ukraiński” nie można było używać w tej jednostce pod groźbą kary, a jej żołnierze mieli nazywać siebie „Ukraińcami”, a „Haliczanami”.

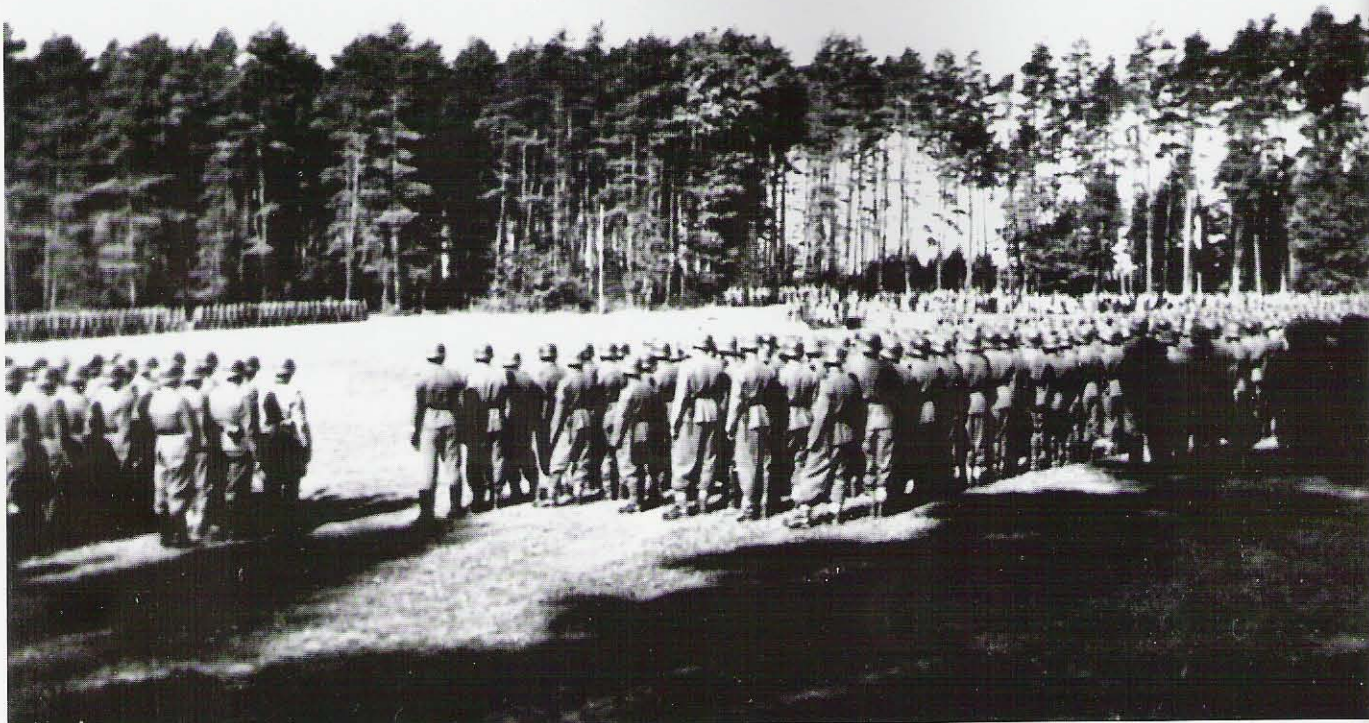
Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Odpowiedzialnym za utworzenie dywizji, której językiem dowodzenia miał być język niemiecki, a językiem rozkazów zaś ukraiński, był początkowo SS-Brigadeführer Walther Schimana. W celu odróżnienia od niemieckich i tzw. germańskich członków Waffen-SS, Ukraińcy nie nosili na prawych patkach kołnierzyków znaków runicznych, lecz początkowo były one czarne; a następnie nosili patki, na których wyhaftowany był lew halicki. Dodatkowo na lewym przedramieniu naszywany był niebieski herb, na którym także znajdował się lew heraldyczny z trzema złotymi koronami.

Codziennie do obozu Heidelager koło Dębicy przybywali nowi ochotnicy. 22 września 1943 roku FHA-SS poinformowało o przekształceniu formowanej jednostki w 14. Galicyjską Ochotniczą Dywizję SS (14. Galizische



Msza święta w Dywizji SS „Galicja”, poligon „SS-Heidelager”, lato 1943 roku. *The Holy Mass in SS-Division „Galizien” on “SS-Heidelager” Proving Ground, Summer 1943. [Michaelis Verlag]*



Zbiórka ukraińskich rekrutów z Dywizji SS „Galicja” przed mszą świętą i przysięgą, poligon „SS-Heidelager”, lato 1943 roku. *The assembly of Ukrainian recruits from the SS-Division “Galizien” before Holy Mass and the oath on “SS-Heidelager” Proving Ground, Summer 1943. [Michaelis Verlag]*

SS-Freiwilligen Division). Miała ona odtąd składać się z:

- Sztabu Dywizji,
- 29. Pułku Grenadierów SS (*Waffen Grenadier Regiment der SS 29*),
- 30. Pułku Grenadierów SS (*Waffen Grenadier Regiment der SS 30*),
- 31. Pułku Grenadierów SS (*Waffen Grenadier Regiment der SS 31*),
- 14. Batalionu Fizyliarów SS (*Waffen Fusilier Battalion 14*),
- 14. Pułku Artylerii SS (*Waffen Artillerie Regiment der SS 14*),
- 14. Batalionu Saperów SS (*Waffen Pionier Battalion der SS 14*),

- 14. Kompanii Przeciwpancernej SS (*Waffen Panzerjäger Kompanie der SS 14*),
- 14. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej SS (*Waffen Flak Abteilung der SS 14*),
- 14. Batalionu Łączności SS (*Waffen Nachrichten Abteilung der SS 14*),
- 14. Batalionu Sanitarnego (*SS-Sanitäts Abteilung 14*),
- 14. Kompanii Weterynaryjnej (*SS-Veterinär Kompanie 14*),
- 14. Polowego Batalionu Zapasowego (*Waffen Feldersatz Battalion der SS 14*).



Występ ukraińskiego zespołu ludowego na poligonie „SS-Heidelager”, sierpień 1943 roku. *The performace of Ukrainian folk band on “SS-Heidelager” Proving Ground, Summer 1943. [Michaelis Verlag]*

Dowódcami wszystkich samodzielnych jednostek zostali niemieccy oficerowie *Waffen-SS*. Pułki grenadierów objęli: 29. *SS-Sturmabteilung* Hans-Boto Forstreuter (dotychczas oficer 4. Policyjnej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS*), 30. *SS-Obersturmbannführer* Friedrich Dern, 31. – *SS-Obersturmbannführer* Paul Herms (obaj byli dotychczas dowódcami batalionów w 6. Dywizji Górskiej *SS „Nord”*). Dowódcą pułku artylerii mianowano *SS-Obersturmbannführer* Friedricha Beyersdorfa, oficera Dywizji Policyjnej, a uprzednio dowódcę V. Zapasowego Dywizjonu Artylerii *Waffen-SS*. Dywizjonem przeciwlotniczym dowodził *SS-Sturmabteilung* Serge von Küster, dywizjonem fizyliarów, czyli oddziałem rozpoznawczym dywizji – początkowo *SS-Hauptsturmführer* Sepp Syr, a następnie *SS-Hauptsturmführer* Karl Bristot, batalionem saperów *SS-Sturmabteilung* Josef Remberger, dywizjonem przeciwpancernym *SS-Hauptsturmführer* Hermann Kascher, polowym batalionem zapasowym *SS-Hauptsturmführer* Johannes Kleinow.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Mikrofilmy Aleksandryjskie, zespół T-580, rolki 1, 2.

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Podczas pierwszego zaprzysiężenia jednostki, które odbyło się latem 1943 roku, w uroczystości, obok SS-Brigadeführera von Wächtera, brał udział także komendant poligonu w Debicy, SS-Brigadeführer Bernhard Voß. W październiku Himmler odebrał SS-Brigadeführerowi Schimanie dowództwo 14. Galicyjskiej Ochotniczej Dywizji SS i przekazał je SS-Oberführerowi Fritzowi Juliusowi Gottfriedowi Freitagowi.

Jesienią 1943 roku spośród żołnierzy dywizji wyselekcjonowano 60 kandydatów na oficerów i 200 kandydatów na podoficerów. Wysłano ich do odpowiednich szkół, po to, aby w przyszłości mogli objąć w dywizji stanowiska dowódcze.

Po apelu do ludności ukraińskiej w Galicji, w grudniu 1943 roku, żołnierzom Freitagowi oraz Galicyjskim Ochotniczym Pułkom SS Policji Porządkowej przekazano liczne dary. Z meldunku wyższego dowódcy SS i policji na ten temat dowiadujemy się: „W nawiązaniu do mego raportu z 16 grudnia 1943 roku informuję, że zgodnie z raportem gubernatora Okręgu Galicja, SS-Brigadeführera Wächtera, ludność okręgu przekazała na rzecz członków galicyjskich jednostek ochotniczych SS z okazji Świąt dary rzeczowe o łącznej wartości 400 000 zł. Z tych darów Komitet Obrony Galicji polecił wykonać dla ochotników SS 20 000 paczek świątecznych o wadze po 2 kg. Dodatkowo Komitet przekazał do dyspozycji dowódcy dywizji 100 000 RM w gotówce, a każdemu z pułków 25 000 RM. Aby umożliwić przygotowanie tradycyjnej kutii, składającej się ze zmielonej pszenicy, mąki i miodu, jednostkom przekazano 20 podwójnych cetnarów pszenicy, 4 podwójne cetnary mąki oraz 4 podwójne cetnary miodu. Potrzebujący członkowie rodzin ochotników galicyjskich otrzymali paczki świąteczne z ubraniami oraz przedmiotami codziennego użytku o łącznej wartości 400 000 zł. Dla gali-

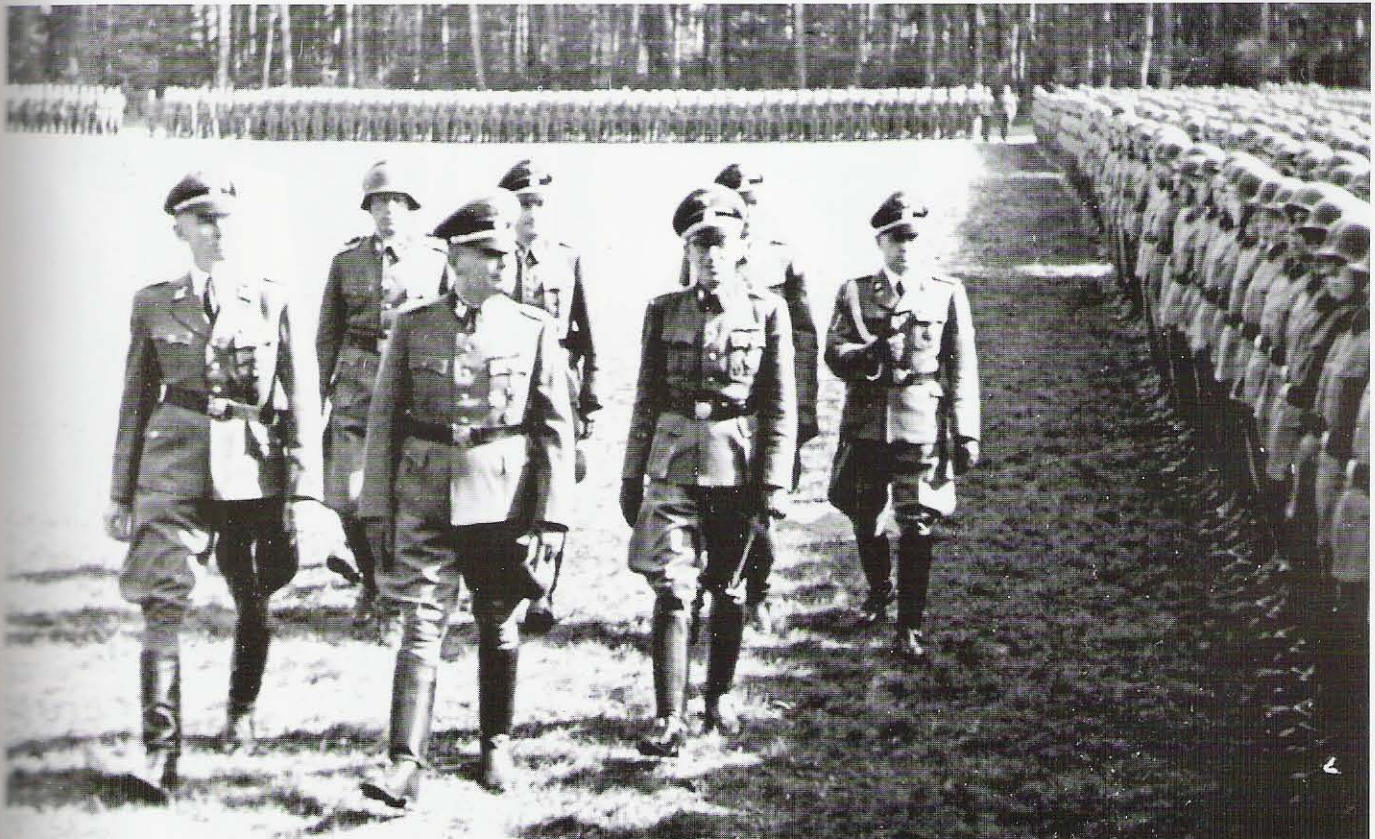
cyjskich trup artystycznych, wysłanych na obchody świąt do jednostki ochotników przeznaczono 100 000 zł. Poza tym Komitet Obrony Galicji uzyskał z datków ludności na rzecz Galicyjskich Jednostek Ochotniczych SS 1 300 000 zł. Proszę o poinformowanie Reichsführera SS o tak przykładowym wyniku zbiórki, świadczącym o godnym uznaniu poświęceniu ludności galicyjskiej na rzecz jej ochotników (...)”.

W meldunku skierowanym do FHA-SS z dnia 31 grudnia 1943 roku został określony stan 14. Galicyjskiej Ochotniczej Dywizji Grenadierów SS:

	Oficerowie <i>Officers</i>	Podoficer. <i>NCOs</i>	Żołnierze <i>Soldiers</i>	Razem <i>Total</i>
Stan rzeczywisty <i>Actual strenght</i>	256	449	11 929	12 634
	2%	3,5%	94,5%	100%
Etat/Regulation	480	2587	11 682	14 749
	3,3%	17,5%	79,2%	100%

Jak widać z powyższego zestawienia w jednostce brakowało około 2200 oficerów i podoficerów, co faktycznie nie pozwalało jej na wzięcie udziału w działaniach bojowych.

Korpus oficerski dywizji był w zasadzie niemiecki. W sumie Niemcy stanowili około 11% stanu osobowego dywizji, obsadzając prawie wszystkie stanowiska dowódcze w sztabach, pułkach i batalionach. Najbliższymi współpracownikami SS-Oberführera Fritza Freitagą byli szef jego sztabu, SS-Sturmbannführer Wolf Dietrich Heike, oraz adiutant, Ukraińiec, *Waffen-Obersturmbannführer* Dmytro Palijiw. Ukraińska kadra oficerska i podoficerska pochodziła przede



Przegląd rekrutów z Dywizji SS „Galicja” przed przysięgą, poligon „SS-Heidelager”, lato 1943 roku. Od lewej SS-Brigadeführer Wächter, Voß i SS-Obersturmannbanführer Herms. *The review of recruits from the SS-Division “Galizien” before the oath on “SS-Heidelager” Proving Ground, Summer 1943. Left to right SS-Brigadeführer Wächter, Voß and SS-Obersturmannbanführer Herms. [Michaelis Verlag]*

wszystkim z wojsk ukraińskich z okresu walk o niepodległość (1919–1920), spośród oficerów kontraktowych i podoficerów Wojska Polskiego, a także absolwentów szkół średnich, wyszkolonych w niemieckich szkołach wojskowych SS (*Junkerschule*) i na kursach specjalistycznych. Ukraińscy oficerowie byli co najwyżej dowódcami kompanii i baterii, a tylko dwóch z nich zajmowało wyższe stanowiska dowódcze: *Waffen-Sturmabführer* Mychajło Brygider, który do końca czerwca 1943 roku był dowódcą I. Batalionu 29. Pułku Grenadierów oraz *Waffen-Sturmabführer* Mykoła Palijenko – dowódca IV. Dywizjonu 14. Pułku Artylerii SS. Ten ostatni był przed wojną dyplomowanym oficerem kontraktowym Wojska Polskiego. W latach 1932–1934 ukończył XII. kurs Wyższej Szkoły Wojennej. Przepis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.



Dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag, 1943 rok. *CO of 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag in 1943.* [Michaelis Verlag]

Pomimo, że szkolenie dywizji nie zostało zakończone, na rozkaz wyższego dowódcy SS i Policji (niem. *Höhere SS und Polizei Führer, HSSPF*) w Generalnym Gubernatorstwie, *SS-Obergruppenführera* i generała policji, Wilhelma Koppego, na początku lutego 1944 roku ze struktur dywizji została wyłoniona grupa bojowa w sile pułku (ok. 2000 żołnierzy) do zwalczania partyzantów. Dowództwo nad nią objął *SS-Obersturmbannführer* Beyersdorf. Od jego nazwiska ów oddział był określany *Kampfgruppe „Beyersdorf”*. W jego składzie znalazły się: zmotoryzowany Batalion Grenadierów SS pod dowództwem *SS-Sturmabführera* Bristota, oraz Batalion Broni Ciężkiej *Waffen-Sturmabführera* Mykoły Palijenki (dywizjon artylerii lekkiej, pluton saperów, pluton artylerii przeciwpancernej, pluton łączności i oddział taborowy). 16 lutego



Dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag przemawia do żołnierzy podczas Wigilii, 24 grudnia 1943 rok. *CO of 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag delivers a speech to the men of division during traditional Christmas-Eve supper, December 24, 1943.* [Michaelis Verlag]

1944 roku grupa została przeniesiona do Dystryktu Lublin, aby w rejonie Zamościa zająć się likwidacją działających tam polskich partyzantów. Owe działania nie zakończyły się jakimiś spektakularnymi sukcesami, poza starciem koło wsi Chmielnik, gdzie grupa rozbiła duży oddział partyzancki. 30 marca żołnierze Beyersdorffa powrócili do składu macierzystej dywizji.

Pierwsze walki frontowe SS-Schützendivision-Galizien

(...) W połowie lutego 1944 roku przez szereg dni, kilkakrotnie dziennie, nadawana była przez wszystkie megafony Lwowa wiadomość, że dnia 22 lutego nastąpi przemarsz przez Lwów „SS-Strieleckoj Dywizji-Halyczyna” na front wschodni i jednocześnie wzywano ludność, aby gorąco powitała ochotników i okazała swój entuzjazm z tego powodu.

Przemarsz odbył się faktycznie, lecz przebieg jego był bardzo skromny w porównaniu z nakładem propagandowym, z jakim go zapowiadano. Oddział ukraiński przyjechał do Lwowa koleją, skąd po wyładowaniu przemaszerował przez miasto pod gmach gubernatorstwa. Był to zaledwie jeden batalion, składający się z 4 kompanii po 120 ludzi każda. Całość oraz każdą kompanię prowadzili oficerowie niemieccy.

Przed gmachem województwa zebrano się zaledwie około 200 widzów. Z balkonu przemówił inżynier Pyndus w imieniu „Wijskowej Uprawy” oraz gubernator von Wächter. Przemówienia nie zawierały niczego godnego uwagi poza przytoczonym uprzednio ustępem przemowy Wächtera na temat mordów i obowiązku ochotników zmazania swojej krwią hańby, jaką okrywają one naród ukraiński. W jakim kierunku ostatecznie skierowano ten oddział ukraiński, nie wiadomo. W każdym razie w dniu 2 marca odbył się w Brodach pogrzeb 2 pierwszych z spośród poległych ochotników SS-Dywizji (w Hucie Pieniackiej). We Lwowie przypuszczają, że padli oni w walce z partyzantami sowieckimi, i że cały oddział został rozlokowany w okolicy Brodów. Z pogrzebu urządzono olbrzymią manifestację narodowo-

ukraińską i antysowiecką; na pogrzeb przybył nawet Wächter ze Świętą. Manifestacja, zrobiona z pogrzebu w Brodach, jest jednym z przykładów nasilenia akcji propagandowej, zmierzającej do pozyskania dalszych rzesz ochotników ukraińskich do służby w wojsku niemieckim. Niemcy robią wysiłki, aby podnieść prestiż ochotników SS-Dywizji i z jednej strony pozyskać materiał do wojska, z drugiej – przeciwdziałać propagandzie band ukraińskich. Na dzień 5 marca zapowiedziano uroczyste zebranie w Teatrze Wielkim, na którym ma przemawiać ochotnik SS-Dywizji, pochodzący z Kijowa Jacenko, na temat: „Ukraina pod terrorem bolszewickim”. Plakaty podpisane przez „Wijskową Uprawę” zawierały takie hasło: „Wspólna walka – wspólne ofiary – wspólne zwycięstwo”. Niezależnie od różnych manifestacji propagandowych, prowadzą Niemcy konferencje z różnymi kołami i jednostkami ukraińskimi na temat przeprowadzenia ogólnej mobilizacji Ukraińców z Małopolski Wschodniej do SS. Ze strony niemieckiej wywierany jest nawet znaczny nacisk, lecz konkretnych efektów na razie nie ma”.

Źródło: Dokument Nr 4 1944 luty – Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Wschodnich [w:] Ziemie Wschodnie Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944, Warszawa–Pułtusk 2005, s. 122–123

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Dywizja w międzyczasie została wzmocniona przez ukraińskich żołnierzy z 6. i 7. Galicyjskich Ochotniczych Pułków Policji SS i przeniesiona z Dębicy do Neuhammer (Świętoszów koło Żagania). Owa dyslokacja wynikała z faktu, iż w dowództwie uznano, że poligon SS-Heidelager w Dębicy nie jest odpowiedni dla tworzenia dywizji. Szybko okazało się, że także obóz w Neuhammer ma wiele wad. Największą było to, że nie znajdował się na zamkniętym terenie, co powodowało, że w koszarach często pojawiali się cywile, a sami żołnierze, niezbyt dobrze kontrolowani, nierzadko oddalali się bez pozwolenia.



Żołnierze z Kampfgruppe „Beyersdorf” 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” podczas działań przeciwko partyzantom Swierże nad Bugiem, marzec 1944 roku. Soldiers from the Kampfgruppe “Beyersdorf” of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” in action against partisans, Svyershe on Buh river in March 1944. [Helion Company]



Żołnierze z Kampfgruppe „Beyersdorf” 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” rejon Bilgoraja, marzec 1944 roku. Soldiers from the Kampfgruppe “Beyersdorf” of 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” Bilgoraj area (Poland) in March 1944. [via Helion Company]

Huta Pieniacka

Wieś położona w powiecie złoczowskim w województwie tarnopolskim. W 1944 roku liczyła około 200 zabudowań, w których mieszkało ponad 1000 osób, wyłącznie Polaków. Osada była biedna. W ramach akcji deportacyjnych w 1940 roku ze wsi wywieziono w głąb ZSRR tylko 5 rodzin. Do lutego 1944 roku mieszkańcy wsi nie byli niepokojeni przez nacjonalistów ukraińskich. Pomimo to zorganizowali dla własnych potrzeb samoobronę, działał tam również oddział AK. Społeczność wsi pozostawała też w dobrych stosunkach z oddziałem partyzantki sowieckiej, który wykorzystywał ją jako bazę wypoczynkową i rekonwalescencyjną dla swych rannych. W styczniu i lutym 1944 roku w Hucie Pieniackiej przez kilkanaście dni stacjonował oddział partyzantów sowieckich Borysa Krutikowa ze zgrupowanie Dymitrija Miedwediewa. Ów fakt nie uszedł uwadze niemieckich władz okupacyjnych, ale w czasie pobytu partyzantów we wsi nie doszło do konfrontacji z Niemcami. Partyzanci opuścili Hutę Pieniacką najprawdopodobniej 20 lutego 1944 roku. Trzy dni później Niemcy, wspólnie z policją ukraińską, przeprowadzili rozpoznanie w celu zbadania sytuacji we wsi. W trakcie rekonesansu doszło do przypadkowej strzelaniny z miejscową samoobroną. W starciu zginęło dwóch ukraińskich żołnierzy. Ze znalezionych przy nich dokumentów wynikało, że byli oni żołnierzami stacjonującej w Brodach 14. Galicyjskiej Ochotniczej Dywizji SS. Potyczka samoobrony z oddziałem SS „Galizien” 23 lutego 1944 roku i wyniki z niej ofiary śmiertelne po stronie napastników dawały podstawy do przypuszczeń, że w najbliższym czasie należy się spodziewać odwetu okupacyjnych władz niemieckich (polegli: *Waffen-Grenadier* Roman Andrijczuk i *Waffen-Grenadier* Ołeks Bobak zostali później uroczystie pochowani w Brodach w obecności von Wächtera).

Przypuszczenia te znalazły tragiczne potwierdzenie w poniedziałek 28 lutego 1944 roku. Jeszcze w nocy, z 27 na 28 lutego, do Kazimierza Wojciechowskiego (ps. „Satyr”), dowódcy miejscowego oddziału *Armii Krajowej* i samoobrony wsi, przybył łącznik z Inspektoratu AK w Złoczowie z informacją, że w kierunku Huty Pieniackiej podąża silny oddział SS „Galizien” z Brodów, w sile około 500–600 żołnierzy. Według zaleceń Inspektoratu AK oddział samoobrony miał nie podejmować walki, ukryć broń, ewentualnie z bronią opuścić wieś, pozostawiając w niej tylko kobiety, dzieci i osoby w podeszłym wieku. Pozostawienie bezbronnej wsi i oddanie jej bez walki stwarzało nadzieję i dawało szansę, że po stwierdzeniu braku zagrożenia, obędzie się bez działań typu pacyfikacyjnego. Ostrzeżenie o mającej nastąpić akcji wojsk SS „Galizien” przyszło niestety zbyt późno, bo zaledwie na dwie godziny przed jej rozpoczęciem. Kilku młodym ludziom udało się opuścić wieś już w czasie zacieśniania się pierścienia okrążenia. W chwilę potem wystrzelona rakietą dała sygnał do ataku. Wieś została ostrzelana z moździerzy i broni maszynowej. Mieszkańcy, zaalarmowani detonacjami wybuchających pocisków i terkotem broni maszynowej, szukali schronienia w piwnicach i wcześniej przygotowanych schronach. Po ostrzeleniu wsi do Huty Pieniackiej wkroczyli ukraińscy SS-mani w sile jednego batalionu (niektórzy utrzymują, że trzech batalionów), wspierani przez kureń *UPA* „*Siromanci*” oraz policjantów z Podhorec, a także chłopów ukraińskich z okolicznych siół, uzbrojonych w noże i siekiery. Napastnicy strzelali do mieszkańców, którzy próbowali uciekać. Dowodził nimi oficer niemiecki w stopniu kapitana. Pozostałych mieszkańców wyprowadzono z domów i grupami doprowadzono do kościoła. Odbываło się to w bardzo brutany sposób, np.: siedemdziesięcioletniej Rozalii Sołtys bagnetem rozpruto brzuch, innej kobiecie wyrwano z objęć noworodka i rzucono

...nim o mur, zastrzelono rodzącą kobietę. Spośród doprowadzonych do kościoła osób około dwudziestu udało się ukryć w piwnicy oraz na wieży kościelnej. One przeżyły. W kościele, gdy rozeszła się wieść, że jest zaminowany i zostanie wysadzony w powietrze, działy się dantejskie sceny. Ludzie chcieli wydostać się na zewnątrz, w obłędnym strachu, nie panując nad swoim zachowaniem. Kościół jednak był chroniony bardzo solidnymi drzwiami. Do kościoła wciąż doprowadzano kolejnych ludzi, inni ginęli na terenie wsi. Każdy dom i zabudowanie gospodarcze, po wcześniejszym ostrzeleniu, były płańdrowane i grabione przez przybyłych razem z oddziałem SS „Galizien” cywilnych Ukraińców, którzy zabierali wszelkie przedstawiające jakąkolwiek wartość przedmioty, żywność, bydło, drób, trzodę chlewną itp. Zrabowany dobytek ładowano na podwozy, zorganizowane przez oddział dywizji w drodze do Huty Pieniackiej z Ukraińców, mieszkańców wsi położonych na trasie jego pochodu. Kazimierza Wojciechowskiego, dowódcę samoobrony wsi, doprowadzony na plac przed kościołem, obłano płynem łatwopalnym i żywcem spalono. Wcześniej żołnierze SS „Galizien” zamordowali w mieszkaniu jego żonę i córkę oraz trzy ukrywające się u nich Żydówki. W godzinach popołudniowych rozpoczęto wyprowadzać z kościoła kilkudziesięciosobowe grupy, które kierowano do stodół i drewnianych zabudowań gospodarczych. Po wpędzeniu do nich ludzi, obiekty te ostrzeliwano z broni maszynowej, a następnie po obłaniu płynem łatwopalnym podpalono. W tej sytuacji „szczęśliwy” los spotkał tych, którzy zginęli od kul, większość bowiem uwięzionych spłonęła żywcem. Do podejmujących próby ucieczki z drewnianych zabudowań, w których gromadzono doprowadzanych z kościoła ludzi,

strzelano z broni palnej i tylko niektórym udało się uciec z życiem. Jeden ze świadków, który w tym czasie liczył 23 lata, w czasie pacyfikacji zdołał się ukryć na skraju wsi. Zagrzebany w śniegu, przez cały dzień obserwował przebieg akcji. Widział płonące zabudowania, mordowanie swych współziomków. Przez cały czas dochodziły do niego odgłosy strzelaniny i przerażające krzyki żywcem palonych ludzi. Sam w tragedii utracił matkę i siostrę. Innemu świadkowi, który miał wtedy 17 lat, udało się wraz ze starszym bratem uciec do lasu i tam przeczekać pacyfikację. Uratowali życie, ale we wsi zginęli wtedy ich rodzice, dwóch młodszych braci i siostra. Jeden z żołnierzy samoobrony, jeszcze przed rozpoczęciem akcji pacyfikacyjnej, w towarzystwie kilku kolegów opuścił wieś i ukrył w lesie w odległości około 2 kilometrów od Huty Pieniackiej, ale i tam dochodziły do niego towarzyszące masakrze odgłosy. Wieczorem, gdy znalazł się u swej siostry w Hucie Wierchobuskiej, dowiedział się od niej, że w czasie pacyfikacji zginęli rodzice i jej mąż, natomiast brat Józef, ciężko ranny pozostał w kryjówece na terenie wsi. W nocy udał się do Huty Pieniackiej, odnalazł ciężko rannego i poparzonego brata, którego wprawdzie zdołano dowieźć do szpitala w Złoczowie, ale tam następnego dnia zmarł.

Przebieg akcji pacyfikacyjnej w Hucie Pieniackiej, obserwowany był jeszcze dodatkowo, (jak zeznają świadkowie) z powietrza przez niemiecki samolot zwiadowczy. Zakończyła się ona około godziny 17.00, gdy pijani sprawcy ze zrabowanym dobytkiem, śpiewając opuścili wieś. Huta Pieniacka pozostała martwa z dogasającymi pogorzeliškami. Oprócz czterech zabudowań, położonych na obrzeżu wsi w przysiółku zwanym Helena, kościoła i szkoły, wszystkie zabudowania zostały spa-



Polegli w Hucie Pieniackiej Waffen-Grenadier Roman Andrijczuk i Olekse Bobak z 4. Galizischen SS-Freiwilligen Regiment zostali później przez Ciebie pochowani w Brodach w obecności von Wächtera, 2 marca 1943 roku. Governor Wächter behind the coffins of Waffen-Grenadier Roman Andrijczuk and Olekse Bobak from 4th Galizischen SS-Freiwilligen Regiment buried at Brody, March 2, 1944. [Helion Company]

lone. Z ukryć powychodzili nieliczni, którym udało się przeżyć, ale na noc opuścili wieś, szukając schronienia w Hucie Wierchobuskiej, Złoczowie i innych okolicznych miejscowościach. Następnego dnia ocaleni mieszkańcy i Polacy z okolicznych wsi zajęli się pogrzebem ofiar, których zwłoki umieszczono w dwóch zbiorowych mogiłach koło kościoła i szkoły. Dziś trudno ustalić dokładną liczbę ofiar tragicznej akcji pacyfikacyjnej. Podawane przez świadków i przez inne źródła liczby oscylują pomiędzy 600 a 1200 ofiar. Jeden ze świadków wymienił z nazwiska około 200 ofiar, które rozpoznał w czasie pochówku zwłok. Najbardziej prawdopodobna jest liczba około 800 ofiar, ale na podstawie dostępnych dziś źródeł nie da się jej ustalić z całą pewnością (badacze polscy, m.in. A. Korman, oceniają, że masakry uniknęło zaledwie 161 osób – lub nieco więcej. Z tego 49 osób, które wcześniej opuściły Hutę, 15 osób ocalało na wieży kościelnej, 7 – w piwnicach kościoła, 1 w piwnicy szkolnej, 61 osób w schronach uprzednio przygotowanych, 19 w innych kryjówkach i 9 w wyniku desperackiej, szczęśliwej ucieczki). Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że sprawcą zbrodni był pododdział 14. Dywizji SS „Galizien” stacjonujący w Brodach. W prowadzonym śledztwie zwrócono się do organów ścigania Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Niemiec o dokumenty archiwalne dotyczące tej pacyfikacji. Strona rosyjska i ukraińska odpowiedziały, że w tej sprawie nie mają dokumentów.

Źródło: *Ustalenia wynikające ze śledztwa w sprawie zbrodni ludobójstwa funkcjonariuszy SS „Galizien” i nacjonalistów ukraińskich na Polakach w Hucie Pieniackiej 28 lutego 1944 roku, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 1/2001*
Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Udział dywizji SS „Galizien” w zbrodni w Hucie Pieniackiej

Zdaniem badaczy ukraińskich pododdziały Dywizji SS „Galizien” nie brały udziału w pacyfikacji. Badacze ci powołują się przy tym na ocalałą kronikę dywizji. Fakt, że napastnicy rozmawiali ze sobą po ukraińsku, tłumaczą obecnością w niemieckiej policji ukraińskich volksdeutsche. Co znaczące obecności ukraińskiego pododdziału SS „Galizien” w pacyfikacji Huty Pieniackiej nie wykluczył Swiatomir Foston, były żołnierz Dywizji SS „Galizien”, a obecnie prezes Brytyjskiego Stowarzyszenia Kombatantów Ukraińskich w wywiadzie opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” 27 grudnia 2000 roku.

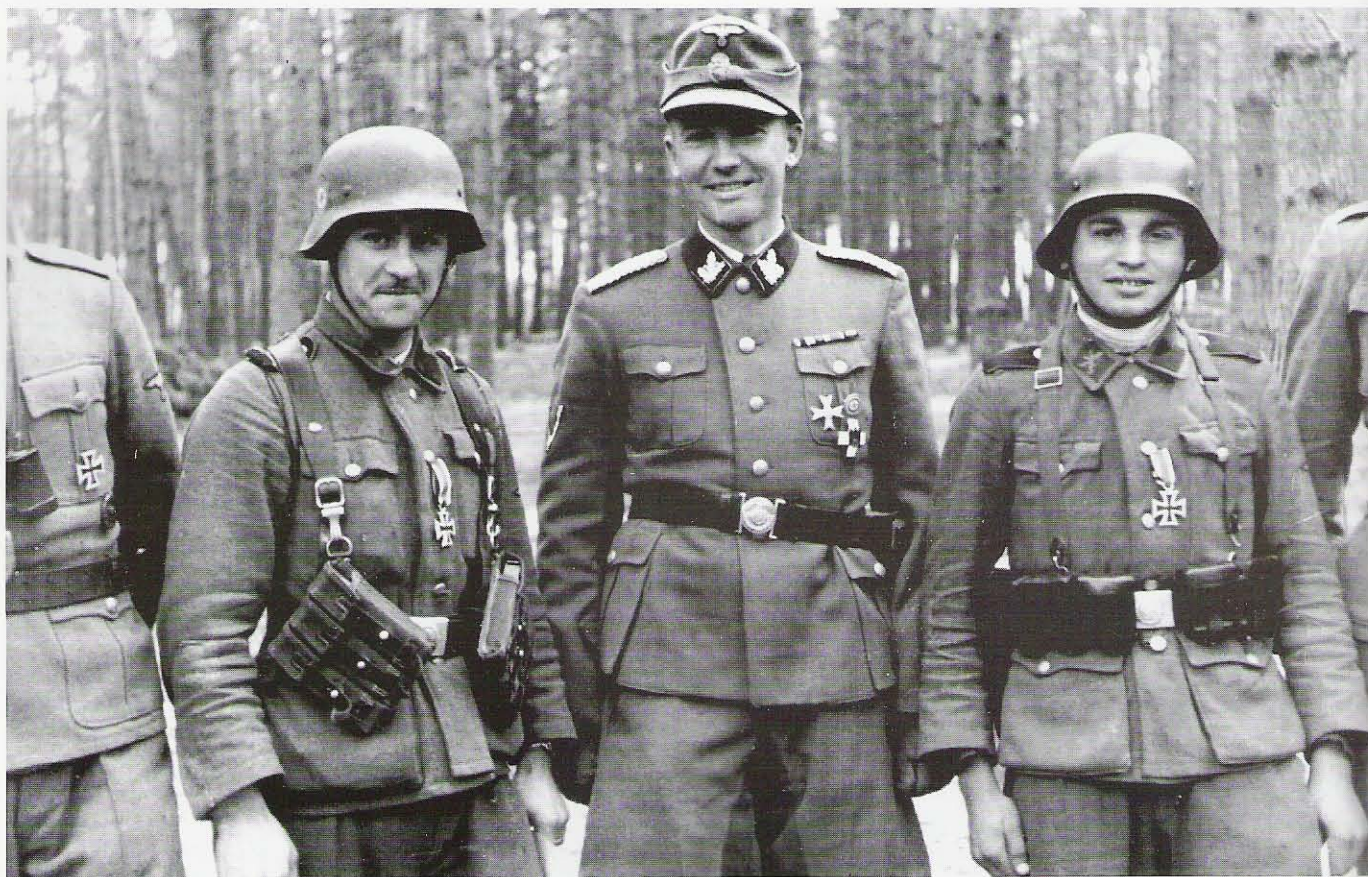
Według ustaleń Instytutu Pamięci Narodowej pacyfikację wsi kierował SS-Hauptsturmführer Siegfried Binz z 4. Galicyjskiego Ochotniczego Pułku Policijnego SS. Z opisu świadków wynika, że był niski i nosił okulary.
Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Los jeńców z dywizji SS „Halyczyna” pojmanyh przez Sowieców

W Zbrazu bolszewicy rozstrzelali paruset jeńców ukraińskich SS i policji za udział w mordzie Polaków w Hucie Pieniackiej.

Źródło: *Dokument Nr 611 z dnia 4 maja 1944 roku – Meldunek Sytuacyjny Nr 6 z dnia 26 kwietnia 1944 roku [w:] Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, wyd. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, t. III, s. 436.*

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.



SS-Brigadeführer dr Otto von Wächter z Wasylem Wiklukiem i Wasylem Wileckim z 4. Galizischen SS-Freiwilligen Regiment odznaczonymi Krzyżami Żelaznymi II. klasy, Kamionka Strumilowa, kwiecień 1944 roku. SS-Brigadeführer dr Otto von Wächter with Wasyl Wikluk and Wasyl Wylecki from 4th Galizischen SS-Freiwilligen Regiment decorated Iron Cross 2nd Class, Kamionka Strumilowa, April 1944. [Michaelis Verlag]



Dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag i niemieccy oficerowie sztabowi dywizji, 1943 rok. CO of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag and German staff officers, 1943. [Michaelis Verlag]

Zakaz mordowania Polaków wydany przez gubernatora Wächtera.

Jeżeli chodzi o przedstawienie okoliczności mordowania ludności polskiej przez oddziały ukraińskie to warto zacytować bardzo wymowny ustęp, jaki znalazł się w mowie Wächtera, wygłoszonej 22 lutego 1944 roku, do ochotników SS Dywizji. Między innymi powiedział Wächter: „Pokażcie siebie nie tylko wtedy, kiedy staniecie na gardle Waszego odwiecznego moskiewskiego wroga, ale pokażcie siebie wtedy, kiedy postawą swoją zadacie kłamstwu podburzonych i zbatamuonych jednostek Waszego Narodu. Kiedy Wy, pełni nadziei, otwarcie ruszacie do walki przeciwko bolszewickiemu światowemu wrogowi, ci ludzie mordują bezbronnych mężczyzn, kobiety i dzieci. W ten sposób zagłębiają się coraz więcej w zbrodni i chaosie, okrywając hańbą imię swego narodu. W walce o przyszłość swojego narodu i o lepszy świat nie zabija się skrytobójczo, ale walczy się w sposób otwarty, zdyscyplinowany i po żołniersku na frontach tej jedynej w swoim rodzaju wojny. Dlatego Wy, młodzi ukraińscy ochotnicy, krew swoją przelewać będziecie nie tylko w walce z Moskwą, ale też swoją szlachetną kwią musicie zmyć hańbę, jaką oni okrywają Wasz własny naród”.

Wächter
Gubernator

Tak jednoznaczne postawienie sprawy przez znanego i wypróbowanego przyjaciela Ukraińców, jakim jest von Wächter, rzuca wyraźne światło na rozmiary i ohydę tych zbrodni na Polakach popełnianych przez różne oddziały ukraińskie.

Źródło: Dokument Nr 4 1944 luty – Sprawozdanie sytuacyjne z Ziemi Wschodnich [w:] Ziemi Wschodnie Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944, Warszawa–Pułtusk 2005, s. 114–115.

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Dzięki przejściu Ukraińców z Policji Porządkowej, obok 14. Polowego Batalionu Zapasowego SS (800 ludzi), w kwietniu 1944 roku, w Wandern koło Frankfurtu nad Odrą, w ramach dywizji utworzono 14. Szkolny Pułk Grenadierów SS oraz Pułk Zapasowy SS. W kwietniu do 14. Polowego Batalionu Zapasowego SS zgłosił się, wówczas 15-letni, Myron Pryjma, który tak wspominał tę chwilę: „Urodziłem się w marcu 1929 roku, jako syn księdza Myrona Pryjmy, we Lwowie. Mój ojciec był redaktorem czasopisma dla księży „Neta” (Cel) i zbierał informacje dotyczące głodu w latach 1932–1933. Opublikował na ten temat książkę pod pseudonimem M.P. To, że nie podpisał tej pracy pełnym imieniem i nazwiskiem, w późniejszym okresie uratowało mu życie. 25 listopada 1940 roku został wzięty do niewoli przez bolszewików i zesłany na Syberię na 15 lat. Kiedy jednostki niemieckie pojawiły się we Lwowie, moja matka, babka i ja, szukaliśmy go w licznych więzieniach. Widzieliśmy setki zwłok, jednak mojego ojca nie odnaleźliśmy. O tym, że został zesłany na Syberię jeszcze przed rozpoczęciem wojny, dowiedzieliśmy się dopiero później. Uczęszczałem do szkoły powszechnej oraz do gimnazjum, które ukończyłem w marcu 1944 roku, kiedy Armia Czerwona była już blisko Galicji. Wtedy zgłosiłem się na ochotnika do Dywizji Galicja. Aby w ogóle zostać przyjętym, zawyżyłem swój wiek o dwa lata. W pierwszych dniach kwietnia 1944 roku byłem już w Zapasowym Batalionie Polowym Dywizji w koszarach w Neuhammer”. Swoje powody wstąpienia do Dywizji SS „Galicja” Anton Hrycszyn, inny żołnierz dywizji wyjaśnia następująco: „Urodziłem się w 1921 roku w Krive (Galicja). W 1941 roku odpowiedziałem na apel nawołujący do zgłaszania się do pracy w Niemczech. Przybyłem do Monachium, do zakładów BMW, zostałem jednak odesłany do domu, ponieważ podobno wykryto u mnie gruźlicę. W 1942 roku miałem zostać wcielony do służby budowlanej. Na to



Żołnierze 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” podczas zajęć z ciężkim karabinem maszynowym MG 34, poligon Neuhammer, wiosna 1944 roku. *Soldiers from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” training with a MG 34 machine gun, Neuhammer proving ground, Spring 1944.* [NAC]



Obsługa armaty przeciwpancernej Pak 38 z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” podczas szkolenia, poligon Neuhammer, wiosna 1944 roku. *The training of the crew of a Pak 38 AT gun from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien”, Neuhammer proving ground, Spring 1944.* [NAC]



Pułkownik Alfred Bisanz szef Kierownictwa Wojskowego, gubernator SS-Brigadeführer von Wächter i dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag. Colonel Alfred Bisanz Chief of Military Board, Governor SS-Brigadeführer von Wächter and CO of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag. [Michaelis Verlag]

jednak nie miałem ochoty, udałem się więc do Berezhany (Brzeżany), gdzie zostałem aresztowany i spędziłem kilka dni w więzieniu. Wraz z innymi więźniami na miejscowym cmentarzu mieliśmy wykopać grób masowy i byliśmy świadkami rozstrzelania kilkuset Żydów. Po tej masakrze trafiłem do niemieckiego obozu karnego pod Sokalem, z którego udało mi się uciec z pomocą UPA. Najpierw wróciłem do Krywe, a następnie trafiłem do służby budowlanej w Tarnopolu. W 1944 roku zostaliśmy zabrani do Berezhany (Brzeżany) i postawieni przed wyborem: wstąpienia do organizacji Todta lub wstąpienia do 14. Dywizji SS. Wybrałem dywizję, ponieważ obawiałem się, że ze względu na moją ucieczkę z obozu zostanę ponownie osadzony w więzieniu. W maju 1944 roku stałem się ostatecznie żołnierzem Dywizji Galicyjskiej i zostałem oddelegowany do Kirchbaum na dalsze szkolenie”.

Chodaczków Wielki, powiat Tarnopol.

16 kwietnia 1944 roku oddziały SS-Galizien (raczej pułk policyjny – przypis), które zdążyły z odsieczą niemieckiej załodze okrążonej przez wojska sowieckie w Tarnopolu, przybyły do Chodaczkowa Wielkiego. Ukraińscy SS-mani rozpoczęli systematyczne palenie i niszczenie zabudowań oraz mordowanie mieszkańców wsi. Byli oni nawet do tego specjalnie przygotowani, gdyż mieli na hełmach żółte frędzle zwisające do poziomu ust, co uniemożliwiało rozpoznanie ich twarzy. Do uciekających ludzi, w pierwszej kolejności do mężczyzn, strzelali zapalającymi pociskami fosforowymi, zaś dzieci i starców wrzucali w ogień do płonących domów. W sumie łączne straty polskiej ludności wyniosły 862 osoby.

A. Korman, *Nieukarane zbrodnie SS-Galizien z lat 1943 – 1945*, Londyn 1989

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.



Niemiecy oficerowie sztabowi z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”, 1944 rok. German staff officers of 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien”, 1944. [Michaelis Verlag]



Inspekcja 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przez gubernatora von Wächtera, Neuhammer, kwiecień 1944 roku. Montaż podstawy przez żołnierzy 14. Batalionu Łączności SS. Governor von Wächter inspecting the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”, Neuhammer, April 1944. The assembly of a base by soldiers from the 14th Waffen Nachrichten Abteilung der SS. [Michaelis Verlag]



Inspekcja 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przez gubernatora von Wächtera, Neuhammer, kwiecień 1944 roku. Obsługa moździerza 8 cm sGrWr 34 w akcji. Governor von Wächter inspecting the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”, Neuhammer, April 1944. The an 8cm sGrWr 34 mortar team in action. [Michaelis Verlag]



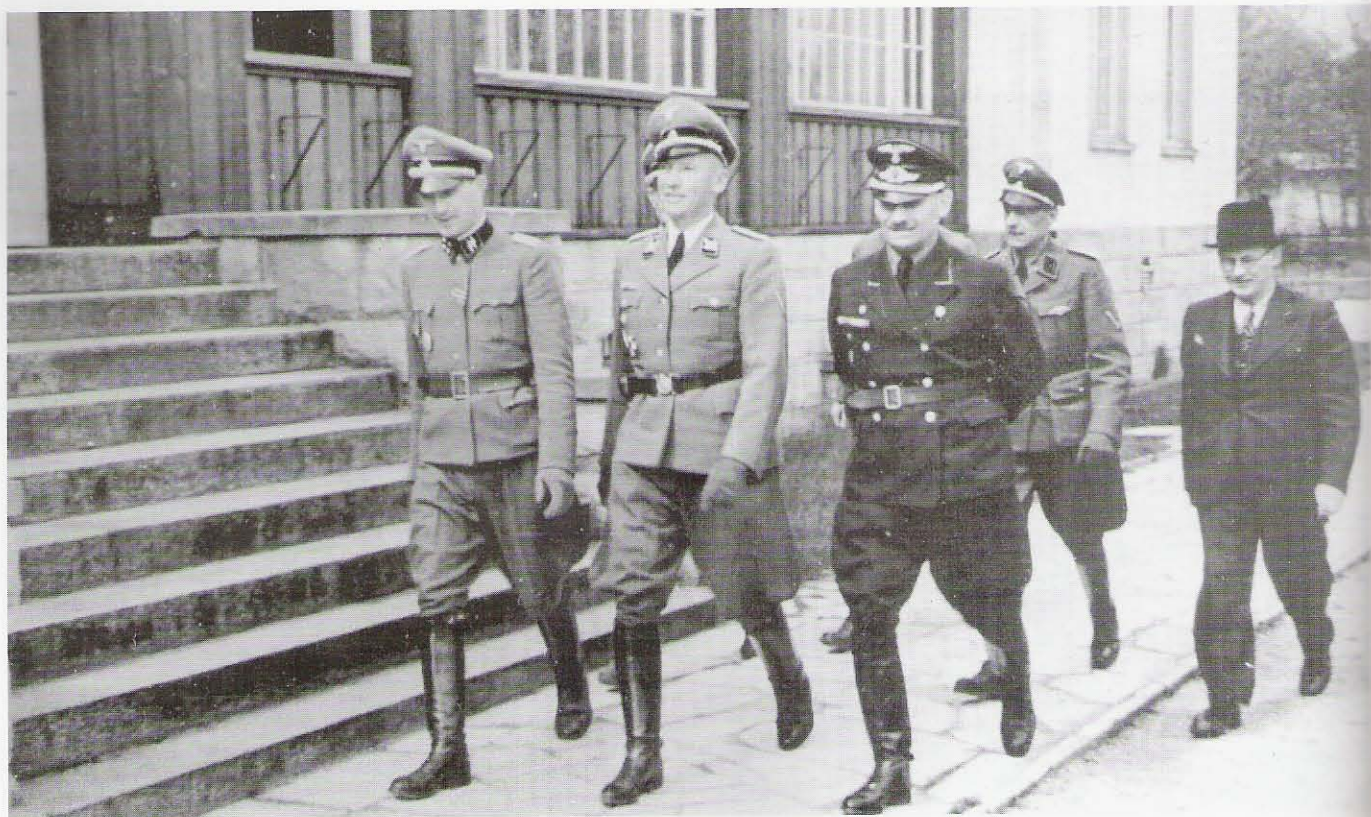
Inspekcja 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przez gubernatora von Wächtera, Neuhammer, kwiecień 1944 roku. W jamie stoi Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliw. Governor von Wächter inspecting the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”, Neuhammer, April 1944. Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliv standing in a fox hole. [Michaelis Verlag]



Inspekcja 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przez gubernatora von Wächtera, Neuhammer, kwiecień 1944 roku. Ćwiczenia taktyczne. Governor von Wächter inspecting the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”, Neuhammer, April 1944. The tactical exercise. [Michaelis Verlag]



Pułkownik Alfred Bisanz, gubernator SS-Brigadeführer von Wächter i dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag. Samochód Steyr 1500 Kfz 21. Colonel Alfred Bisanz, governor SS-Brigadeführer von Wächter and CO of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag. Steyr 1500 Kfz 21 staff car. [Michaelis Verlag]



Szef sztabu dywizji SS-Sturmbannführer Wolf-Dietrich Heike, gubernator SS-Brigadeführer Otto von Wächter i pułkownik Alfred Bisanz w Neuhammer w kwietniu 1944 roku. Chief of Staff of the division SS-Sturmbannführer Wolf-Dietrich Heike, Governor SS-Brigadeführer Otto von Wächter and Colonel Alfred Bisanz in Neuhammer in April 1944. [Michaelis Verlag]



Inspekcja 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przez gubernatora von Wächtera, Neuhammer, kwiecień 1944 roku. Pokaz armaty 3,7 cm Flak 36 kalibru 37 mm. Governor von Wächter inspecting the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien”, Neuhammer, April 1944. The review of an 3.7cm Flak 36 AA gun. [Michaelis Verlag]



Dowódca dywizji „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag, Neuhammer, kwiecień 1944 roku. CO of the Division “Galizien”, SS-Oberführer Fritz Freitag, April 1944. [Michaelis Verlag]



Waffen-Grenadier z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”. Waffen-Grenadier from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien”. [Michaelis Verlag]



Reichsführer SS Heinrich Himmler i dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Brigadeführer Fritz Freitag, Neuhammer, 17 maja 1944 roku. Reichsführer SS Heinrich Himmler and CO of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Brigadeführer Fritz Freitag, Neuhammer May 17, 1944. [NAC]



Reichsführer SS Heinrich Himmler i dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Brigadeführer Fritz Freitag podczas ćwiczeń taktycznych, Neuhammer 17 maja 1944 roku. *Reichsführer SS Heinrich Himmler and CO of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Brigadeführer Fritz Freitag reviewing tactical exercise, Neuhammer, May 17, 1944. [NAC]*



Himmler i Freitag dokonują przeglądu żołnierzy, Neuhammer 17 maja 1944 roku. *Himmler and Freitag review the troops, Neuhammer May 17, 1944. [Michaelis Verlag]*

16 i 17 maja 1944 roku, rok po tym jak rozpoczęto formowanie ukraińskiej dywizji, Reichsführer SS Heinrich Himmler wraz z SS-Brigadeführerem von Wächterem dokonali wizytacji jednostki. Owa wizytacja została uświetniona pokazem fechtunku białą bronią (bagnety) oraz defiladą pododdziałów dywizji. Himmler wyraził swoje zadowolenie w związku ze stanem wyszkolenia żołnierzy i poinformował ich, że wkrótce powinni spodziewać się skierowania na front, aby wraz z Grupą Armii „Północna Ukraina” stawić czoła Armii Czerwonej w rejonie Tarnopola i Kowła.

Wspomina SS-Obersturmführer Bernard Dornbusch: „Urodziłem się 11 stycznia 1918 roku w Lausitz, 30 listopada 1939 roku wstąpiłem do 2. Rezerwowego Batalionu Artylerii SS w Berlinie – Lichterfelde. W składzie tej jednostki wziąłem udział w kampanii zachodniej. Od 1 września 1940 roku studiowałem w Akademii Medycznej SS w Grazu. Następnie krótko byłem w Szkole Kadetów SS w Bad Tölz, a od marca 1944 roku zostałem odkomenderowany do 14. Galicyjskiej Ochotniczej Dywizji Piechoty SS. Tu początkowo byłem adiutantem dowódcy 2. Batalionu 29. Pułku Grenadierów SS. Przypominam sobie wizytę Himmlera w koszarach w Neuhammer. Po udanych ćwiczeniach z walki na bagnety starałem się podczas przemarszu przed Himmlerem zachować prawidłowy odstęp od mojego komendanta batalionu. (!) Następnie udałem się do Urzędu Stanu Cywilnego w Lipschau-Dohms, aby wziąć ślub, a wieczorem byłem punktualnie z powrotem, aby wysłuchać w kasynie w Neuhammer przemówienia Himmlera. To był bardzo długi wieczór, a my oficerowie zostaliśmy przedstawieni Himmlerowi. Jego przemówienie zostało przetłumaczone na ukraiński – treści jednak już nie pamiętam. Himmler przyjechał w towarzystwie bardzo niewielu osób, a następnego dnia opuścił nasze koszary.”



Reichsführer SS Heinrich Himmler, dowódca dywizji SS–Brigadeführer Fritz Freitag i gubernator von Wächter podczas ćwiczeń jednostki łączności, Neuhammer 17 maja 1944 roku. Reichsführer SS Heinrich Himmler; CO of the division SS–Brigadeführer Fritz Freitag and Governor von Wächter reviewing the signal unit exercise, Neuhammer, May 17, 1944. [NAC]



Reichsführer SS Heinrich Himmler, dowódca dywizji SS—Brigadeführer Fritz Freitag i gubernator von Wächter, Neuhammer 17 maja 1944 roku. Reichsführer SS Heinrich Himmler, CO of the division SS—Brigadeführer Fritz Freitag and Governor von Wächter, Neuhammer, May 17, 1944. [Michaelis Verlag]



Dowódca dywizji SS—Brigadeführer Fritz Freitag przedstawia oficerów sztabowych dywizji, Neuhammer, 16 maja 1944 roku. Po lewej Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliv. CO of the division SS—Brigadeführer Fritz Freitag introducing staff officers of the division, Neuhammer, May 16, 1944. Left is Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliv. [Michaelis Verlag]



Himmler z oficerami i podczas defilady dywizji w Neuhammer.
Himmler with officers and seen during the parade of the division in Neuhammer. [Michaelis Verlag]

SS-Schützendivision-Galizien [organizacja i morale]

Otrzymałmśmy obecnie szereg nowych informacji o organizacji SS-Schützendivision-Galizien. Wszystkie kadry tej jednostki zgrupowane są już obecnie w jednym tylko punkcie, a mianowicie w wielkim obozie w miejscowości Neuhammer, leżącym pomiędzy Wrocławiem, a Berlinem. Ściągnięto tam porozrzucane poprzednio drobne oddziały, tworząc zorganizowaną jednostkę. Znalazły się tam również resztki kadry z Dębicy. Oficjalna nazwa tej formacji brzmi: „14. SS-Schützendivision-Galizien”; w skład dywizji wchodzi trzy pułki liniowe: No. 29, 30, 31, a poza tym wszystkie znajdujące się normalnie w dywizji niemieckiej formacje pomocnicze. Dywizja nie jest zmotoryzowana i posiada artylerię o pociągu konnym; zmotoryzowane są tylko działa przeciwpancerne i artyleria przeciwlotnicza. Dowódcą dywizji jest generał Freytag. Oficerowie ukraińscy mają stopnie do majora włącznie i obsadzono nimi kilka stanowisk dowódców batalionów. Wyższe stanowisko – dowódcy pułku zapasowego – zajmuje tylko pułkownik Barwiński, były oficer kontraktowy Wojska Polskiego, pochodzący z Ukrainy naddnieprzańskiej. Poza tym stanowiska dowódców pułków, batalionów, a nawet kompanii zajmują Niemcy. Żołnierze dywizji narzekają, że są w obozie źle żywieni i źle traktowani; stosunek ich do Niemców jest niechętny, a często nawet wrogi; wielu z nich już z góry liczy się z ucieczką do band UPA; ogólnie nastawieni są oni psychicznie na dokonywanie rzezi Polaków.

Prawdopodobnie w związku z tego rodzaju nastrojami bawił w Neuhammer Himmler, który wygłosił do żołnierzy przemówienie. Powiedział on między innymi, że rozumie on ich sympatie dla ukraińskich oddziałów „partyzanckich”, jednak



Przemówienie dowódcy dywizji SS-Brigadeführera Fritza Freitagta tłumaczy na ukraiński Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliv.
Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliv translate into Ukrainian language a speech of CO of the division SS-Brigadeführer Fritz Freitag, Neuhammer, May 1944. [Michaelis Verlag]

Obiecywał, że jeżeli oddziały ukraińskie zdadzą egzamin karności i lojalności, jako kolory dywizji wprowadzone zostaną ukraińskie barwy żółto-niebieskie, a nawet wspominał o możliwości wprowadzenia „tryzuba”, jako znaku dywizji. Poruszył też Himmler sprawę mordowania ludności polskiej; zapowiedział, że nie wolno wykonywać samosądów bez wyraźnego rozkazu dowództwa. Przeszkolenie dywizji jest już ukończone i lada dzień ma nastąpić jej odmarsz na front. W związku z tym krąży wśród żołnierzy dywizji dwie wersje, co do jej przeznaczenia. Według jednej – dywizja ma być skierowana do Lwowa i Stanisławowa, gdzie pełnić ma podobne funkcje, jak działające już uprzednio na tym terenie oddziały *SS-Schützen-division „Galizien”* to znaczy teoretycznie walczyć z partyzantką sowiecką, a praktycznie likwidować element polski. Według innej wersji – dywizja ma udać się na front nie transportem kolejowym, lecz marszem pieszym przez teren tzw. Generalnego Gubernatorstwa, gdzie nabrać ma zaprawę bojowej w walce z polskimi „bandami”. Poza gotową do wywozu *14. SS-Schutzendivision „Galizien”* znajduje się na poligonie w Neuhammer jeszcze stosunkowo duża ilość rekrutów ukraińskich, z których tworzone mają być dalsze formacje tego typu. Nazwy nowych dywizji, które mają być tak formowane, mają nawiązywać do miasta Lwowa, Wołnia, Podkarpacia, „Kałyny” itp.

Źródło: Dokument Nr 7 1944 czerwiec – Sprawozdanie sytuacyjne z Ziemi Wschodnich [w:] *Ziemi Wschodnie Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, Warszawa–Pułtusk 2005, s. 190–191.

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

WALKI POD BRODAMI

Decyzja o skierowaniu dywizji na front zapadła w połowie czerwca 1944 roku. Poprzedziła ją bezpośrednia rozmowa jaką *SS-Brigadeführer Freitag* przeprowadził z dowódcą Grupy Armii „Północna Ukraina”, marszałkiem Modelem. 27 czerwca 1944 roku jednostka oficjalnie została przemianowana na 14. Dywizję Grenadierów *SS (14. Waffen-Grenadier-Division der SS, galizische Nr. 1)*. Tego dnia dywizja liczyła:

	Oficerowie <i>Officers</i>	Podoficer. <i>NCOs</i>	Żołnierze <i>Soldiers</i>	Razem <i>Total</i>
Stan rzeczywisty <i>Enlisted strenght</i>	346	1131	13 822	15 299
	2,3%	7,4%	90,3%	100%
Etat <i>Regulation</i>	480	2587	11 682	14 749
	3,3%	17,5%	79,2%	100%

Pomimo tego, iż w dywizji nieco zmniejszył się deficyt oficerów i podoficerów, w czerwcu 1944 roku brak doświadczonej i wyszkolonej kadry oficerskiej nadal był bardzo odczuwalny. To było główną przyczyną tego, że użycie w walce całej dywizji było praktycznie niemożliwe.

25 czerwca dywizja opuściła koszar w Neuhammer i wyruszyła na front. 28 czerwca część jej sił, przez Jarosław, Gródek Jagielloński, Lwów i Brody, dotarła do rejonu zgrupowania 4. Armii Pancerniej generała Friedricha Hoßbacha. Dywizja Freitagą została podporządkowana XIII. Korpusowi Armijnemu, którym od 5 czerwca 1944 roku dowodził generał piechoty (*General der Infanterie*) Arthur



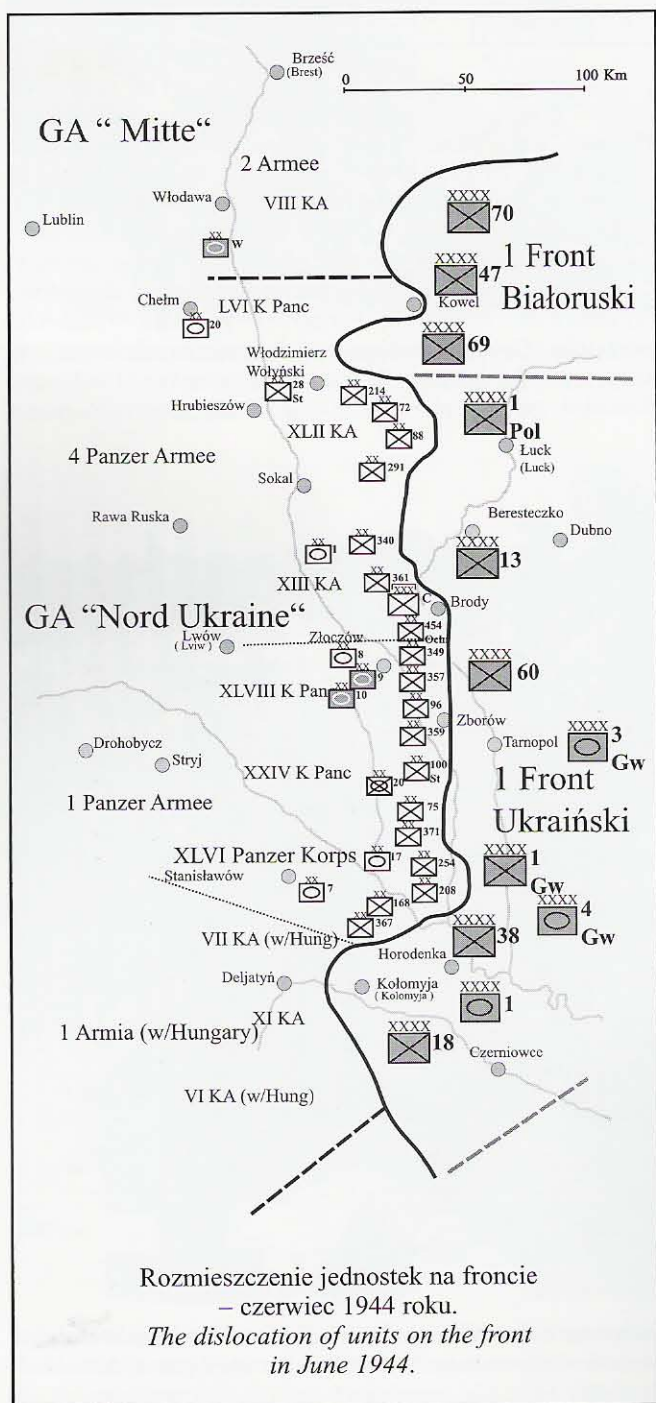
Dowódca dywizji *SS-Brigadeführer Fritz Freitag* podczas ćwiczeń taktycznych dywizji na poligonie Neuhammer, maj 1944 roku.
CO of the division SS-Brigadeführer Fritz Freitag seen during divisional tactical exercises on Neuhammer Proving Ground, May 1944.
(Michaelis Verlag)

Hauffe i zajęła pozycje na tyłach korpusu, na zachód od Brodów. Prócz dywizji ukraińskiej w skład korpusu wchodziły: 349. Dywizja Piechoty generała piechoty Otto Lascha, 361. Dywizja Piechoty generała majora Gerharda Lindemanna, 454. Dywizja Ochronna generała majora Johanna Nedtwa i Oddział Korpusny C (*Korps Abteilung „C“*), którym dowodził generał porucznik Wolfgang Lange (była to jednostka w sile dywizji, którą sformowano z żołnierzy ucalałych z rozbitych jesienią 1943 roku 183., 217. i 339. Dywizji Piechoty). Pozycje obronne dywizji Freitaga przebiegały wzdłuż tzw. linii księcia Eugeniusza, „*Prinz Eugen*” Stellung. Sztab dywizji znajdował się na południe od Sokółki, zaś pułki grenadierów zostały rozlokowane następująco: od północy, w okolicach Turii, stał, wzmocniony przez 3. dywizjon 14. Pułku Artylerii SS, 31. Pułk ze sztabem, w centrum, koło Czech, rozmieścił się 30. Pułk ze sztabem i 2. dywizjonem 14. Pułku Artylerii SS, a w połud-

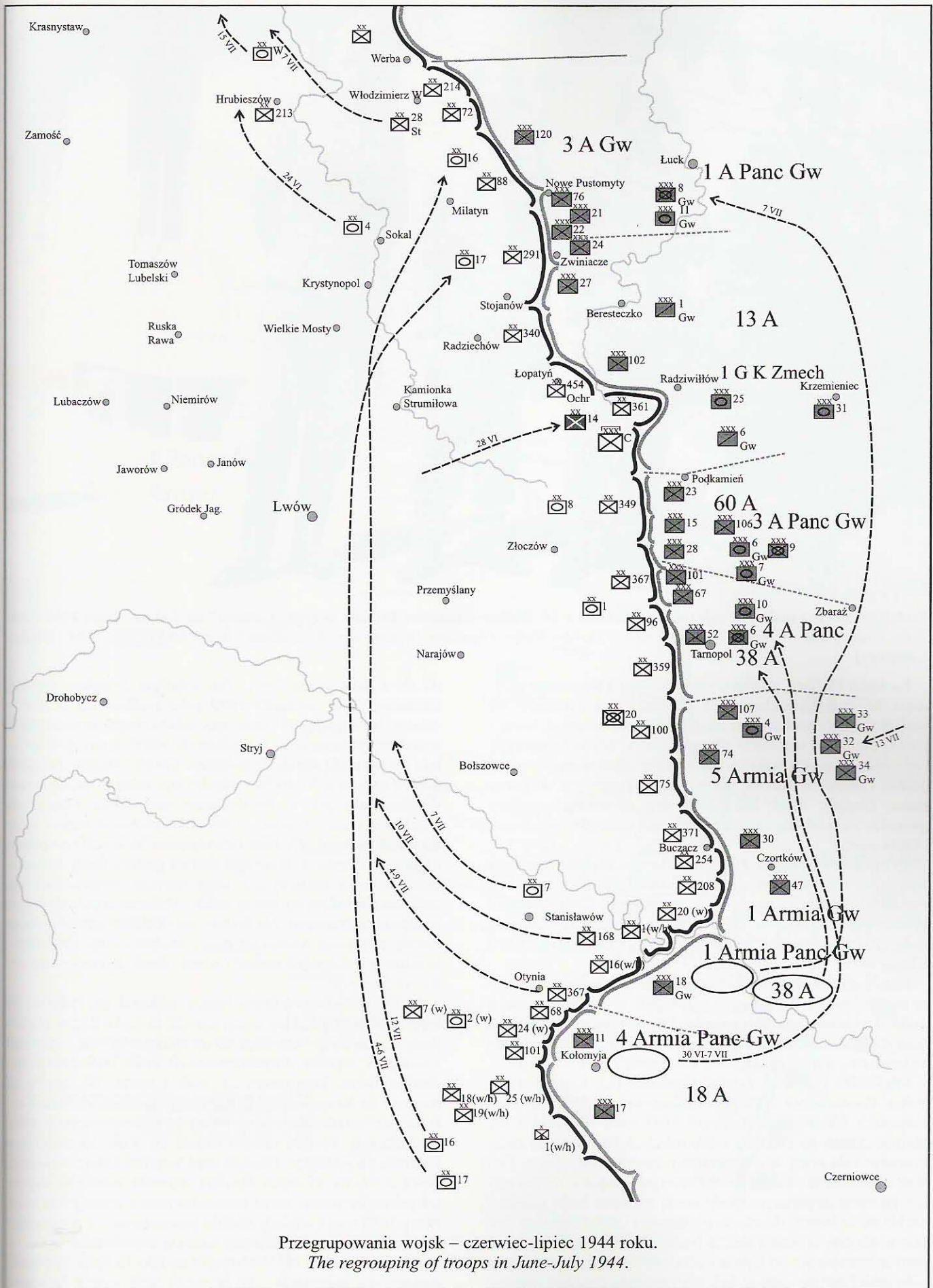
niowym sektorze, na południe od Jasieniowa, 29. Pułk SS ze sztabem i 1. dywizjonem 14. Pułku Artylerii SS. Linia obrony ciągnęła się od Suchodołów do rzeki Seret. Pozycje koło Cyszkowa zajął 4. Dywizjon 14. Pułku Artylerii SS. Pododdziały zaopatrzeniowe rozmieściły się bardziej na północ koło Ożydowa, a batalion fizylierów na wschód od 29. Pułku. Połowy batalion zapasowy znajdował się koło Busku, ponad 20 kilometrów od linii frontu. W owym czasie część dywizji została przerzucona w rejon Olesko-Podhorce-Kąty z zadaniem zwalczania partyzantów sowieckich.

Pierwszą jednostką dywizji, która przeszła chrzest bojowy, był 14. Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej SS, który po przybyciu do Ożydowa stoczył walkę z sowieckimi samolotami.

W czwartek 13 lipca 1944 roku pozycje XIII. Korpusu zostały zaatakowane przez sowiecką 3. Armię Gwardii, generała Wasilija Gordowa, z 1. Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez marszałka ZSRS Iwana Koniewa. Niemiecki korpus został rozproszony, a rzucone do załatania wyrwy we froncie 16. i 17. Dywizje Pancerne zostały znacznie przetrzebione przez sowieckie lotnictwo. Następnego dnia o godzinie 5.00 sowieckie armie: 38. i 60. rozpoczęły natarcie na wschód od Brodów, jednak intensywny deszcz i gęsta mgła wstrzymały ich działania. Tego dnia 30. Pułk Grenadierów SS otrzymał rozkaz przesunięcia się w okolice Podhorców, na zachód od sowieckiej 60. Armii, w celu wzmocnienia niemieckich pozycji na wschód od Brodów, prawe skrzydło niemieckiej 4. Armii Pancernej zaczęło się rozsypywać – wschodniopruska 291. Dywizja Piechoty, atakowana przez sowiecką 13. Armię generała Nikołaja Puchowa i częściowo 3. Armię Gwardii, nie wytrzymała naporu i została rozproszona. Co gorsze, jak tylko polepszyła się pogoda, marszałek Koniew wznowił natarcie. O godzinie 16.00, po półtoragodzinnym przygotowaniu artyleryjskim i bombardowaniu lotniczym, 38. Armia generała Kiryła Moskalkina i 60. Armia Pawła Kuroczkina rozpoczęły natarcie na 15-kilometrowym odcinku frontu. Główne uderzenie skierowane zostało na pozycje 357. i 349. Dywizji Piechoty. Sowieckim wojskom udało się wbić się klinem w niemiecką obronę na głębokość od 1 do 8 kilometrów. Polecenie zlikwidowania tego włamania otrzymały 1. i 8. Dywizje Pancerne oraz dywizja dowodzona przez SS-Brigadeführera Freitaga, do której rozkaz wymarszu dotarł późnym wieczorem.



Grupa żołnierzy z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przed wyjazdem na front. Group of soldiers from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” before departure to the front. [Michaelis Verlag]



Przegrupowania wojsk – czerwiec-lipiec 1944 roku.
The regrouping of troops in June-July 1944.



Trzech żołnierzy i podoficer z jednostki łączności z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” na froncie, lipiec 1944 roku.
Three soldiers and NCO from the signal unit of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” in the field in July 1944. [Helion Company]

Rankiem 15 lipca, jako pierwszy, do boju z Rosjanami przystąpił 30. Pułk Grenadierów SS. Pierwszy atak zakończył się fiaskiem. Pułk, pozbawiony łączności z sąsiadami z lewej i prawej strony, w rezultacie silnego ostrzału artylerii nieprzyjaciela oraz ciągłych nalotów samolotów szturmowych, został prawie całkowicie rozbity, zanim zdążył przystąpić do kontrataku. Dopiero dzięki natarciom obu pozostałych pułków grenadierów udało się ustabilizować front pomiędzy Hołubcem i Kruhowem.

15 lipca 1944 roku 29. Pułk Grenadierów SS po raz pierwszy walczył z sowieckimi czołgami. W boju wyróżniła się zwłaszcza kompania przeciwpancerna pułku, którą dowodził *Waffen-Obersturmführer* Ostap Czuczkiwicz, który później, za bohaterstwo w walce, został nagrodzony Żelaznym Krzyżem I. klasy.

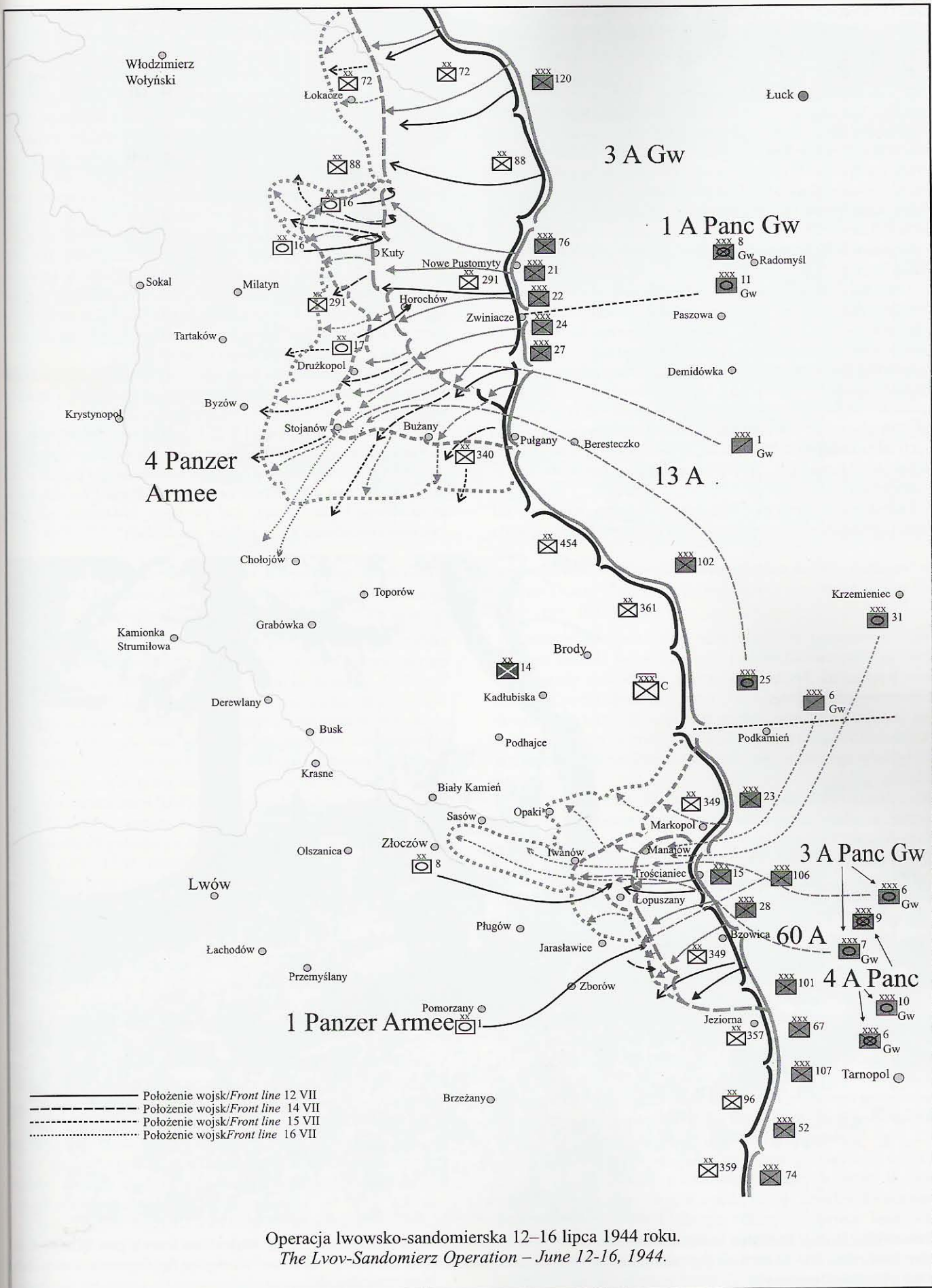
W raporcie OKW czytamy: „Na południowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy przystąpili do spodziewanego ataku w rejonie Tarnopola i Łucka. We wczorajszych ciężkich walkach, po zniszczeniu licznych czołgów, atak został powstrzymany, a nieszczelności w linii frontu zabezpieczone”.

Wspomina grenadier Michał Werkalec (13. kompania 29. Pułku Grenadierów SS): „Urodziłem się w 1922 roku w Karpatach Ukraińskich. Kiedy w 1941 roku niemieckie siły zbrojne dotarły na Ukrainę, wielu młodych ludzi zostało zwerbowanych do pracy w niemieckim przemyśle wojennym. Gdy ilość ochotników okazała się być niewystarczająca, rozpoczęły się regularne deportacje. Kiedy wielu młodych ludzi uciekło i ukryło się w lasach, doszło do utworzenia UPA. Ponieważ dysponowała ona znikomą ilością broni, dowódcy UPA nakazali nam zgłoszenie się do Dywizji „Galicja”. Mieliśmy poddać się szkoleniu i dać się uzbroić, tak, aby pewnego dnia być gotowy-

mi do użycia przez UPA. Tak więc po przejściu badania lekarskiego, na początku 1943 roku trafiłem do koszar w obozie Heidelberg. W celu specjalistycznego przeszkolenia zostaliśmy przeniesieni: ja trafiłem do Mühlhausen w Alzacji – inni do Holandii lub do Protektoratu Czech i Moraw. Po około dwóch miesiącach wróciłem do dywizji, która w międzyczasie stacjonowała już w Neuhammer nad rzeką Kwisą. Na przełomie maja i czerwca 1944 roku nadszedł rozkaz przeniesienia na front. 30. Pułk Grenadierów SS został kompletnie rozbity na froncie w przeciągu dwóch godzin, kiedy sąsiednie jednostki armii opuściły już swoje pozycje. Nieświadom tego pułk nacierał dalej na swoją zgubę. Podczas szkolenia byłem najlepszym strzelcem. Na froncie nie oddałem nawet jednego strzału, ponieważ niemal od razu zostałem ranny. Dotarłem z powrotem do dywizji dopiero wtedy, kiedy stacjonowała ona już na Słowacji”.

16 lipca SS-Brigadeführer Freitag rozkazał 30. Pułkowi SS, który poniósł największe straty, przejść za rzekę Bug w okolice Rudy Kołtowskiej. Tam mógł się on zreorganizować i uporządkować. W wyniku dotychczasowych walk pułk został bez ciężkiej broni. Wieczorem 31. Pułk i resztki 30. poszły do natarcia na Krugowo (na południowy wschód od Kołtowa) i Łukawiec (miasteczko mniej więcej 10 kilometrów na wschód od Kołtowa). W tym samym czasie 29. Pułk SS uderzył w kierunku na Hołubiec, Pieniaki (nad Seretem) i Hutę Pieniacką. Nocą z 16 na 17 lipca dywizja odniosła niewielki sukces: ostrzeliwując wybity przez Rosjan korytarz z armat przeciwlotniczych 88 mm i artylerii zdołała powstrzymać, a w pewnych miejscach zupełnie zatrzymać, natarcie przeciwnika.

Oberkommando der Wehrmacht podało 16 lipca 1944 roku następującą informację: „W rejonach walk wokół Tarnopola



Operacja lwowsko-sandomierska 12–16 lipca 1944 roku.
The Lvov-Sandomierz Operation – June 12-16, 1944.

oraz Łucka nasze dywizje odparły ataki bolszewików wspomaganę przez siły pancerne. W kontrataku zlikwidowano lub znacznie zmniejszono obszar, w których nieprzyjaciel przewał linię frontu”.

17 lipca oddziały Armii Czerwonej przebiły się na północ w kierunku Radziechowa i na południe w kierunku Buska, a także przesunęły się z rejonu Zborowa do Złoczowa. Jednak o otoczeniu jednostek niemieckich w sprawozdaniu Wehrmachtu nie było ani słowa: „Na południowym odcinku frontu wschodniego walki obronne na wschód od górnego Bugu przybrały na sile. W ciężkich walkach atakujące z rejonu wokół Tarnopola i Łucka sowieckie siły pancerne zostały zatrzymane. W ostatnich dwóch dniach zniszczono 125 czołgów nieprzyjaciela”.

Tego dnia od świtu ciężkie walki toczyły się na północ i południe od Brodów. W rejon Kołtowa podeszły świeże siły pancerne Armii Czerwonej. Teraz ich przewaga liczebna była siedmiokrotna, nie licząc ogromnej przewagi w artylerii i całkowitej przewagi w powietrzu. Po kilkugodzinnej walce została rozbita niemiecka 357. Dywizja Piechoty. To wszystko sprawiło, że 14. Grenadier Division der Waffen-SS przeszła do działań obronnych, a niebawem, pod naciskiem przeważających sił przeciwnika, zaczęła się cofać. W nocy front dywizji liczył 13 kilometrów, a jego centrum znajdowało się w Podhorcach.

We wtorek 18 lipca na tyłach dywizji Freitaga, na północ od Buska, pojawiły się sowieckie czołgi. Znaczyło to, że dywizja

znalazła się w całkowitym okrążeniu. W jednostce pozostało jeszcze 7000 żołnierzy. Utrzymywali oni pozycje w południowo-wschodnim sektorze „kotła”, frontem ze wschodu na zachód. Owa wąta linia obrony pękła już w nocy z 18 na 19 lipca, kiedy naciskane przez Rosjan pułki 29. i 30. rozpoczęły odwrót. W nocy 29. Pułk SS przestał istnieć jako zwarta siła bojowa. Jego sztab i niedobitki żołnierzy zajęły pozycje obronne koło Podhorców. Na skutek nawał ogniw artylerii oraz ciągłych nalotów kompanie utraciły połączenia pomiędzy sobą i często musiały walczyć samodzielnie. O zaciętości toczonych wówczas walk może świadczyć fakt, że z 275 żołnierzy kompanii sztabowej z walk pod Brodami ocalało tylko siedmiu. W tej apokaliptycznej sytuacji nikt już nie troszczył się o zabitych i rannych – szpital polowy 14. Dywizji Grenadierów SS, wraz z 400 niemieckimi i ukraińskimi rannymi, pozostał pod Podhorcami. Wielu rannych żołnierzy ukraińskich popełniło wówczas samobójstwo. Wiedzieli jaki los czeka ich, gdy wpadną w ręce NKWD.

Przybyłe z kierunku zachodniego z odsieczą 8. i 20. Dywizja Pancerna musiały zawrócić, gdy oddziały sowieckie znalazły się pod Lwowem i zagroziły ich tyłom.

Znaczenie trudnego położenia dostrzegło również OKW. W jednym ze sporządzonych wówczas komunikatów czytamy: „Na odcinku południowym rozmach ataków wroga przybrał na sile, szczególnie na wschód od górnego Bugu i na szlakach prowadzących do Lwowa. Od 14 lipca 1944 roku na tym odcinku zniszczono 431 czołgów sowieckich”.



Stanowisko obsługi karabinu maszynowego MG 34 z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” na froncie pod Brodami. Maj-piec 1944 roku. MG 34 machine gun team from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” during the fighting in the Brody. July 1944. [Helion Company]



Szwadron kawalerii z sowieckiego 4. Korpusu Kawalerii Gwardii podczas walk z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” w „kotle” pod Brodami, lipiec 1944 roku. Squadron of Soviet cavalry from the 4th Guards Cavalry Corps seen during the combat against the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” in the Brody Pocket in July 1944. [RGAKFD]

20 lipca 1944 roku XIII. Korpus Armijny otrzymał rozkaz wyrwania się z „kotła”. Przerywanie okrążenia rozpoczęło się o godzinie 3.30. W swoim pasie natarcia dywizja „Galizien” odnotowała pewne sukcesy – Ukraińcom udało się zniszczyć 20 sowieckich czołgów. Atak załamał się jednak już około godziny 7.00, gdy nad polem bitwy pojawiły się sowieckie bombowce i szturmowce. Koło Białego Kamienia ich ofiarą padła m.in. dywizyjna kolumna sanitarna. Nierówny bój z wrogimi samolotami podjęła ostatnia bateria przeciwlotnicza dywizji, która, zanim została zniszczona, zestrzeliła bądź uszkodzyła 25 maszyn z czerwonymi gwiazdami na skrzydłach. Około godz. 17.00 natarcie XIII. Korpusu ostatecznie się załamało. Jego prawe skrzydło natrafiło na okopane czołgi sowieckie, które skutecznie powstrzymały nacierające oddziały niemieckie. Szczególnie zaciekle walczone o Pieniaki, Hutę Pieniacką, Majdan Pieniacki i Suchodół, na lewym skrzydle zaś ciężkie walki obronne prowadziły 349. Dywizja Piechoty i 31. Pułk Grenadierów SS. Późnym popołudniem ta ostatnia jednostka została wsparta przez niedobitki z pozostałych pułków dywizji *Waffen-SS*. Skoncentrowały się one w okolicach Sasowa i Jasieniowa. Wspólne natarcie się nie powiodło – naciskany zewsząd przez wroga 31. Pułk zaczął się cofać. Z minuty na minutę rosły straty. Na północ od Sasowa zginął niemal cały sztab pułku, w tym jego dowódca *SS-Obersturmbannführer* Herms, większość oficerów oraz podoficerów. Pozbawione dowództwa nędzne resztki pułku wycofały się na Białym Kamieniu. Owa ucieczka osłaniana była przez ostatnie działa artylerii dywizyjnej, które ostrzeliwały skrzyżowanie dróg i podejścia do Oleska i Podharców.

OKW podało 20 lipca 1944 roku następującą informację: *„Na froncie wschodnim nasze dywizje biorą udział w ciężkich walkach obronnych w rejonie na wschód od Lwowa. Próby przebicia się wroga do samego miasta zostały udaremnione”.*

Rankiem 21 lipca 1944 roku okrążone pozostałości XIII. Korpusu zebrały się w lesie pod Białym Kamieniem. Tu, podczas narady dowódców, Freitag oświadczył, że *„utracił kontrolę nad swoją dywizją”* i prosi o zwolnienie go ze stanowiska dowódcy dywizji. Jego prośbę spełnił dowódca korpusu, generał Haufler, który podporządkował istniejące jeszcze jednostki dywizji *SS* generałowi Lindemannowi, a Freitagą włączył do swojego sztabu.

Raport OKW z 21 lipca 1944 roku informował: *„Na wschodzie z niezmienną siłą trwają wciąż walki w rejonie Lwowa i w górnym Bugu. Nasze dywizje stawiają zaciekle opór Sowietom i przyczyniają się do licznych strat w ich szeregach”.*

Kiedy następnego dnia generał Lindemann, podczas próby przebicia się na południowy-zachód przez linię kolejową Krasne-Tarnopol, trafił do sowieckiej niewoli, *SS-Brigadeführer* Freitag stał się najwyższym rangą oficerem wśród pozostałych 4 000 żołnierzy (niedobitki 361. Dywizji Piechoty oraz 14. Dywizji Grenadierów SS). Na skutek nieprzerwanego ataku artylerii i lotnictwa nieprzyjaciela niemożliwe było jakiegokolwiek nawiązanie kontaktu z innymi grupami otoczonych wojsk. Wojska dowodzone przez Freitagą przesunęły się w kierunku Złoczowa i tam podjęły kolejną próbę przebicia się. Za linią kolejową znajdowały się olbrzymie pola kukurydzy. Żołnierze ukryli się w łanach kukurydzy i próbowali przedostać się do porośniętej lasem wyżyny. Pojazdów i ciężkiej broni już nie było, zresztą w walce byłyby mało przydatne.

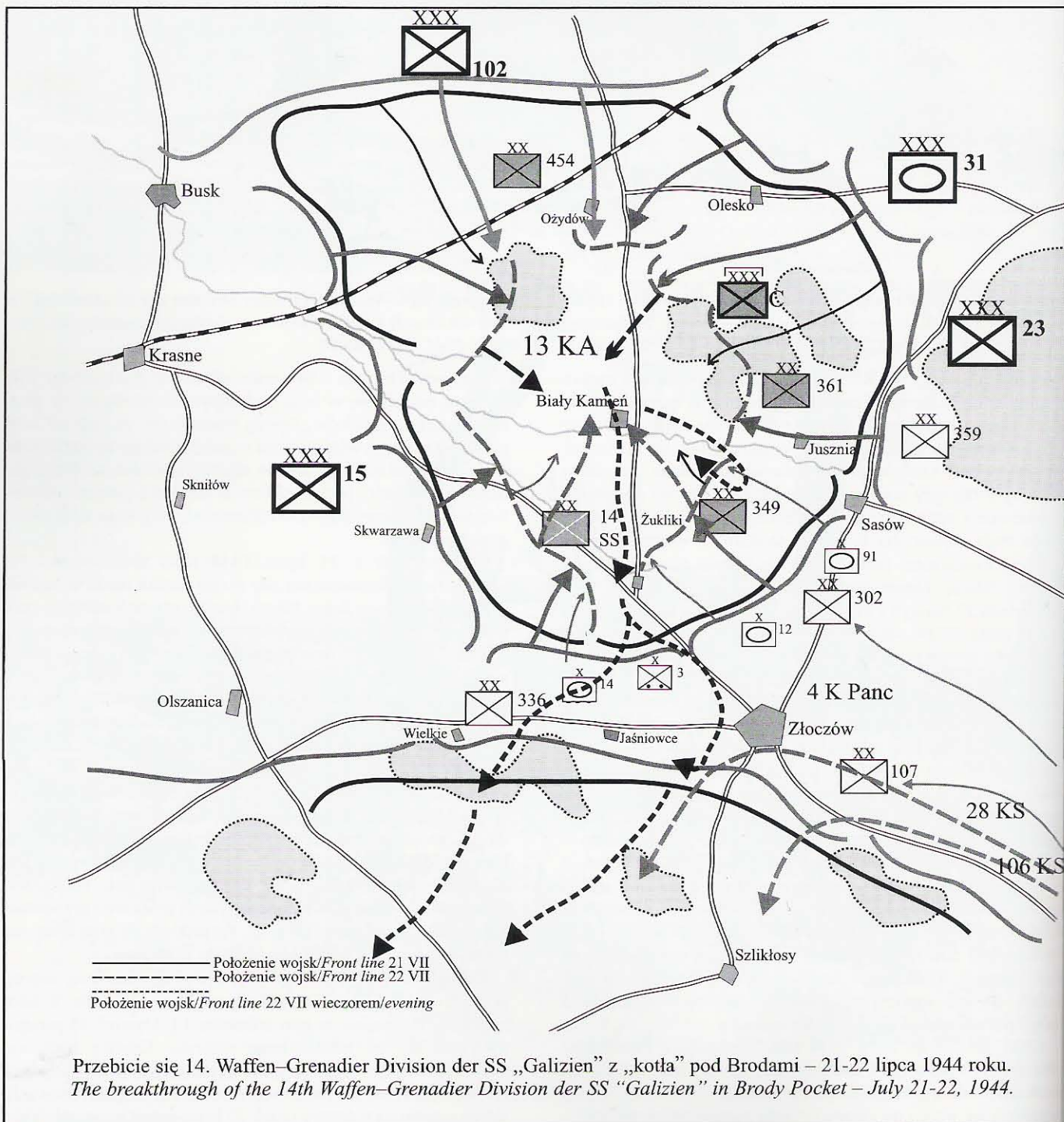
O świcie 22 lipca „kocioł” zmniejszył się, do mniej więcej, powierzchni kwadratu o bokach mierzących około 8 kilometrów. Pozostający w nim żołnierze 14. Dywizji *SS* przygotowywali się do ostatecznego natarcia. Oprócz batalionu fizylierów i kilku baterii artylerii dywizja „Galizien” przestała istnieć – jej żołnierze dołączyli do mieszanych grup bojowych. Wyznaczone na wczesny ranek 23 lipca natarcie zaczęło się o

5.00. Dużą rolę odegrała w nim *Kampfgruppe Waffen Obersturmführera* Karatnickiego (ok. 1000 żołnierzy), która zaatakowała Jasieńce z zadaniem przedarcia się do Lasów Zaleskich. Zadanie zostało zrealizowane około godziny 7.00. Sukcesy odniosły również inne oddziały XIII. Korpusu Armijnego i w ten oto sposób XIII. korpusowi udało się w końcu przerwać pierścień okrążenia. Zawiodła jednak próba połączenia się przebijających się wojsk z idącym im na odsiecz XXXVIII. Korpusem Pancernym generała Hermanna Balka, który miał ściągnąć na siebie uderzenia nieprzyjaciela.

Erich Rommel był żołnierzem 29. Pułku Grenadierów SS: „Zgłosiłem się w 1942 roku jako ochotnik do *Waffen-SS* i poprzez 3. Dywizję Pancerną SS „*Totenkopf*”, 16. Dywizję Grenadierów Pancernych SS „*Reichsführer SS*” oraz Batalion Zapasowy SS w lutym 1944 roku trafiłem do 14. Galicyjskiej

Siemianówka.

„Rankiem 22 lipca 1944 roku do Siemianówki przybyły dwie kompanie żołnierzy SS-*Galizien*, prawdopodobnie ocalałe z pogromu dywizji pod Brodami. Wówczas to zaczęto wypędzać mieszkańców z ich domów, gromadzić w większe skupiska i podpalać zabudowania. Ukraińscy SS-mani zaczęli mordować ludzi i grabić ich mienie. Zginęło ponad 30 osób, kilkadziesiąt gospodarstw zostało spalonych, a sprawcy mordu odjechali ze zrabowanym mieniem. Jak się okazało był to tylko wstęp do głównej zbrodni. W godzinach popołudniowych tyraliera ukraińskich SS-manów ruszyła na wieś, a za nią posuwały się bojówki OUN-UPA. Jednak dzięki pomocy udzielonej w samą porę miejscowym formacjom samoobrony przez oddział AK,



ludność Siemianówki została uchroniona przed całkowitą zagładą. W dniu następnym do wioski wkroczyły już wojska sowieckie.”

A. Korman, *Nieukarane zbrodnie SS-Galizien z lat 1943 – 1945*, Londyn 1989

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

Ochotniczej Dywizji SS w Neuhammer nad Kwisą. Tam zostałem korespondentem wojennym w 1. Pułku SS (później nazwę zmieniono na 29. Pułk Grenadierów SS) służąc pod dowództwem SS-Standartenführera Derna. Jego adiutantem był SS-Obersturmführer Ditze. W czerwcu 1944 roku zostaliśmy wysłani do walki w Galicji, na zachód od Tarnopola. 29. Pułk Grenadierów SS musiał przetrwać wiele dni walk, między 17 a 21 lipca 1944 roku w Podhorcach oraz Białym Kamieniu. W „kotle” na zachód od Brodów dywizja została starta na proch, przy czym wyraźnie widać było utratę dotychczas panującego w dywizji porządku. W trakcie bitwy szybko staliśmy się barwnym zlepkiem żołnierzy Wehrmachtu, Luftwaffe i Waffen-SS, pozbawionych ciężkiej broni, z niewielką ilością amunicji i bez wsparcia z powietrza.

Rankiem 17 lipca 1944 roku otrzymaliśmy rozkaz przeniesienia stanowiska dowodzenia pułku na tyły. Kiedy jeszcze piliśmy kawę w pewnym gospodarstwie rolnym, zostaliśmy nagle, ze wszystkich stron, ostrzelani przez Rosjan. Natychmiast otworzyliśmy ogień. Ja strzelałem z pistoletu maszynowego i osłaniałem odwrót dowódcy pułku i jego adiutanta. Kiedy już oddaliśmy się od Rosjan, przejechaliśmy przez most, który zaraz potem został wysadzony w powietrze, ponieważ płynąca pod nim rzeka stanowiła naturalną przeszkodę. Dowódca pułku, SS-Standartenführer Dern, przejął w toku walki dowodzenie nad pozbawioną dowódcy 13. kompanią (przeciwpancernej) i rozkazał zajęcie pozycji przez działa przeciwpancerne. Ku naszemu przerażeniu na brzegu doliny, w której się znajdowaliśmy, pojawiły się całe pułki sowieckich czołgów T-34. Wraz z kierowcą dowódcy, SS-Unterscharführerem Daumannem, spędziliśmy dzień w „kotle” na wzajemnym nawoływaniu się po każdym nalocie, aby sprawdzić, czy ten drugi jeszcze żyje. Wciąż próbowaliśmy wydostać się z „kotła”, formując naprędce grupy bojowe. Jednak wszelkie próby okazały się daremne. W pewnej wsi, pełnej rannych, mój przyjaciel i ja zostaliśmy rozdzieleni, kiedy sowieckie samoloty z lotu koszącego ostrzelały wieś. Ranni pozostali w „kotle”.

18 lipca podczas walki towarzyszyli mi : SS-man, Ukrainiec z mojej dywizji, i niemiecki sierżant. Sierżant ten miał ogromną siłę przekonywania, powtarzał wciąż: „Na pewno wrócimy do domu, musisz jedynie bardzo mocno w to wierzyć!”. Kiedy chciał wyrzeć w kierunku wroga ponad nasypem kolejowym, został trafiony serią z karabinu maszynowego i stoczył się w dół wprost pod moje stopy. 20 lipca wraz z moją grupą bojową znalazłem się w polu pszenicy, strzelając z karabinu do pojedynczych Rosjan, dość od nas oddalonych. Nagle poczułem uderzenie w prawą piętę: dostałem odłamkiem granatu. Ponieważ znajdowaliśmy się pod ciągłym ostrzałem, trwało bardzo długo, zanim zostałem oparty. Po zranieniu brałem dalej udział w walkach, ale tylko w lewym bucie, prawy został rozcięty. Godzinami leżeliśmy przed torami kolejowymi, po których w odstępach jechały sowieckie czołgi i strzelały ze wszystkich dział. Na szczęście znajdowaliśmy się poza zasięgiem ich broni. Wieczorem 23 lipca wyrwałem się z „kotła”. W pewnej wiosce natrafiliśmy na wielu czerwonarmistów, którzy się poddali, dezertów z Armii Czerwonej i jednego ciężko rannego, który leżał na

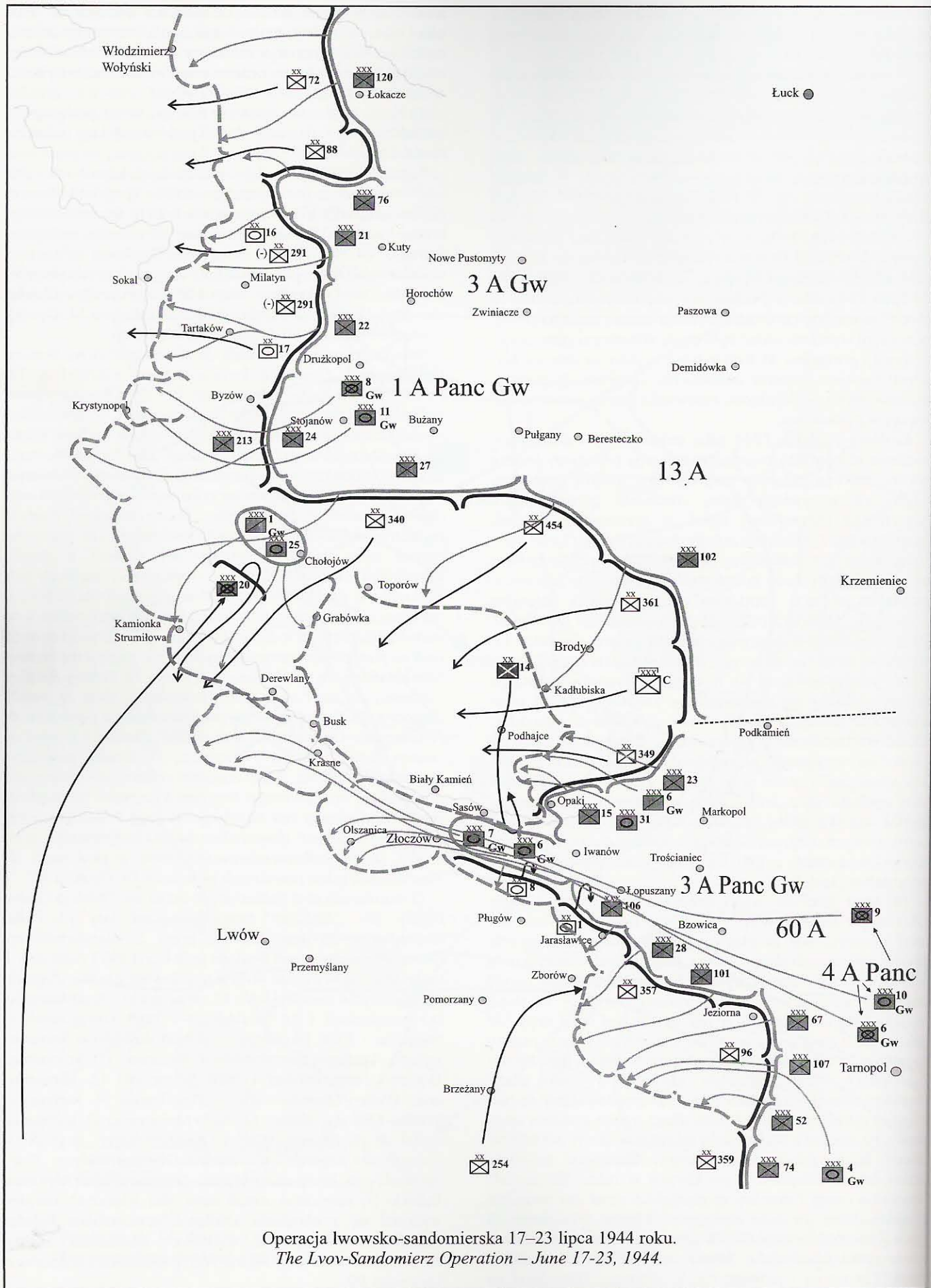
zniszczonym dziale przeciwpancernym i wyciągał do mnie obie ręce: w jednej trzymał plik rubli, w drugiej zdjęcie rodzinne. W przepływających przez wieś strumieniach leżeli nieżywi nasi towarzysze i czerwonarmiści; mimo wszystko z pragnienia piliśmy z tych strumieni wodę”.

23 lipca 1944 roku żołnierze dywizji, wciąż pod ciągłym ostrzałem Armii Czerwonej, dotarli pod Przemyślany położone niedaleko Lwowa.

Tego dnia OKW podało następujący komunikat: „Na wschodzie trwają wciąż ciężkie walki. W rejonie Lwowa nacierające jednostki nieprzyjaciela dotarły do wschodniego brzegu miasta (...). Nasze dywizje stawiają wszędzie opór przesuwającemu się naprzód wrogowi”. 24 lipca żołnierzom ukraińskim udało się przełamać linie wroga, a tym samym przebić się do jednostek niemieckich. Poprzez Chodorów-Stryj-Drohobycz-Sambor-Użgorod żołnierze 14. Dywizji Grenadierów SS dotarli do Karpat na Węgrzech.

Relacja dotycząca tych walk SS-Obersturmführera Bernard Dornbuscha: „Dowódcą kompanii broni ciężkiej w 14. Polowym Batalionie Zapasowym był SS-Obersturmführer Schneller. Nagle zostaliśmy zaalarmowani. Zobaczyliśmy Rosjan posuwających się równoległą drogą na zachód. Wtedy SS-Obersturmführer Schneller zniknął! Jako kolejnemu najstarszemu stopniem mnie przypadło dowodzenie kompanią. Pod swoją komendą miałem już tylko dwóch niemieckich oraz dwóch ukraińskich podoficerów. Reszta kompanii tworzyli wyłącznie Ukraińcy. Jeżeli byli studentami lub uczniami, można było nawet porozumieć się z nimi w języku niemieckim. Stacjonowaliśmy w miejscowości Bezbrudy pod Buskiem i w czasie, gdy zamykał się pierścień okrażenia nie mieliśmy w ogóle kontaktu z nieprzyjacielem. Mój następca na stanowisku adiutanta w 2. Batalionie 29. Pułku Grenadierów SS padł na punkcie dowodzenia pod Brodami, zginął też komendant batalionu. Po przełamaniu linii wroga 14. Polowy Batalion Zapasowy SS trafił transportem kolejowym, wraz ze swoim dowódcą, SS-Sturmbannführerem Kleinowem, z powrotem do Neuhammer. Do obozu miałem dotrzeć również i ja wraz ze swoimi ludźmi, bronią i sprzętem. W drodze powrotnej dotarłem do Sanoka, gdzie zostałem odkomenderowany pod dowództwo, oznaczonego Krzyżem Rycerskim, komendanta miasta, pułkownika von Künsberga. W jego Pułku Karpackim „Karpaten Regiment” dowodziłem dwoma kompaniami, i aż do chwili, kiedy odkomenderowano mnie z powrotem do Neuhammer, gdzie powstawała ponownie 14. Dywizja SS”.

O rozmiarach strat poniesionych przez 14. Dywizję Grenadierów SS „Galizien” mogą świadczyć losy 30. Pułku Grenadierów SS dowodzonego przez SS-Standarteführera Derna. Przed bitwą pod Brodami pułk liczył 1903 żołnierzy. Z kotła udało się wydostać 461, w tym dowódcy pułku. Zginęło 17 oficerów (4 niemieckich i 13 ukraińskich), 56 podoficerów (42 niemieckich i 14 ukraińskich) i 1369 szeregowych (3 Niemców i 1366 Ukraińców). Spośród dowódców kompanii zginęli: Waffen-Obersturmführer Rozaniec (1. kompania), Waffen-Obersturmführer Leontij Berezowski (2. kompania) oraz Waffen-Obersturmführer Pospitowski (4. kompania). Waffen-Obersturmführer Michajło Mukarewicz (8. kompania) dostał się do niewoli, Waffen-Obersturmführer Jaryniak (5. kompania) zginął, a Waffen-Obersturmführer Petro Sumorakiw (6. kompania) i Waffen-Obersturmführer Myrosław Malecki (7. kompania) zostali ranni. Bez większych obrażeń wydostał się z okrażenia Waffen-Obersturmführer Bohdan Pidhajny (3. kompania). Z innych dowódców zginął SS-Hauptsturmführer Wolfgang Wuttig (dowódca 14. Batalionu Łączności SS).



Operacja lwowsko-sandomierska 17-23 lipca 1944 roku.
The Lvov-Sandomierz Operation - June 17-23, 1944.

Nieco ponad rok od swojego powstania dywizja ukraińska „Galizien” została kompletnie rozbita w ciągu zaledwie 10 dni. Jednostka wymaszerowała na front w sile prawie 11 000 żołnierzy – spośród których tylko ok. 3000 wróciło za niemieckie linie. Przeszło 8 000 żołnierzy zginęło, dostało się do niewoli lub zdjęło mundury i wmiszało się w miejscową ludność ukraińską (ci też szybko zostali schwytani, bowiem posiadali wytatuowaną grupę krwi, co ułatwiło ich identyfikację przez oddziały NKWD i Smiersz). Niektórzy z nich wstąpili do oddziałów UPA. Na skutek chaosu, jaki zapanował podczas okrążenia oraz podczas prób przebiccia się przez linie wroga, często niemożliwe okazywało się ustalenie, którzy z żołnierzy ponieśli śmierć na polu walki, a którzy dostali się do niewoli lub zbiegli.

Oficer medyczny dywizji, SS-Hauptsturmführer Werner Beneke, pisał w tej sprawie do małżonki jednego z zaginionych lekarzy SS: „Szanowna Pani! Prawdopodobnie została już Pani poinformowana, że nasza dywizja została otoczona w rejonie pod Brodami. Części dywizji udało się wyrwać z okrążenia i zebrała się ona w naszym starym obozie w Neuhammer. Codziennie napływały meldunki, przede wszystkim od naszych towarzyszy znajdujących się w innych jednostkach i w szpitalach. Część z tych meldunków była już nieaktualna, co było związane z bardzo długim czasem dostarczania poczty polowej. Dlatego też zwracam się do Pani z pytaniem, czy jest nam Pani w stanie udzielić informacji na temat Pani męża, od którego do dziś nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości. Ze swej strony zapewniam, że jak tylko pojawi się jakikolwiek meldunek dotyczący jego osoby, natychmiast zostanie Pani o tym powiadomiona. W nadziei, iż wkrótce będziemy w posiadaniu dobrych wieści na temat ukochanego przez nas wszystkich towarzysza broni, pozostaje z poważaniem przesyłając Pani najlepsze życzenia!”

Za walki w „kotle” pod Brodami generał Otto Lasch oraz generał Lindemann, 10 września 1944 roku, zostali odznaczeni Liściami Dębowymi Krzyża Rycerskiego, a SS-Brigadeführer Fritz Freitag, 30 września 1944 roku otrzymał Krzyż Rycerski Orderu Krzyża Żelaznego.

Himmler przedstawił swoje zdanie na temat dywizji „Galizien”. Nie ustosunkował się jednak do faktu, że Freitag 21 lipca 1944 roku stracił panowanie nad nerwami i po prostu porzucił swoją dywizję: „SS-Brigadeführer Freitag podczas dowodzenia swoją dywizją, w niezwykle ciężkich warunkach bojowych, w „kotle” pod Brodami, wykazał się wzorową postawą oraz sprawnością bojową. Jego dywizja składała się w tym czasie nie tylko z niemieckich żołnierzy, gotowych do wypełnienia każdego powierzonego im zadania, ale także z Ukraińców pochodzących z Galicji, którzy wewnętrznie są mało odporni i chwiejni oraz, którym brakuje męskich i walecznych cech charakterystycznych dla Niemców. Utrzymanie oraz dowodzenie żołnierzami, tak nieprzywykłymi do działań bojowych, a także wyegzekwowanie od nich najtrudniejszego rozkazu – by walczyli w okrążeniu pod Brodami – wymagało najwyższego zaangażowania ich dowódcy. Żołnierze dywizji, znajdującej się od 12 lipca 1944 roku w decydującym miejscu walk w „kotle”, dla których pierwszym zadaniem z frontem był widok wycofujących się oddziałów niemieckich znaleźli się w trudnym położeniu. Kiedy 30. Pułk Grenadierów SS wraz z posiłkami również został zmuszony do wycofania się, dowódca dywizji wraz z dowódcą pułku pozostali na pozycjach i zapobiegli dalszemu przebicciu się nieprzyjaciela. Kiedy podczas dalszych walk wielu ochotników dywizji ze strachu uciekło lub sięgnęło po broń, występując przeciwko własnym dowódcom i podoficerom, to dowódca

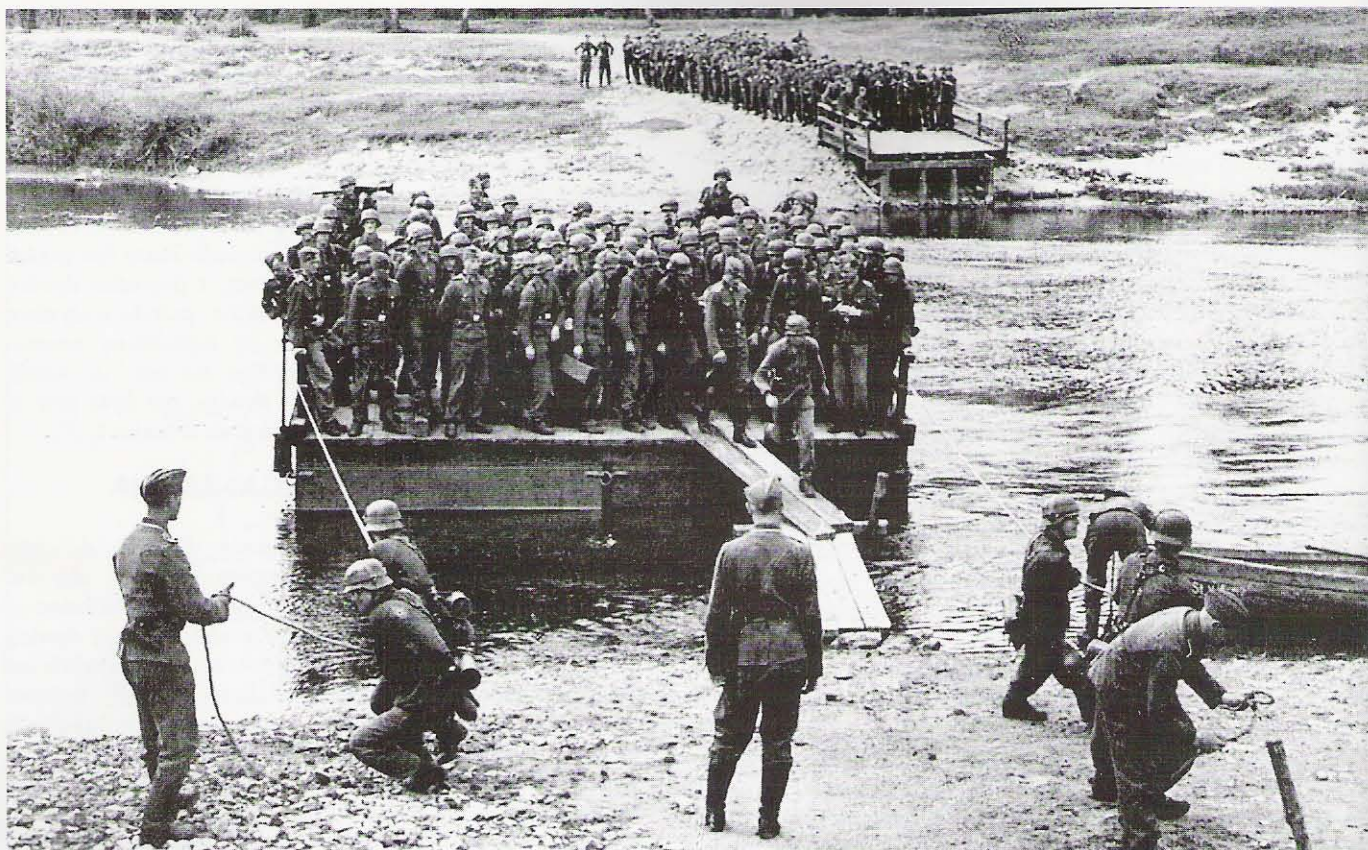
dywizji z bezwzględnym zaangażowaniem doprowadził do przywrócenia dyscypliny i zastosował przeciwko nieszczęśnikom brutalne, ale konieczne środki. Dywizja, znajdując się w bardzo ciężkim położeniu, wypełniała powierzone jej zadania aż do 19 lipca 1944 roku. Udało się to nie przy pomocy Ukraińców, którzy zgodnie ze swoimi predyspozycjami, poza nielicznymi wyjątkami, nie są typami wojowników, ale w oparciu o nieliczny kadrowy personel niemiecki. Ten sukces dywizji znajdującej się w ogniu walki może być przypisany jedynie niemieckiemu dowództwu, z dowódcą dywizji na czele. Sukces ten należy zawdzięczać przede wszystkim jego zaangażowaniu w walkę, w jej najbardziej niewralgicznych momentach. Tragizm polega na tym, że mimo wzorowego zachowania dowódcy dywizji nie była ona w stanie odnieść zdecydowanego zwycięstwa w walce (...).”

ODTWORZENIE I REORGANIZACJA

W dniu 7 sierpnia 1944 roku Himmler w piśmie do szefa SS-FHA, SS-Obergruppenführera Jüttnera, rozkazał, aby 14. Dywizja Grenadierów SS została zorganizowana na nowo w koszarach w Neuhammer na Śląsku. Proces odbudowy dywizji rozpoczął się 5 września. Podstawą tworzonej w zasadzie od nowa jednostki miały być bataliony trzech pułków grenadierów, utworzone na rozkaz FHA-SS przy 14. Szkolnym Pułku Grenadierów SS oraz 14. Pułku Zapasowym SS. Pomimo tego, że SS-Brigadeführer Freitag wystąpił przeciwko odbudowie dywizji, został do niej oddelegowany przez Himmlera, który nie mógł znaleźć lepszego kandydata na stanowisko dowódcy. We wrześniu do Neuhammer przybyli pierwsi ukraińscy żołnierze. Ponieważ obóz był przepełniony, musieli zamieszkać w byłym obozie jenieckim. Dywizja została uzupełniona przez policjantów z rozformowanych galicyjskich pułków policyjnych SS i częściowo przez personel dotychczasowych Schutzmannschaften oraz ochotników z tej części Galicji, która jeszcze nie była zajęta przez Armię Czerwoną. Sformowano ją według nowego etatu, już bez dywizjonu przeciwlotniczego. Dowództwo pułków i samodzielnych pododdziałów objęli w większości ich dotychczasowi dowódcy: 29. Pułk Grenadierów SS objął SS-Standartenführer Dern, 30. Pułk Grenadierów SS – SS-Obersturmbannführer Forstreuter, 31. Pułk Grenadierów SS nowy oficer w dywizji – SS-Standartenführer Rudolf Pannier. Na czele 14. Pułku Artylerii SS pozostał SS-Standartenführer Beyersdorf. 20 września 1944 roku stan osobowy dywizji kształtował się następująco:

	Oficerowie <i>Officers</i>	Podoficer. <i>NCOs</i>	Żołnierze <i>Soldiers</i>	Razem <i>Total</i>
Stan rzeczywisty	261	673	11967	12 901
<i>Enlisted strenght</i>	2,0%	5,2%	92,8%	100%
Etat	480	2587	11 682	14 749
<i>Regulation</i>	3,3%	17,5%	79,2%	100%

Porównanie liczebności rzeczywistej i etatowej ponownie wskazuje na duże braki kadrowe wśród oficerów i podoficerów oraz wystarczającą liczbę żołnierzy szeregowych. Braki te miały zostać wyrównane dzięki Ukraińcom, których zamierzano przysposobić do pełnienia funkcji dowódczych. SS-Brigadeführer Freitag odrzucił jednak taką możliwość – chciał mieć jak największą liczbę niemieckich oficerów i podoficerów. Na skutek takiej postawy dywizja nie była zdolna z miejsca do wzięcia udziału w działaniach wojennych.



Ukraińscy kadeci przydzieleni do Podoficerskiej Szkoły Piechoty w SS–Junkerschule w Posen-Treskau (Owińsk) podczas przeprawy przez Wartę, jesień 1944 roku. Group of Ukrainian NCOs candidates attached to the Infantry NCO's School of the SS–Junkerschule in Posen-Treskau crossing river Warta, Autumn 1944. [Helion Company]

WALKI NA SŁOWACJI

We wrześniu 1944 roku dywizja została przerzucona na Słowację, gdzie wzięła udział w walkach z powstańcami, byliymi żołnierzami armii słowackiej, i partyzantami tworzącymi 1. Armię Czeskosłowacką na Słowacji. Ogólny stan osobowy skoncentrowanych na terenach objętych powstaniem oddziałów niemieckich wynosił 22 tysiące żołnierzy. Z sił tych do bezpośrednich walk wydzielono dwie grupy bojowe, nazwane od nazwisk dowódców „Wildner” i „Wittenmayer”. Dowodzili nimi SS–Sturmbannführer Karl Wildner i SS–Obersturmbannführer Friedrich Wittenmayer. Pozostałe jednostki wypełniały zadania zaporowe i blokujące.

Słowackie Powstanie Narodowe.

Z inicjatywy Słowackiej Rady Narodowej w obliczu ofensywy Armii Czerwonej i wkroczenia do Słowacji armii niemieckiej, która chciała rozbroić armię słowacką, 29 sierpnia 1944 roku, o godzinie 20.00 podpułkownik Jan Golian (szef sztabu generalnego armii słowackiej, a jednocześnie dowódca konspiracyjnego Centrum Wojskowego na Słowacji) wydał wszystkim jednostkom armii słowackiej umówiony sygnał do rozpoczęcia antyfaszystowskiego powstania. Dowódcą wojskowym powstania został wspomniany podpułkownik (5 września mianowany generałem) Jan Golian, a od 6 października przerzucony z Londynu, via ZSRS, generał dywizji Rudolf Viest. Najwyższą władzą w powstaniu była Słowacka Rada Narodowa. Powstańczą stolicą – siedzibą władz politycznych i sztabu wojskowego powstania została, opanowana 30 sierpnia, Bańska Bystrzyca. Walki toczyły się głównie we wschodniej części kraju i na obszarach górskich – wbrew zamierzeniom dowódców

powstanie nie objęło całej Słowacji i stolicy Bratysławy. Powstańcom nie udało się też połączyć z Armią Czerwoną i Korpusem Czeskosłowackim powstrzymanymi przez Niemców na Przełęczy Dukielskiej. Niemcy rozbroili też trzon armii słowackiej – 2 dywizje piechoty, które miały obsadzić Przełęcz Dukielską, kluczową dla zamiaru połączenia się z Armią Czerwoną. Oddziały partyzanckie liczyły około 18 tysięcy ludzi, zaś armia słowacka po mobilizacji około 46 tysięcy żołnierzy. Oddziały te utworzyły 1. Armię Czeskosłowacką. Powstańcy uzyskali wsparcie z ZSRR w postaci czeskosłowackiej 2. Brygady Powietrznodesantowej przerzuconej z ZSRR, zrzutów broni oraz czeskosłowackiego pułku lotnictwa myśliwskiego (34 samoloty), który wylądował na lotnisku Tri Duby. Oddziały niemieckie pacyfikujące powstanie, prócz 14. Dywizji Grenadierów SS, składały się z 2 dywizji grenadierów ludowych, zapasowej dywizji pancerniej „Tatra”, 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel”, brygady Dirlewangera i szeregu mniejszych oddziałów. W walkach po stronie niemieckiej brały też udział oddziały słowackiej Gwardii Hlinkowej, SS–Jagdgruppe 232 Słowackiej oraz Abwehrgruppe 218. Dzięki dużej przewadze w uzbrojeniu i wyszkoleniu wojska niemieckie podjęły inicjatywę operacyjną i 27 października zdobyły Bańską Bystrzycę. Walki ostatecznie ustały 1 listopada 1944 roku. Później oddziały partyzanckie wycofały się w góry, zaś żołnierze armii słowackiej w większości poszli do niewoli lub rozproszyli się. Dowódcy powstania: generałowie Golian i Viest zostali zamordowani po wzięciu do niewoli. Partyzanci i nieliczne oddziały regularnej armii słowackiej odeszły w góry, gdzie walczyły aż do wyzwolenia Słowacji w 1945 roku.

Przypis wydania polskiego opracował Jacek Solarz.

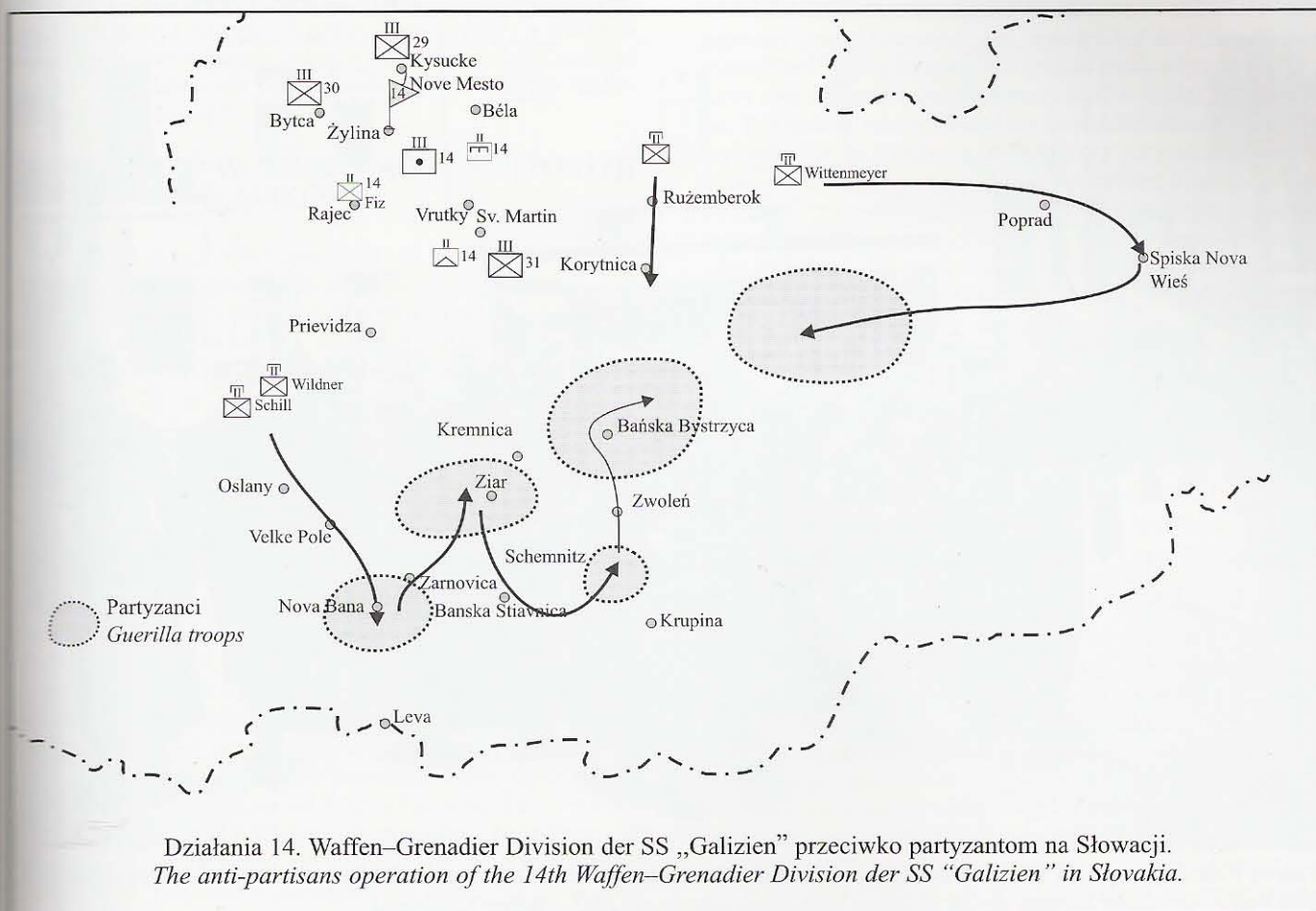
Kampfgruppe „Wildner” została utworzona 22 września z:

- III. Batalionu 29. Pułku Grenadierów SS,
- baterii lekkiej 14. Pułku Artylerii SS,
- dwóch plutonów 14. Dywizjonu Przeciwpancernego SS,
- dwóch plutonów saperów,
- części 14. Batalionu Łączności SS,
- części 14. Pułku Zaopatrzeniowego SS.

Grupa ta została przewieziona z koszar w Neuhammer na Słowację trzema pociągami. Do 27 września transporty te dotarły w rejon miejscowości Zemlianske Kostolany. Wtedy to żołnierze dowodzeni przez Wildnera zostali podporządkowani dowództwu *Kampfgruppe „Schill”* i odtąd mieli za zadanie zwalczanie powstańców słowackich w okolicy miasta Nowa Bania.

Jeden z żołnierzy grupy tak wspominał te wydarzenia: „W sierpniu 1944 roku jako student ukraiński zgłosiłem się w Wiedniu na ochotnika do dywizji galicyjskiej. W koszarach w Neuhammer otrzymałem stosowny ekwipunek i zostałem przydzielony do 11. kompanii 14. Pułku Szkolnego i Zapasowego Grenadierów SS. Dowódcą mojej kompanii był, pochodzący z Sudetów, SS-Oberscharführer Josef Radl. 20 kwietnia 1945 roku został on awansowany do stopnia SS-Untersturmführera. Dowódcą mojego batalionu był SS-Hauptsturmführer Wilhelm Schram. Swoją karierę wojskową rozpoczął w „Leibstandarte SS Adolf Hitler”, co potwierdzał stosowny pasek (Armelband) na ramieniu jego munduru. W dniu urodzin Hitlera, 20 kwietnia 1945 roku, został awansowany na SS-Sturmbannführera. Pod koniec września 1944 roku opuściliśmy Neuhammer i udaliśmy się na Słowację. Tam zostaliśmy poddani dalszemu szkoleniu i wzięliśmy udział w potyczkach. Na szczęście ani na Słowacji, ani w Słowenii nie doszło do bezpośredniego starcia z nieprzyjacielem”.

W dniu 2 października 1944 roku *Kampfgruppe „Wildner”* pomaszerowała przez Oslany do miejscowości Vel'ke Pole i Nowa Bania. Ów marsz obfitował w szereg potyczek ze słowackimi powstańcami. Do wymiany ognia doszło pod miejscowościami Zarnovica i Svaty Kriz. Tydzień później, 9 października, Grupa Bojowa wzięła udział w walkach pod miejscowością Banska Stiavnica. W połowie miesiąca Ukraińcy posunęli się naprzód, poprzez Zvolen do Bańskiej Bystrzycy. W międzyczasie (7 października 1944 roku) SS-Brigadeführer Freitag udał się przez Wiedeń do Bratysławy, aby omówić plan bojowego użycia dywizji, ze stojącym na czele sił pacyfikacyjnych, SS-Obergruppenführerem Hermanem Höffle. Ponieważ dywizja nie była jeszcze w pełni gotowa do wykonywania typowych zadań bojowych, w grę wchodziły, oprócz działań *Kampfgruppe „Wildner”*, jedynie wszelkiego rodzaju działania zabezpieczające. Höffle przystał na ten plan i polecił, aby dywizja osłaniała obszar wokół Żyliny. 14. Dywizja SS miała zastąpić wycofującą się z tego rejonu Dywizję Pancerną „Tatra”, która miała wziąć udział w ataku na centrum powstańczego oporu w Bańskiej Bystrzycy. 8 października Freitag udał się do Żyliny, aby omówić przejęcie rejonu operacyjnego z dowódcą Dywizji „Tatra” generałem von Loeperem. Ukraińcy mieli zabezpieczać rejon wyznaczony miejscowościami Radca-Biała-Św. Martin-Rajec-Velka Bytca. Przez obszar ten biegnęły najważniejsze linie kolejowe z Górnego Śląska do Bratysławy i ze Śląska (Żylina) do Rużomberoka. Podczas, gdy Höffle, między 10 a 18 października 1944 roku, zbierał będące w jego dyspozycji oddziały, aby ostatecznie zdławić Słowackie Powstanie Narodowe, 15 października z Neuhammer wyruszyły transporty Ukraińców. Po przybyciu na miejsce, dywizję rozlokowano następująco: sztab i batalion łączności w Żylinie, 29. Pułk Grenadierów SS w Kysuckim Nowym Mieście,



Działania 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” przeciwko partyzantom na Słowacji.
The anti-partisans operation of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” in Slovakia.

30. Pułk Grenadierów SS i 14. Pułk Artylerii SS w Wielkiej Bytcy, 31. Pułk Grenadierów SS i batalion przeciwpancerny w Św. Martinie, batalion fizylierów w Rajcy, batalion saperów w Brutkach, służby zaopatrzenia i transportowe ulokowały się na przedmieściach Żyliny, połowy batalion zapasowy w Białej (Belá), a sztab pułku zapasowego w Cadcy (I. Batalion w Czernem, II. w Turzowce, III. w Oszczadnicy). Jednocześnie Freitag otrzymał rozkaz utworzenia drugiej grupy bojowej. Jednostka ta dowodzona przez SS-*Sturmbannführera* Friedricha Wittenmayera składała się ze wzmocnionego II. Batalionu 30. Pułku Grenadierów SS. 17 października 1944 roku *Kampfgruppe „Wittenmayer“* dotarła poprzez Żylinę do punktu koncentracji znajdującego się wokół miejscowości Poprad-Spiska Nowa Wieś, gdzie została podporządkowana Dirlewangerowi. 18 października 1944 roku Höfle wydał rozkaz skoncentrowanego ataku na powstańców słowackich. Tego dnia Grupa Bojowa „Wildner” powróciła do dywizji do Żyliny, a Grupa Bojowa „Wittenmayer”, wraz z żołnierzami Dirlewangera, do 31 października była zaangażowana się w walki na linii Vernar-Bańska Bystrzyca. W tym samym czasie inne pododdziały dywizji przemaszerowały z Ružemberoka do Korytnicy w Dolnych Tatrach. Do 15 listopada 1944 roku rejon ten został opanowany, a resztki armii powstańczej zepchnięte w Wysokie i Niskie Tatry.

W grudniu 1944 roku dywizja Freitagą została użyta do budowy różnych pozycji obronnych, np. nad rzeką Wąg pod Żyliną i pod Św. Martinem. W grudniu zakończył się również proces odbudowy dywizji i została ona uznana za zdolną do walki. W jej ramach utworzono trzy grupy bojowe, każda w sile pułku grenadierów, przy czym jedna z nich, na rozkaz dowództwa Grupy Armii „Południe”, została skierowana w rejon Banskiej Stiawnicy. Tam żołnierzom Freitagą przyszło walczyć z jednostkami sowieckiej 40. Armii ze składu 2. Frontu

Ukraińskiego, które przekroczyły granicę węgiersko-słowacką w okolicach miejscowości Belassagyarmat i Ipolysag. Część sił 14. Dywizji Grenadierów SS została dołączona do Grupy Armii „Wöhler” (niemiecka 8. Armia i węgierska 1. Armia) i pod koniec grudnia 1944 roku wzięła udział w walkach w okolicy Banskiej Stiawnicy.

Ludwig Hummer, SS-*Unterscharführer* w 14. Batalionie Sanitarnym SS, tak wspominał Święta Bożego Narodzenia 1944 roku: „Byłem żołnierzem 14. Dywizji Grenadierów SS od późnego lata 1944 roku i w tym czasie trafiłem do koszar w Neuhammer, gdzie jednostka była odtwarzana. Kiedy zgłosiłem się do batalionu sanitarnego, zostałem przydzielony do pracy w kancelarii szefa sztabu batalionu, Karla Friedricha, który pochodził z Turyngii. Na początku przypadło nam w udziale smutne zadanie poinformowania żołnierzy batalionu o śmierci ich kompanów. W późniejszym okresie Długi Karl – miał prawie 2 metry wzrostu – i ja staliśmy się najlepszymi przyjaciółmi i uzupełnialiśmy się wzajemnie, ostatecznie w 1943 roku ja także byłem szefem Batalionu Sanitarnego SS Komendantury Uzupelnień pod Bobrujskiem. Potem brałem udział w walkach w składzie oddziału niszcycieli czołgów, który został całkowicie rozbity – w ten sposób zostałem przeniesiony do 14. Dywizji SS. Początkowo miałem wątpliwości dotyczące służby w tej jednostce. Jednak szybko uświadomiłem sobie, na jakich wspaniałych towarzyszy broni trafiłem. Mówię tu o Ukraińcach – nas Niemców było w dywizji bardzo mało. W naszym oddziale było bardzo wielu studentów – przypominam sobie Hladina i Bycha – ale także byłych żołnierzy Armii Czerwonej. Z Neuhammer przeniesiono nas do Żyliny (Sillein) na Słowacji. Nasz oddział stacjonował na skraju miasta, niedaleko fabryki celulozy, w pobliżu Wagu. W odległości można było dojrzeć masyw górski Wysokich Tatr. Poza kilkoma oficerami i podoficerami nasz oddział składał się tylko



Polowy Pułk Zapasowy 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” w Cadcy, 19 stycznia 1945 roku. Feld Ersatz Regiment of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” in Cadca, January 19, 1945. [Helion Company]

z Ukraińców. Służba, jak to w koszarach – polegała na szkoleniu nowo odtworzonych i wyposażonych w nową broń jednostek. W miarę możliwości żołnierze udawali się do miasta i szukali rozrywek w dostępnych lokalach i kawiarniach. Można było także pójść do kina – większość filmów wyświetlana była jednak w języku francuskim, z czeskimi napisami. Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia. Ponieważ nasi ukraińscy towarzysze zgodnie z obyczajem panującym w ich kraju obchodzili swoje święto dopiero 6 stycznia, my nieliczni Niemcy, obchodzący święta 24 grudnia, stanowiliśmy coś w rodzaju dużej rodziny. Dzięki temu dla każdego z nas mógł być przygotowany mały prezent, a w porozumieniu z szefem zaopatrzenia, SS-Obersturmführerem Dirksheidme, podano także coś do jedzenia i picia. Region Wysokich Tatr był całkowicie pokryty głębokim śniegiem, który padał wciąż wielkimi płatkami, kiedy wieczorem brnęliśmy przez zasy do naszej kwatery. Kiedy siedzieliśmy później przy świątecznie nakrytym stole, podziwialiśmy choinkę, której świeczki rozjaśniały to małe pomieszczenie oraz prezenty (dostarczone przez szefa listy i paczki), i kiedy zabrał głos nasz dowódca, SS-Sturmbannführer dr Schmitt, w pomieszczeniu jaśniało nie tylko od świec. Następnie spotkało nas przeżycie, które po dziś dzień jest dla mnie niezapomniane: chór przed naszą kwatery, śpiewający jedną z ukraińskich kołęd! W pomieszczeniu zaległa głęboka cisza, a my wsluchiwaaliśmy się w treść przekazu tej mądrej pieśni, którą śpiewali nasi ukraińscy towarzysze. To był najpiękniejszy prezent tej nocy. Kiedy jeden z nas cicho otworzył okno, dźwięki pieśni jeszcze wyraźniej dotarły do naszych uszu; głosy były głębokie, jak dźwięki dzwonów. Pojedyncze płatki śniegu wpadały do środka izby i szybko roztopiały się. Śnieg przestał padać i na firmamencie nieba widoczne były obłoki chmur, a pojedyncze gwiazdy świeciły w spokojną noc zimową. Wtedy otworzyły się drzwi, weszła delegacja naszych ukraińskich towarzyszy i w ich imieniu złożyła nam najserdeczniejsze życzenia z okazji naszego święta. Przyjęliśmy ich bardzo serdecznie w naszym małym gronie i uściskaliśmy”.

UKRAIŃCY W SZEREGACH 5. DYWIZJI PANCERNEJ SS „WIKING”

W dniu 1 marca 1943 roku FHA-SS wydało rozkaz podporządkowania I. Legionu Estońskiego 5. Dywizji Pancernej SS „Wiking”. Estończycy pozostawali w strukturach dywizji mniej więcej do maja 1944 roku, w składzie 10. Pułku Grenadierów Pancernych SS „Westland”. Następnie utworzyli 20. Batalion Fizylierów SS w 20. Estońskiej Ochotniczej Dywizji Grenadierów SS. Estończyków w dywizji „Wiking” miało zastąpić 1000 ochotników ukraińskich. Wraz z niemieckimi rekrutami większa część Ukraińców trafiła do III. Batalionu, wspomnianego już 10. Pułku Grenadierów Pancernych SS „Westland”. Szkolono ich na poligonach znajdujących się na terenie Protektoratu Czech i Moraw (Milovice). Kiedy we wrześniu 1944 roku III. Batalion ponownie dołączył do swej macierzystej dywizji, ta stacjonowała już pod Warszawą (w okolicy Nieporętu) i wraz z 3. Dywizją Pancerną SS „Totenkopf”, w ramach IV. Korpusu Pancernego SS, toczyła ciężkie walki z wojskami sowieckimi. 10 października 1944 roku nieprzyjaciel, po dwugodzinnym ostrzale artyleryjskim przystąpił do ataku na froncie pomiędzy Wisłą i Narwią, w rejonie zajmowanym przez IV. Korpus Pancerny SS.

Oberkommando der Wehrmacht donosiło: „Na północ od Warszawy i na południe od Różana, po ciężkim ostrzale artyleryjskim, bolszewicy przystąpili do ataku. Na zachodzie

zostali odparci, a ich próby przedarcia się przez linię frontu zostały udaremnione”. Owo zwycięstwo zostało okupione przez IV. Korpus Pancerny SS stratą, do 15 października, 5000 żołnierzy (sic!). Kolejny meldunek OKW z tego dnia brzmiał: „Na północ od Warszawy oraz na obu przyczółkach na Narwi pod Serockiem i Różanem wczorajsze ciężkie walki zakończyły się ponownym sukcesem naszych oddziałów. Mimo silnego ostrzału czołgowego, artylerii oraz nalotów, bolszewikom nie udało się przełamać oporu naszych jednostek”.

Ostap Hladkiwskyj, wówczas grenadier 11. kompanii pułku „Westland” tak wspominał te wydarzenia: „Urodziłem się 15 maja 1926 roku roku w Galicji. Pod polskim panowaniem Ukraińcy bardzo cierpieli. Tak na przykład mój ojciec, który zatrudniony był w polskim urzędzie, musiał zmienić wyznanie z greko-katolickiego na rzymsko-katolickie, aby nie stracić swojej pracy. Kiedy nadeszli Sowieci wielu nacjonalistów zostało zatrzymanych. To sprawiło, że niemieckie siły zbrojne w 1941 roku były witane kwiatami, jak prawdziwi wyzwolicieli. Kiedy jednak warunki życia nie zmieniły się – pod panowaniem Sowietów sklepy były puste i pozostały takie także pod panowaniem Niemców – powoli nadeszło otrzeźwienie. Młodzi Ukraińcy byli najpierw powoływani na dwa lata do służby w gospodarstwach chłopskich w Niemczech. Złe jedzenie i trudne warunki pracy przyczyniły się do wzrastającego oporu. Policja ochotnicza zaczęła wyciągać uczniów ze szkół oraz łąpać młodych ludzi np. na dworcach; aby deportować ich na roboty do Niemiec. Na skutek takich działań ludność zaczęła nienawidzić Niemców. W 1943 roku pojawiło się nagle hasło nawołujące do walki o wolną Europę w szeregach Ochotniczej Dywizji SS „Galicja”. Plakaty propagandowe przedstawiające młodych SS-manów oraz piękne dziewczyny wywarły również wpływ na mnie. W lutym 1944 roku Rosjanie zaatakowali naszą wieś, zostali jednak odepchnięci przez Niemców. My, młodzi ludzie z wioski, rozmawialiśmy wtedy na temat wstąpienia do dywizji. W czerwcu 1944 roku spisano wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 36 lat. W urzędzie pracy pozwolono nam zdecydować, czy chcemy wyjechać na roboty do Niemiec, czy też walczyć z bronią w rękę. Aby znaleźć się jak najdalej od Rosjan wielu zdecydowało się na wyjazd do Niemiec. Wraz z około trzydziestoma innymi zgłosiłem się do dywizji SS i byłem żegnany kwiatami oraz śpiewami. W drodze na dworzec jednak wielu z moich towarzyszy zmieniło zdanie i zniknęło w bramach domów i bocznych uliczkach. We Lwowie zostaliśmy zbadani przez lekarza i wciąż w ubraniach cywilnych wyruszyliśmy pociągiem do miejscowości Kirchbaum leżącej w pobliżu Neuhammer. Tam najpierw wybrano 1000 ludzi i wysłano ich do obozu. Ostatecznie trafiliśmy do Protektoratu Czech i Moraw, w okolice Sedlëan. Wraz z ukraińskimi i niemieckimi towarzyszami broni zostałem przydzielony do 11. kompanii 10. Pułku Grenadierów Pancernych SS „Westland”. Zamiast sznurowanych kamaszy otrzymaliśmy prawdziwe trzewiki wojskowe i lepsze mundury. Pozostawiono nam jednak kołnierzyki z lwem, podobnie jak oznaczenie stopnia służbowego Grenadierów Broni (Waffen Grenadier der SS). Złościliśmy się z powodu tej degradacji, jaka spotkała nas w przeciwieństwie do naszych niemieckich towarzyszy, oznaczonych jako grenadierzy pancerni Waffen-SS. Podczas szkolenia mieliśmy duże trudności językowe, często powtarzaliśmy po prostu to, co wykonywali inni, nie rozumiejąc co mówimy i co do nas mówią. We wrześniu 1944 roku zostaliśmy odtransportowani samochodami ciężarowymi na dworzec, a stamtąd koleją do Modlina, gdzie stacjonowała 5. Dywizja Pancerna SS „Wiking”. Wiedzieliśmy, że front znajdował się przed nami i

baliśmy się. Najpierw zajęliśmy drugą linię obrony i tam ponieśliśmy pierwsze straty na skutek ostrzału sowieckiego. Prawdziwe piekło rozpełtało się 10 października 1944 roku. Zostaliśmy ostrzelani przez artylerię oraz wyrzutnie rakiet, zwane „organami Stalina”. Wkrótce po tym pojawiła się duża liczba czołgów. Zostaliśmy przez nie zaatakowani i zmuszeni do wycofania się w małych grupach. Szczególnie ciężko przeżyłem to, co spotkało mojego niemieckiego towarzysza i przyjaciela, Paula. Został ranny w obie nogi i nie mógł dalej iść. Wziąłem go na barana, nie miał jednak dość siły, aby się samemu trzymać, a ja nie miałem dość siły, aby go donieść go z powrotem do linii niemieckich. Pozostali krzyczeli ciągle: Szybko, szybko, chodź! Z ciężkim sercem musiałem go zostawić. W końcu dotarliśmy do naszych czołgów i zostaliśmy uratowani. Z mojej kompanii przeżyło jedynie 12 żołnierzy. Spośród 26 Ukraińców służących w kompanii przeżyło jedynie dwóch–trzech.

Wkrótce podano do wiadomości, że wszyscy Ukraińcy zostaną wcieleni do 14. Dywizji Grenadierów SS. Z 1000 żołnierzy pozostało jedynie 300. Pozostali zginęli, byli ranni lub dostali się do niewoli”.

Inny grenadier, Anton Hrycyszyn, także został odkomenderowany do dywizji „Wiking”. Oto jego relacja: „Krótco po naszym przybyciu do Kirchbaum pojawił się SS-Sturmbannführer Rusnak i oznajmił nam, że do przeprowadzenia naszego szkolenia brakuje ukraińskich podoficerów. Na szczęście, jak powiedział, 5. Dywizja Pancerna SS „Wiking” zadeklarowała, że jest gotowa przeszkolić 1000 rekrutów. Musieli oni jednak przejść dodatkowe badania medyczne i mieć określony wzrost. Rusnak obiecał nam, że rekruci ci będą oddelegowani jedynie w celu przejścia szkolenia i po jego zakończeniu zostaną ponownie odkomenderowani do Dywizji Galicyjskiej. Ja także zostałem przyjęty, jednak w

odróżnieniu od pozostałych nie trafiłem do pułku „Westland”, ale do kompanii zaopatrzeniowej. Pewnego dnia ustawiono żołnierzy niemieckich i ukraińskich w dwóch szeregach, a podoficerowie tworzyli grupy składające się z dwóch Niemców i dwóch Ukraińców, którzy mieli mieszkać razem w namiotach. Nie byliśmy z tego powodu specjalnie szczęśliwi, ponieważ my Ukraińcy mieliśmy poczucie ciągłego bycia obserwowanymi i prawie nie mogliśmy porozumieć się z Niemcami. Każdy z nas spędzał więc czas – w miarę możliwości – ze swoimi ziomkami. Czasami dochodziło nawet do bójek pomiędzy Ukraińcami a Niemcami. W moim namiocie był młody student z Essen, który wyjaśnił mi, że nie zgłosił się dobrowolnie do Waffen-SS, ale został wcielony. Było mi go trochę szkoda, ponieważ sprawiał wrażenie chłopca z dobrego domu, a musiał dzielić namiot z nami, synami chłopów. Pewnego dnia przeniesiono nas do koszar w Heidelager, położonych głęboko w lesie. Ponieważ nasz podoficer był Niemcem, miał problemy z porozumiewaniem się z nami. Ostatecznie zostałem mianowany tłumaczem. Po pierwszych rozmowach szybko dowiedziałem się, że pochodził ze Śląska i zna język polski. Powiedziałem mu, że my Ukraińcy z Galicji rozumiemy język polski i to uprościło znacznie całą sytuację. Niedługo potem zostaliśmy przetransportowani kolejną do Stratic w Czechach, gdzie kontynuowaliśmy szkolenie. We wrześniu 1944 roku wyruszyliśmy dalej. Byliśmy przynajmniej pewni, że nie jedziemy na front, ponieważ Rusnak obiecał nam, że w dywizji „Wiking” przejdziemy jedynie szkolenie. Kiedy jednak dotarliśmy do Polski na horyzoncie zobaczyliśmy słupy ognia i wszędzie gęsty dym. Okazało się więc jednak, że byliśmy na froncie. Nad Narwią zajęliśmy pozycje ochraniające kierunek południowy, aby zapobiec wdarciu się Armii Czerwonej do Prus Wschodnich. Przez jakiś czas nie byliśmy niepokojeni przez wroga. Dopiero po około tygodniu usłyszeliśmy, że



Żołnierze z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” szkoleni w szkole artylerii piechoty Breslau-Lissa (Wrocław-Leśnica), jesień 1944 roku. Group of soldiers from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” trained in Infanterie Artillerie Schule at Breslau-Lissa, Autumn 1944. [Michaelis Verlag]

Rosjanie przełamali linię obrony na lewo od nas. Zostaliśmy przeniesieni do Modlina, który stanowił główny punkt obrony. Krótko po tym otrzymaliśmy rozkaz udania się do Puszczy Kampinoskiej pod Warszawą, aby tam zająć się zwalczaniem partyzantów. Tyralierą ruszyliśmy przez las. W pewnej małej osadzie (Truskaw) znaleźliśmy jeszcze ciepłe gotowane kartofle – partyzanci umknęli więc krótko przed naszym nadejściem, unikając starcia. Innym razem mieliśmy za zadanie ewakuować okolicznie wioski. Mieszkańcy dostali jedynie pół godziny na spakowanie najważniejszych rzeczy. Po wykonaniu tych zadań wróciliśmy do Modlina i stamtąd wyruszyliśmy na front. W naszej kompanii zaopatrzeniowej poszukiwany był pomocnik kierowcy samochodu ciężarowego. Ponieważ uważałem, że poruszanie się samochodem jest lepsze od chodzenia na piechotę, natychmiast się zgłosiłem. Łącznie było nas czterech ukraińskich pomocników kierowców: Fedoriv, Jatsek, Mel'nyk i ja. Jatsek i Mel'nyk byli czerwonooarmistami ze wschodniej Ukrainy, którzy trafili do niewoli. Mój kierowca był miłym Holendrem, który traktował mnie po ojcowsku. Wozilem z nim amunicję artyleryjską. Przez kilka dni odpoczywaliśmy w lesie. Wtedy przyszedł do nas jeden z podoficerów. Był bardzo miły, śmiał się i stale dowcipkował. Wypytywał nas też o pochodzenie – w tej jednostce zaopatrzeniowej byli głównie Ukraińcy. Kiedy powiedziałem mu, że byłem w Tarnopolu; powiedział mi, że brał tam udział w rozstrzeliwaniach Żydów.

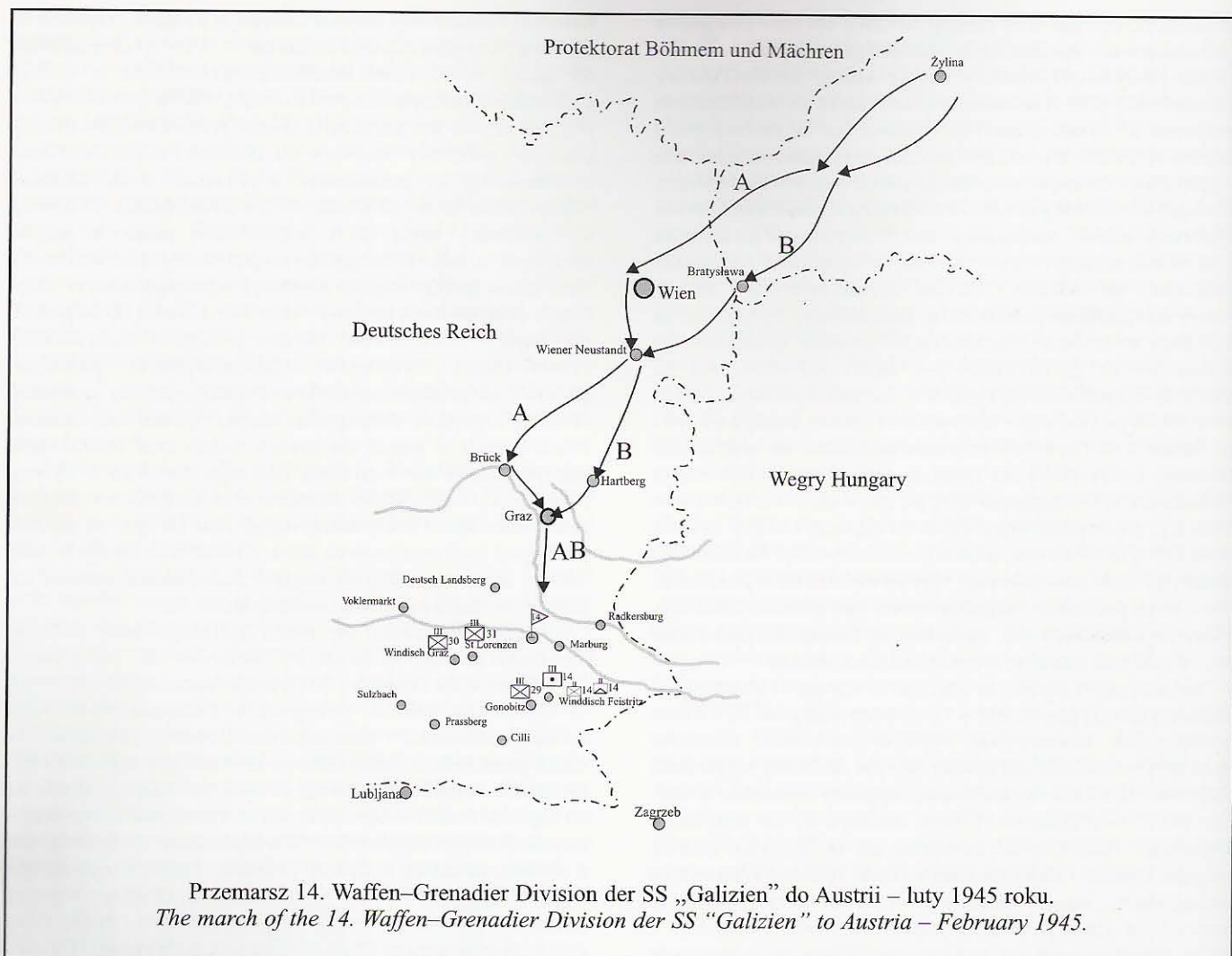
Krótko potem doszło do utworzenia kompanii alarmowej – zostałem do niej przydzielony i musiałem pożegnać się z moim holenderskim towarzyszem. Naszym pierwszym zadaniem było przysposobienie do obrony skarpy, po której biegła linia kolejowa. W trakcie wykonywania tej pracy zostaliśmy ostrzelani przez nieprzyjaciela. Pociski nadlatywały ze wszystkich kierunków. Bałem się tak panicznie, że aż złamałem trzonek mojego szpadla i dalej musiałem kopać rękoma. Ostatecznie wczołgaliśmy się do okopów i czekaliśmy na poranek w nadziei, że sytuacja ulegnie poprawie. Kiedy ujrzeliśmy, z czym przyjdzie nam się zetknąć, modliliśmy się o ponowne nadejście nocy. Kiedy ani z lewej, ani z prawej strony nie widzieliśmy już nikogo, ja i Fedoriv wydostaliśmy się z ukrycia i pobiegliliśmy do znajdującego się za nami lasu. Tam znajdowała się żandarmeria połowa, która nakazała nam ponowne zajęcie naszych pozycji. Były one jednak już zajęte przez nieprzyjaciela i podano komendę „ładuj broń” oraz „hura!”. Nie wiem jak, ale udało nam się jednak zająć nasze poprzednie pozycje i nawet wziąć do niewoli kilku czerwonooarmistów. Wokół nas leżało kilku rannych, których Fedoriv i ja odtransportowaliśmy na tyły. Obciążenie psychiczne było ogromne, a my Ukraińcy wiedzieliśmy, że ewentualna alternatywa poddania się i bycia wziętym do niewoli w naszym przypadku – byliśmy kolaborantami w mundurze Waffen SS – oznaczała pewną śmierć. Po długich namysłach ja i Fedoriv postanowiliśmy strzelić sobie wzajemnie w ramię bądź w stopę. Oczywiście byliśmy świadomi, jakie to może pociągać za sobą konsekwencje. Gdyby rozpoznano samookaleczenie, zostalibyśmy skazani na śmierć. Inną możliwością, którą także kilku z nas rozważało, było przebranie się w cywilne ubrania i przystąpienie do polskiego podziemia. Nie miałem jednak zaufania do Polaków i zdecydowałem się na to pierwsze rozwiązanie. Użyłem swojej broni jako laski i po kilku dniach znalazłem się w szpitalu w Reichenbergu, gdzie nawet przyznano mi odznaczenie za rany odniesione w walce.” Ponieważ okazało się, że żołnierze których odkomenderowano do 5. Dywizji Pancerniej SS nie tylko – jak głoszą początkowo – podlegali szkoleniu, ale także brali udział w walkach na froncie, 24 października 1944 roku szef Centralnego Ukraińskiego

Komitetu Narodowego napisał następujący raport: „Dywizja SS „Wiking” w swoim czasie przejęła od 14. Dywizji Grenadierów SS (galic. nr 1) 1000 ukraińskich ochotników z Galicji. Ochotnicy ci nie zgłosili się do dywizji „Wiking”, ale do dywizji „Galicja”, co jest przyczyną wielu problemów. W dywizji „Galicja” ochotnicy mówiący po ukraińsku mają możliwość awansowania na podoficerów i oficerów, o ile ukończą odpowiednie kursy i dowiodą swoich umiejętności. W dywizji tej ochotnicy mają także zapewnione msze w języku ojczystym, a także propagandę; co jest szczególnie ważne dla tych, którzy jeszcze nigdzie nie służyli – pomaga im to w utrzymaniu odpowiedniej postawy i daje siłę moralną do wypełniania swoich obowiązków. Bardzo proszę o umożliwienie Waffen-Obersturmführerowi Habrusewytzowi, pastorowi (popowi) ukraińskich ochotników znajdujących się w dywizji „Wiking”, objęcia szczególną opieką tychże ochotników. Wielu z nich w listach do swoich rodzin oraz do Komitetu skarżyło się, że nie rozumieją, dlaczego nie służą w dywizji „Galicja” i, że nie zostało dotrzymane to, co obiecano im podczas werbunku. Proszę także wziąć pod uwagę, że niezadowolone i brak zrozumienia sytuacji przez tych młodych ludzi oraz to, że ich dowódcy nie mogą w żaden sposób zmienić ich położenia, może mieć niepożądane skutki (...)”

Sytuacja poprawiła się nieco później, kiedy FHA-SS rozkazało odesłać ukraińskich SS-manów do 14. Dywizji Grenadierów SS. Dowódca 5. Dywizji Pancerniej SS „Wiking”, SS-Oberführer Ullrich pożegnał 4 listopada 1944 roku żołnierzy ukraińskich następującymi słowami: „Ochotnicy w walce przeciwko bolszewizmowi! Za nami trzy tygodnie ciężkich walk. Wypełniliście swoje obowiązki i przyczyniliście się do tego, że możliwe było utrzymanie frontu, mimo przeważających sił wroga. Reichsführer SS wydał rozkaz zwolnienia Was z obowiązku służby w dywizji „Wiking” i ponownego wcieleńia do galicyjskiej Dywizji Ochotników SS. Dziękuję Wam za okazaną wolę walki przeciwko bolszewizmowi i życzę Wam żołnierskiego szczęścia w szeregach galicyjskiej Dywizji Ochotników SS, aż do zwycięstwa nad naszym wrogiem, bolszewizmem”.



Żołnierze z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” szkoleni w szkole artylerii piechoty, Boże Narodzenie 1944 roku. Soldiers from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” trained in Infanterie Artillerie Schule at Breslau-Lissa, Christmas 1944. [Michaelis Verlag]



WALKI W SŁOWENII I W STYRII

W dniu 26 stycznia 1945 roku *FHA-SS* rozkazało przenieść 14. Dywizję Grenadierów *SS* ze Słowacji do Styrii. Owa dylokacja rozpoczęła się dziesięć dni później, podczas silnych opadaów śniegu. Grupa „A” dywizji maszerowała przez północno-zachodnią Słowację w kierunku Wiednia, grupa „B” kierowała się na południowy – zachód przez Bratisławę w rejon Wiener Neustadt. Stamtąd pierwsza grupa udała się do Brücku, druga do Hartbergu. Ostatecznie obie grupy, poruszając się pieszo, spotkały się pod Grazem. Ponieważ żołnierze pokonywali dziennie 30–40 kilometrów, otrzymywali co trzy dni dzień odpoczynku. Podczas owych przemarszów kolumny były narażone na ataki alianckich samolotów i dlatego też maszerowały głównie nocami. Wraz z osiągnięciem Marburga, 28 lutego 1945 roku, dywizja została podporządkowana rozkazom Wyższego Dowódcy Policji i *SS „Alpenland”*, *SS-Obergruppenführerowi* Erwinowi Rösnerowi. Odtąd dywizja miała zwalczać partyzantów. Sztab dywizji rozlokował się w Zellnitz. Następnie *SS-Brigadeführer* Freitag, spośród podległych mu sił, utworzył oddziały osłonowe mające osłaniać miejsca postoju dywizji. Na skutek przybycia w ten rejon 14 000 żołnierzy, stacjonujące tu silne jugosłowiańskie jednostki partyzanckie przez jakiś czas zachowywały się pasywnie. Za sukces można było także uznać fakt, że możliwe stało się przywrócenie ruchu pojazdów na drodze Marburg–Cilli. Na początku marca 1945 roku część ukraińskich oddziałów, które do tej pory podporządkowane były policji porządkowej,

ponownie została przydzielona do dywizji. Jednocześnie dywizja otrzymała zadanie rozbicia jednostek partyzanckich działających w rejonie na północ od miejscowości Laibach, Menina Planina i Boskowitz. Po przemarszerowaniu ponad 100 kilometrów (sic!) Ukraińcy dotarli w wysokie na ponad 1500 metrów góry i starali się zepchnąć partyzantów do rejonu Prassberg–Lauer–Sulzbach, wprost na inne podporządkowane Wyższemu Dowódcy Policji i *SS „Alpenland”* jednostki bojowe. Trzydniowa oblawa nie przyniosła oczekiwanego sukcesu. Partyzantom, jak to zazwyczaj, udało się ukryć w lasach. Ponieważ akcja nie zakończyła się sukcesem, a w obszarze położonym na północnym-wschodzie aktywność partyzantów wzrosła, jednostki dywizji zostały przeniesione w góry Bacher. 18 marca 1945 roku dowódca dywizji rozkazał przeprowadzenie czterodniowej akcji, mającej polegać na oczyszczeniu z partyzantów tyłów położonego w pobliżu frontu. Jednostki dywizji przekroczyły rzekę Drawę na południu, by ponownie znaleźć się w górach Bacher. Ostap Hladkiwskij, wówczas żołnierz 8. kompanii 29. Pułku Grenadierów *SS* tak wspominał te wydarzenia: „W lutym 1945 roku wyruszyliśmy do Słowenii. Początkowo maszerowaliśmy w dzień, jednak kiedy zaatakowały nas bombowce, kontynuowaliśmy marsz jedynie w nocy. W Słowenii kwaterowaliśmy w kilku małych wioskach, które stanowiły bazę wypadową dla naszych działań rozpoznawczych. Mielśmy polować na partyzantów Tity w dzień i w nocy. Jednak zwykle udawało im się zbiec przed nami. My zaś tylko raz wpadliśmy w zasadzkę i mieliśmy kilku rannych. Nigdy nie mieliśmy dość snu i zawsze byliśmy głodni.

Pewien żołnierz z naszego batalionu został publicznie stracony, ponieważ zjadł żelazną porcję. Ludność Słowacji była nam przychylna, jednakże Słoweńcy byli do nas tak samo źle nastawieni jak Czesi; których poznałem podczas mojego szkolenia w Protektoracie Czech i Moraw.”

Kiedy 23 marca 1945 roku OKH wydało rozkaz przeniesienia 14. Dywizji Grenadierów SS do Grupy Armii „Południe”, podczas narady, której celem była analiza sytuacji na frontach, Hitler zwrócił uwagę na tę jednostkę:

„Nawet nie wiadomo, co włóczy się po świecie. Po raz pierwszy ku swojemu zdumieniu słyszę, że nagle pojawiła się jakaś ukraińska dywizja SS. O tej dywizji nigdy w ogóle nie słyszałem.

Göhler: Ona istnieje już od dawna.

Hitler: Ale w naszych rozmowach nigdy nie została wymieniona. A może przypomina Pan to sobie?

Göhler: Nie, nie przypominam sobie.

Hitler: Mogło to mi być przedstawione bardzo, bardzo dawno temu, nie jestem pewien. Jak duża jest ta ukraińska dywizja?

Göhler: Dowiem się.

Hitler: Ta jednostka może być pewna lub nie. Dziś nie jestem w stanie utworzyć jednostek w Niemczech, ponieważ nie dysponuję odpowiednią ilością uzbrojenia. To bzdura, żebym uzbrajał jednostkę ukraińską, której nie mogę być pewien w walce. Wolę zabrać jej broń i utworzyć niemiecką dywizję. Zakładam, że jest ona znakomicie uzbrojona, o wiele lepiej, niż większość dywizji niemieckich, które dziś tworzymy.

Burgdorf: Tak samo jest z łotewską 20. Dywizją. Tam na dole

(tj. w Słowenii) została całkowicie pobita.

De Maiziere: Łotewska walczy obecnie na górze w Kurlandii i to całkiem dobrze. Tam na dole to była dywizja estońska.

Burgdorf: Tak, estońskiej. Trzeba spojrzeć na to także od strony psychologicznej. Od tych ludzi trochę za dużo się wymaga.

Hitler: Za co oni w ogóle jeszcze mają walczyć? Nie są już w swojej ojczyźnie.

Burgdorf: W sytuacji, kiedy u nas jest cała masa małodusznych ludzi, od nich naprawdę nie można więcej wymagać.

Hitler: Należy teraz bardzo dokładnie stwierdzić, jakie jeszcze mamy jednostki obcokrajowców. [...] Co się w ogóle dzieje z tzw. Dywizją Galicyjską, czy jest identyczna z tą ukraińską?

Borgmann: Nie mogę tego stwierdzić.

Hitler: Wciąż jeszcze obija mi się o uszy jakaś Dywizja Galicyjska. Czy jest taka sama jak ta ukraińska? I jeżeli mianowicie składa się z austriackich Rutenów (Ukraińców żyjących w Austro-Węgrach – przypis autora) nie można zrobić nic innego, jak tylko natychmiast odebrać im broń. Austriaccy Ruteni byli pacyfistami. Byli owieczkami, a nie wilkami. Już w armii austriackiej byli godni pożałowania. Wszystko to okłamywanie samych siebie. Czy Dywizja Ukraińska to to samo, co tzw. Dywizja Galicyjska?

Göhler: Nie, galicyjska ma numer 30., ukraińska numer 14. 30. przechodzi właśnie odświeżenie, wydaje mi się, że na Słowacji.

Hitler: Gdzie ona walczyła?



Wozy konne z zaopatrzeniem z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” podczas przejazdu przez słowackie miasto, luty 1945 roku. Horse-drawn waggons with equipment of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” passing through Slovakian town in February 1945. [Helion Company]



Oznaka 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”. *The badge of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien”.* [Michaelis Verlag]

Göhler: Galicyjska, ta z numerem 30., brała początkowo udział w walkach w rejonie Tarnowa i od tej pory nigdzie.

De Maiziere: W ramach 1. Armii Pancernej brała udział w walkach pod Lwowem. Wydaje mi się, że w ramach XIII. Korpusu została otoczona i powróciła jedynie częściowo. Od tego czasu, o ile mi wiadomo, nie brała udziału w walkach.

Hitler: I wciąż jest odświeżana! Czy posiada także uzbrojenie?!

Göhler: Musiałbym to sprawdzić.

Hitler: Nie możemy sobie pozwolić na takie zachowania, podczas gdy nie mogą wyposażać innych dywizji, ponieważ brak mi broni. Przecież to śmieszne.

Göhler: Dywizja ukraińska powinna liczyć 11 000 żołnierzy, a liczy ich 14 000.

Hitler: Dlaczego liczebność rzeczywista jest większa od nominalnej?

Göhler: Prawdopodobnie mieli tylu ukraińskich rekrutów ponad liczebność nominalną, których przyjęli i wcielili do dywizji.

Hitler: A uzbrojenie?

Göhler: Większą część broni oddała 18. Dywizji SS.

Hitler: Jeżeli jest ona teraz gotowa do działań bojowych, to zdaje się, że ponownie została uzbrojona. Nie chcę powiedzieć, że przy pomocy tych obcokrajowców jakiegokolwiek działania nie są możliwe do przeprowadzenia. Przy ich pomocy można coś zdziałać. Jednak potrzeba na to czasu. Kiedy ma się ich od 6 czy 10 lat, a obszary starej monarchii ma się w rękę, to są to naturalnie dobrzy żołnierze. Ale kiedy się ich dopiero co dostało, a ich ojczyzna leży gdzieś daleko – dlaczego mają w ogóle jeszcze walczyć? Są oni podatni na

wszelką propagandę. Zakładam, że wciąż są tam jeszcze silne pozostałości niemieckie.

Göhler: Jeśli chodzi o stan uzbrojenia, to stan rzeczywisty przedstawia się następująco:

2 400 pistoletów, 610 pistoletów maszynowych, 9 000 karabinów, 70 karabinów z lunetą celowniczą, 65 karabinów automatycznych StuG 43, 434 lekkie karabiny maszynowe, 22 miotacze płomieni, 96 ciężkich karabinów maszynowych, 1 średnie działko przeciwpancerne kalibru 50 mm, 11 dział przeciwpancernych 75 mm, 9 dział przeciwlotniczych 37 mm, 17 lekkich dział piechoty 75 mm, 3 ciężkie działa piechoty 150 mm, 37 lekkich haubic połowych 105 mm, 6 ciężkich haubic połowych 150 mm, 58 samochodów ciężarowych, 4 samochody pancerne.

Hitler: Tym sprzętem można wyposażyć prawie dwie dywizje. [...] Muszę teraz wiedzieć, jaką ona ma wartość. Chcę jutro rozmawiać z Reichsführerem SS. Tak czy siak jest on w Berlinie. Należy teraz bardzo dokładnie zbadać, czego można oczekiwać po takiej jednostce. Jeżeli nie można niczego oczekiwać, to cała sprawa nie ma sensu. Nie możemy sobie teraz pozwolić na luksus posiadania tego typu jednostek”.

Po spotkaniu Hitlera z Himmlerem dowództwo Grupy Armii „Południe” zostało poinformowane, że rozkaz włączenia w jej struktury 14. Dywizji Grenadierów SS został cofnięty. Równocześnie został wydany rozkaz rozbrojenia dywizji. Uzyskane w ten sposób uzbrojenie i wyposażenie miały zostać przekazane odtwarzanej 10. Dywizji Spadochronowej pułkownika G. von Hofmanna. Co ciekawe niechętny do tej pory uzbrajaniu dywizji SS-Brigadeführer Freitag pojechał do Salzburga, do Kwatery Polowej Reichsführera SS, aby temu zapobiec. Rozkazy były wielokrotnie potwierdzane i ponownie odwoływane. 28 marca 1945 roku z Komendantury Polowej przyszła ostateczna informacja o cofnięciu uprzed-



Waffen-Grenadier Ostap Hladkiwskyj. [Michaelis Verlag]



Grupa żołnierzy z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” w czasie operacji przeciwko partyzantom w Słowenii w 1945 roku.
Group of soldiers from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS "Galizien" during anti partisan operation in Slovenia in 1945. [Helion Company]

niego rozkazu rozbicia 14. Dywizji Grenadierów SS na rzecz 10. Dywizji Spadochronowej *Luftwaffe*. 14. Dywizja Grenadierów SS została skoncentrowana w rejonie Marburga w celu skierowania jej sił do 2. Armii Pancerniej. Zanim jednak do tego doszło dywizja została podzielona na liczne grupy bojowe, które zajęły pozycje wokół Marburga oraz w samym mieście. Niedługo potem 14. Dywizja Grenadierów SS została przeniesiona na północ, aby wzmocnić front między 2. Armią Pancerną, a 6. Armią Polową, w obliczu spodziewanego ataku Armii Czerwonej na Graz (na odcinku Gleichenberg Feldbach).

31 marca, Armia Czerwona przełamała pozycje obronne wojsk III Rzeszy, które znajdowały się na dzisiejszej granicy pomiędzy Austrią a Węgrami. Wówczas, podporządkowana I. Korpusowi Kawalerii (2. Armia Pancerna), 14. Dywizja Grenadierów SS otrzymała rozkaz zamknięcia powstałej we froncie luki. 1 kwietnia czołgi sowieckie parły naprzód w kierunku Bad Gleichenberg przez wysoczyznę pomiędzy Mühldorf i Feldbach do Raabtal, a inne przesuwały się doliną Raab z kierunku Ferching, aby spotkać się w Feldbach. W tej sytuacji oba (29. oraz 30.) wzmocnione pułki grenadierów SS przystąpiły do kontrataku. 31. Pułk Grenadierów SS traktowany był wtedy jeszcze jako odwód dywizji. Po kilku godzinach obie wysoczyzny znajdowały się już w rękach ukraińskich żołnierzy. Ukraińcy odparli też wszystkie kontrataki Armii Czerwonej. Jednak dalsze silne uderzenia jednostek sowieckich spowodowały konieczność użycia 3. Dywizji Kawalerii. SS-*Brigadeführer* Freitag uległ panice. Dowodzący I. Korpusem Kawalerii generał von Harteneck nakazał mu jednak dalsze dowodzenie. W trakcie zaciętych walk pozycje dywizji w większości zostały utrzymane.

Wspomina Ostap Hładkiwskij (8. kompania 29. Pułku Grenadierów SS): „Po długim przemarszu wraz z naszą ciężką bronią maszynową, armatami oraz amunicją, przybyliśmy do pewnej miejscowości i okopaliśmy się tam. Po kilku dniach przeniesiliśmy się na zamek Gleichenberg. Tam pozostaliśmy jedynie kilka godzin, po czym ponownie zostaliśmy przeniesieni. Tym razem okopaliśmy się na zboczach pewnej góry. Nieprzyjaciel próbował omotać nas przy pomocy propagandy oraz pieśni ukraińskich. Kiedy słyhać było muzykę, było spokojnie; ale kiedy tylko przestawali grać, natychmiast zaczęliśmy strzelać. Pewnego popołudnia jeden z obserwatorów artyleryjskich namierzył ruchy nieprzyjaciela. W odpowiedzi na jego wskazówki dotyczące ewentualnego celu ostrzału dowódca artylerii oznajmił, że nie wolno tracić amunicji. Następnego dnia nieprzyjaciel rozpoczął ostrzał naszych pozycji z dział i moździerzów. Kilka stanowisk karabinów maszynowych zostało trafionych, a wielu z naszych towarzyszy zostało rannych lub zabitych. Mogliśmy zaobserwować, jak kilka z jednostek wycofywało się. Obejścia stały w płomieniach, konie biegały luzem, a czerwoarmiści posuwali się naprzód. Otrzymaaliśmy rozkaz otwarcia ognia. Kiedy już wystrzelaliśmy amunicję, nieprzyjaciel wspiął się na górę. Zanim się wycofaliśmy rzuciliśmy jeszcze moje granaty ręczne. Zebrał się pod grupą drzew. Znalazłem się w 4. kompanii i natychmiast okopałem się (...)”.

W czasie, gdy część dywizji znajdowała się na froncie wokół Feldbach, 14. Batalion Saperów SS rozbudowywał jeszcze swoje pozycje w Marburgu; natomiast 14. Batalion Fizylierów SS wyszedł z rejonu Spielfeld i został podporządkowany, w rejonie Radkersburga 23. Dywizji Pancerniej (generał von



Oddział kawalerii z 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” używany do rozpoznania w Słowenii w marcu 1945 roku.
The cavalry unit from the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” used for reconnaissance operations in Slovenia in March 1945.
[Helion Company]

Radowitz). Odcinek frontu należący do 14. Dywizji SS przebiegał w tych dniach od południowo-wschodniego brzegu Feldbach aż do Gleichenbergu (lewe skrzydło 2. Armii Pancerniej). Trzy znajdujące się obok siebie na linii frontu pułki grenadierów zostały wzmocnione przez 14. Batalion Fizylierów SS oraz 14. Batalion Saperów SS; które tworzyły odwód dywizji. Na lewej flance sąsiadem Ukraińców była 5. Dywizja Pancerna SS „Wiking”, na prawej najpierw 3., a potem 4. Dywizja Kawalerii. W dniach 6 i 7 kwietnia doszło do ciężkich walk o Bad Gleichenberg. Tu Ukraińcy oddali wzgórze Hochstradner Kogel. Zostało ono ponownie zdobyte przez II. Batalion 32. Pułku Kawalerii z 3. Dywizji Kawalerii, który kontratakował z rejonu Wilhelmsdorfu i Frutten. Podczas nocnych potyczek doszło do pomyłek między Ukraińcami, a Niemcami.

Jeden z żołnierzy 23. Pułku Kawalerii tak wspominał te starcia: „Walki trwały aż do rana. Potem Ukraińcy płakali rzewnymi łzami kiedy stwierdzili, że ranili przynajmniej pięciu naszych żołnierzy (...) Spychamy Rosjan ze wzgórza w kierunku wschodnim. Tu możliwy jest atak dwóch dział samobieżnych z działami przeciwnocnymi. Strzelają do uciekających Rosjan... Przerażająca masakra! 8 kwietnia 1945 roku nadchodzi rozkaz ataku na St. Anna. Trwało do południa, zanim dotarła na miejsce artyleria. Z powodu braku amunicji przygotowanie do ataku jest godne pożałowania. Wracamy na wzgórze i w tamtejszym lesie stajemy się celem ostrzału z moździerzy. Dzień kosztował oddział trzech zabitych i dziesięciu rannych. Ukraińcy z drżeniem serca przejmują od nas rejon walki i gnają ponownie w górę wzgórza, a my udajemy się do Haag jako rezerwa. Ledwo tam docieram, Ukraińcy znowu tracą pozycję, a Rosjanie wdzierają się ponownie na wzgórze.

Znowu musimy odzyskiwać utracony teren. Kiedy pełen wściekłości nakrzyczałem na ukraińskiego SS-Untersturmführera przystawił sobie pistolet do głowy i zagroził, że naciśnie spust. Jego żołnierze zgromadzeni wokół niego skandowali „Swoboda, Swoboda” (pokój). Uspokoilem ich paroma słowami jak „Pomalu” i „Pakoj”. SS-Untersturmführer padł kilka dni później pod Stallhans biorąc udział we wspólnym kontrataku (...) 10 kwietnia na odcinku Ukraińców, pod Bad Gleichenbergiem musieliśmy prowadzić atak na Rosjan, którym udało się przedrzeć w tym rejonie. Droga prowadziła stromo w górę i stromo w dół, a ze wszystkich stron słychać było strzały. Ciężka broń nie mogła nas wspomóc. Przez wiele godzin walczyliśmy o mały dworzec Trautmannsdorf. W pobliżu znajdował się zamek Gleichenberg. Został on mocno ostrzelany i częściowo zniszczony...”

Zamek Gleichenberg należał do rodziny hrabiego Stubenberga. Hrabina tak wspominała te chwile: „Zamek Gleichenberg był własnością rodziny Trautmannsdorffów, z której pochodziła moja matka. Przeniosła ona własność na mnie. Jednak moją młodość spędziłam w naszej posiadłości w Czechach. Drugą wojnę światową spędziłam w posiadłości mojego męża. Dopiero w 1946 roku opuściłam Geiersberg i przeprowadziłam się do Gleichenbergu. Piękny pałac był wtedy ruiną. Wszystko zostało zniszczone lub rozkradzione. Wiem, że zamek został ostrzelany ogniem artyleryjskim ze wzgórza. Często słyszałam, że w zamku stacjonowały jednostki ukraińskie. W lesie pochowani byli także liczni młodzi żołnierze. Mieli jeszcze na szyjach identyfikatory. Sama byłam tego świadkiem podczas ekshumacji w 1947 roku. Cały las

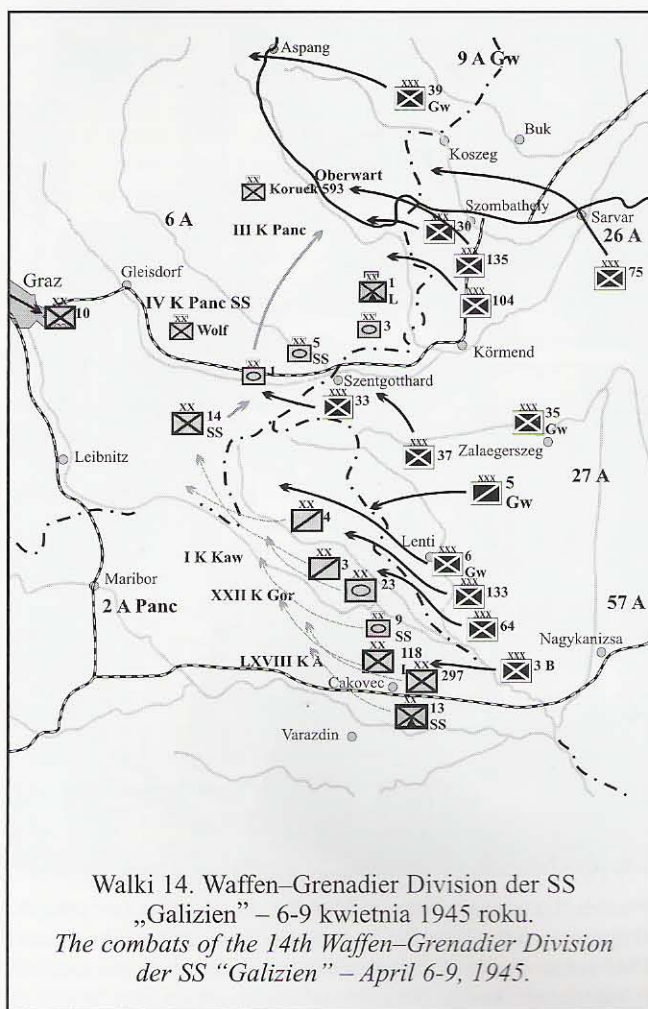
wokół naszego domu był zaminowany, miny były później usuwane”.

Meldunek OKW z 6 kwietnia 1945 roku: „W górnym biegu rzeki Raab nasze oddziały w rezultacie kontrataku odzyskały Feldbach i Fehring, i oczyściły dalszy obszar z nieprzyjaciela”. 8 kwietnia 1945 roku w kościele w Paldauer została odprawiona msza w obrządku wschodnim. Z tej okazji wystąpił nawet chór dywizji. Jedna z mieszkanki wspominała: „Ukraiński ksiądz, który był tu przypadkiem, wziął udział w uroczystości i wygłosił kazanie w języku ukraińskim. Wspaniale brzmiący chór męski dla uczczenia mszy śpiewał stare pieśni liturgii wschodniej. Także na wzgórzu odbywały się msze w obrządku wschodnim”.

W dniu 8 kwietnia 1945 roku OKW donosiło: „W rejonie granicy niemiecko-węgierskiej jednostki Armii oraz Waffen-SS w długotrwałych walkach zatrzymały posuwającego się w kierunku Grazu nieprzyjaciela oraz doprowadziły do ponownego uszczelnienia przerwanej linii frontu”. W połowie kwietnia dywizja została podporządkowana 6. Armii generała Hermanna Balcka. Ukraińcy zostali przydzieleni do IV. Korpusu Pancernego SS SS-Obergruppenführera Gille i zajęli stanowiska obronne na linii biegnącej od Feldbach do Gleichenbergu i dalej do północnej granicy Feldbach (prawe skrzydło 6. Armii). 15 kwietnia 1945 roku, po kilku spokojnych dniach, Armia Czerwona uderzyła na Gleichenberg. W przeciwstawnym kierunku Ukraińcy odbili wzgórze zajęte przez czerwonoarmistów. Następnie front na tym odcinku uspokoił się i pozostał w bezruchu już do końca wojny. Kiedy na początku maja 1945 roku w rejon Klagenfurtu dotarły oddziały angielskie, jednostka Freitaga nawiązała z nimi kontakt w celu oddania się do alianckiej niewoli. W porozumieniu z Anglikami, Ukraińcy mieli przemaszerować w rejon znajdujący się wokół Völkermarkt i w razie potrzeby stawiać opór jed-



Waffen-Obersturmführer Wolodymyr Kosak z 29. Waffen-Grenadier Regiment der SS. Waffen-Obersturmführer Wolodymyr Kosar from the 29th Waffen-Grenadier Regiment der SS. [Helion Company]



Walki 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” – 6-9 kwietnia 1945 roku.
The combats of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” – April 6-9, 1945.

nostkom Tito. W tym samym czasie do dywizji dotarł rozkaz ze sztabu IV. Korpusu Pancernego SS, który nakazywał jej udać się w kierunku północnym, do masywu górskiego Radstädter Tauern. Coraz bardziej widoczne rozprężenie, samo rozwiązywanie się poszczególnych pododdziałów, odwoływanie dowódców – utrudniały zachowanie porządku w tych ostatnich dniach wojny i istnienia jednostki. Kiedy żołnierze wycofywali się, maszerując w długich kolumnach, 14. Batalion Saperów SS wysadził w powietrze duży dom towarowy w Paldau, aby zablokować Armii Czerwonej drogę Feldbach–St. Stefan. Maszerując wzdłuż rzeki Mur dywizja dotarła 10 maja 1945 roku do Tamsweg. Tam jej część, wraz z IV. Korpusem Pancernym SS udała się do Radstadt, inne pododdziały, poprzez Gmünd do Spittal; a stamtąd do niewoli do obozu jenieckiego pod Rimini we Włoszech.

Ukraińcy mieli to szczęście, że dzięki temu, iż większość z nich pochodziła z Galicji Zachodniej, która przed 1939 roku wchodziła w skład Polski, nie zostali odesłani do Związku Sowieckiego (warto dodać, że stało się to interwencji generała Andersa, bowiem Anglicy nie znali tego faktu – przyp. wyd. polskiego). Po zakończeniu wojny trafili częściowo do Kanady, Anglii, Australii lub pozostali w Austrii i w Niemczech.

Grenadier (14. Pułk Szkolny Grenadierów SS oraz Pułk Zapasowy) tak wspomina moment zakończenia wojny: „Na szczęście także w Styrii nie mieliśmy styczności z nieprzyjacielem. Nasza kompania była niezwykle zdyscyplinowana, a jej morale było bez zarzutu. Kapitulacja Niemiec nie zaskoczyła nas, liczyliśmy się z tym. Tylko moment kiedy to nastąpił był nam nieznanym. Oddaliłem się wtedy od jednostki i udałem do Bawarii, aby uniknąć niewoli”.



Waffen-Untersturmführer Motyka z... motyką w rękach. Widoczne godło Tryzuba na czapce, zamiast Totenkopf, maj 1945 roku. *Waffen-Untersturmführer Motyka with a hoe (Motyka is translated "hoe"). Note Trident badge on the cap instead of Totenkopf badge, May 1945. [Helion Company]*

SS-Unterscharführer Hümmer (14. Batalion Sanitarny SS) wspomina: „W styczniu i w lutym 1945 roku przemaszerowaliśmy przez Małe Karpaty, Wiedeń, Semmering, Styrię do Marburga nad Drawą. Ostatnie walki miały miejsce w rejonie Radkersburga, gdzie urządziliśmy swój główny punkt opatrunkowy. Na rzecz naszego batalionu sanitarnego, przez cały czas wraz z kilkoma przydzielonymi mi żołnierzami, pełniliśmy na rowerach rolę kwatermistrzów. Jednym z moich najlepszych przyjaciół w tym czasie był SS-Unterscharführer Horst Hersener, który pochodził z byłej niemieckiej kolonii w Afryce Południowej. Horst pozostał w Żylinie i dotarł do nas później. Nad jeziorem Millstädter w Karyntii dywizja miała zostać przekazana Rosjanom, ale po kapitulacji rozwiązaliśmy się za Grazem i każdy z nas mógł zrobić to, co uważał za stosowne. Ja przedostałem się przez góry do Salzburga, a potem do Monachium. W pobliżu Regensburga, 29 maja 1945 roku, dostałem się do niewoli”.

SS-Unterscharführer Erich Rommel (sztab 29. Pułku Grenadierów SS) tak wspomina ostatnie tygodnie wojny: „W listopadzie 1944 roku ponownie przybyłem do 29. Pułku Grenadierów SS stacjonującego w pobliżu Żyliny, gdzie otrzymałem Krzyż Zasługi II. klasy. W lutym 1945 roku nasza dywizja maszerowała po śniegu i lodzie przez Słowację i Austrię do Słowenii, aby walczyć z partyzantami. Na początku kwietnia 1945 roku doszło do walk w rejonie miejscowości Bad Gleichenberg i Radkersburg (Styria) na granicy Słowenii i Węgier. Około 12 maja 1945 roku większa część dywizji dostała się do angielskiej niewoli. Latem 1945 roku nadszedł rozkaz zwolnienia wszystkich Ukraińców. Była dywizja została

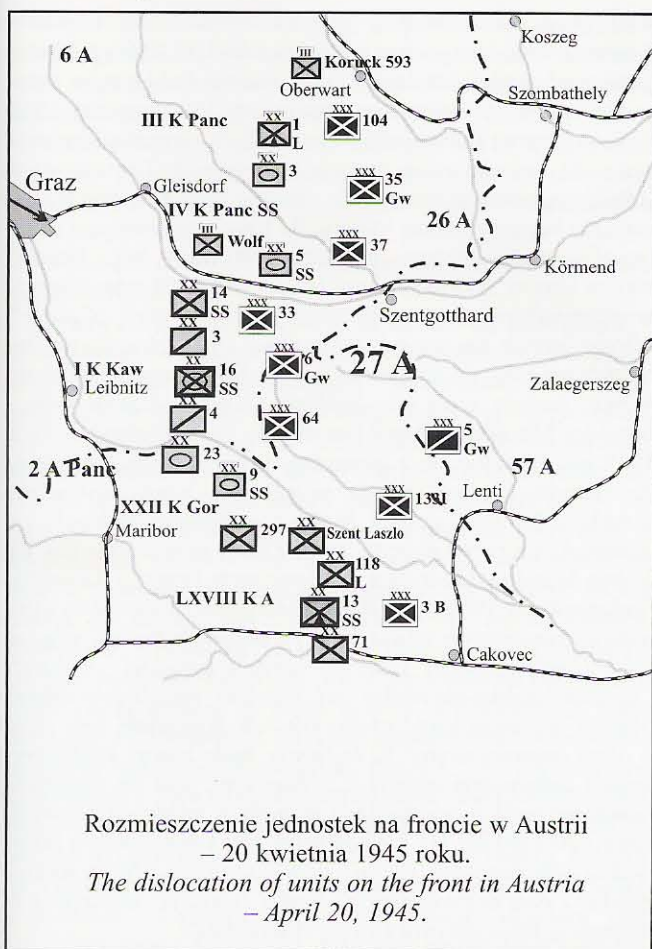
rozwiązana w rejonie Radstadt-Flachau. Podania o zwolnienie były wypełniane przez nas Niemców dzień i noc i podpisywane przez Anglików. Ja także zostałem zatrudniony do tej pracy. Powiedziano nam, że wszyscy Ukraińcy zostali zwolnieni w rejonie Monachium. W 1947 roku także ja otrzymałem zwolnienie z obozu w Dachau”.

SS-Obersturmführer Bernard Dornbusch pisze: „Dwa dni przed zakończeniem wojny otrzymałem, jeszcze od SS-Brigadeführera Freitag, zadanie specjalne. Miałem odnaleźć zbiegłego z dywizji SS-Hauptsturmführera Niermanna. Przypuszczano, że wraz ze swoją żoną, którą poznał w rejonie Marburga, ukrył się w Grazu. Policja odmówiła pomocy w ściganiu, a Gestapo zwróciło nam uwagę, że jeżeli komendanci posterunków zostaną poinformowani o tym, że już nawet dowódcy rozplywają się w powietrzu, oni także uciekną. Następnego dnia dowiedziałem się od wracającego z dowództwa okręgu komendanta Akademii Medycznej SS w Grazu, że po południu oczekiwani są Rosjanie. Udałem się ostatecznie do Hitzendorfu do Batalionu Zapasowego i dowiedziałem się, że dywizja będzie się wycofywała przez Packer do Karyntii. Po drodze usłyszałem w restauracji w Köflach o kapitulacji. Ponieważ jako personel kadrowy 14. Dywizji Grenadierów SS zostaliśmy zwolnieni, pozostałem jeszcze kilka dni w Packer i tam dostałem się do niewoli. Najpierw zostałem zamknięty w hali jeździeckiej stadniny lipicanów w Piber; moja niewola trwała do 15 marca 1948 roku, następnie zostałem jeszcze internowany na trzy lata”.

Tak oto skończyła się historia Ochotniczej Dywizji SS „Galicja”. Oprócz dowódcy dywizji, który nie nadawał się na stanowisko komendanta takiej jednostki, także personel kadrowy, w znaczącej części składający się z funkcjonariuszy Policji Porządkowej (*Ordungs Polizei*) i Waffen-SS, został oddelegowany do 14. dywizji ze swoich oddziałów z powodu swej nieprzydatności do służby w macierzystych jednostkach. Powodem zazwyczaj był wiek lub brak odpowiedniego przygotowania wojskowego. Zważywszy na fakt, że służba w jednostce składającej się z obcokrajowców przez wielu niemieckich żołnierzy mogła być postrzegana jako degradacja, więk-



Godło Tryzuba 1. Dywizji Ukraińskiej, maj 1945 roku. *The Trident badge of the 1st Ukrainian Division, May 1945. [Helion Company]*



szości personelu kadrowego brakowało także odpowiedniej motywacji. Ponieważ jednostka z reguły jest tak dobra, jak jej kadra oficerska, stan ten odbijał się negatywnie na zdolności bojowej całej dywizji. Znaczące było też to, że służący w niej Ukraińcy, którzy zgłosili się do służby częściowo ze względu na upragnioną niezależność państwową; na skutek panujących warunków wkrótce także stracili motywację do walki u boku III Rzeszy.

ZAŁĄCZNIKI

ZAŁĄCZNIK 1: UKRAINA NA PRZESTRZENI WIEKÓW.

Historia nowożytna Ukrainy sięga IX wieku. Dzisiejsza północna i zachodnia Ukraina stanowiły w tym czasie serce Księstwa Kijowskiego, które w 1240 roku zostało rozbite przez Mongołów. W 1320 roku obszar ten trafił pod panowanie Litwy i wraz z nią w 1569 roku do Polski. W 1654 roku kraj został częściowo włączony do Rosji (ugoda perejeśławska), do której reszta ludność była przywiązana, chociażby ze względu na wspólne wyznanie.

W 1772 roku Ukraina Zachodnia (Galicja) wraz ze Lwowem trafiły pod panowanie Austrii. To ułatwiło zbliżenie do Rzymu, do którego kościół zachodnio-ukraiński (unicki) dołączył w 1596 roku (na mocy tzw. unii brzeskiej). Od tamtej pory istniał kościół ortodoksyjny (prawosławny) w Kijowie i greko-katolicki we Lwowie. Oba z nich sprawowały msze w obrządku wschodnim. Ukraina Wschodnia i Wołyń znalazły się w Cesarstwie Rosyjskim. W sierpniu 1914 roku oddziały rosyjskie weszły na teren Galicji i zdobyły Lwów. Kiedy w 1915 roku Rosjanie byli wypierani z Galicji przez oddziały niemieckie i austro-węgierskie, deportowali znaczną liczbę Ukraińców na

wschód. Jednocześnie w ukraińskich kręgach narodowych powstała idea połączenia Galicji Wschodniej z pozostałymi prowincjami ukraińskimi i utworzenia państwa narodowego.

W dniu 17 grudnia 1917 roku, po zawieszeniu broni z Niemcami oraz Austro-Węgrami, Lenin uznał Ukrainę za suwerenne i niezależne państwo. Jednak już tydzień później oddziały bolszewickie wkroczyły na teren Ukrainy. 8 lutego 1918 roku rząd ukraiński musiał opuścić Kijów i wycofał się do Żytomierza. Zwrócił się wówczas o pomoc do strony Niemiec i Austro-Węgieł, które uznały Ukrainę za niepodległą republikę i wyposażyły jej armię w broń do walki z bolszewikami. W zamian za pomoc wojskową Ukraińcy mieli dostarczyć milion ton zboża. Na podstawie tego porozumienia, zawartego 9 lutego 1918 roku, niemieckie i austriackie oddziały wspierały armię ukraińską i w chwili zakończenia pierwszej wojny światowej zajmowały Ukrainę Wschodnią.

1 listopada 1918 roku Galicja, Bukowina i Karpaty Ukraińskie utworzyły Zachodnioukraińską Republikę Ludową, która 3 stycznia 1919 roku połączyła się z Ukraińską Republiką Ludową (Ukraina Wschodnia). W tym samym czasie Stalin utworzył w Moskwie ukraiński rząd sowiecki, który na początku 1920 roku wygrał walkę polityczną z nacjonalistami i przejął rządy w Kijowie.

W czasie wojny polsko-sowieckiej oddziały ukraińskie atamana Semena Petlury walczyły razem z armią polską, z kolei bolszewickie oddziały ukraińskie stanowiły część *Komarmii* Siemiona Budionnego.

Na mocy pokoju w Rydze, który zakończył wojnę polsko-sowiecką kraj został ponownie podzielony: Galicja z Lwowem i Tarnopolem stała się częścią Polski, Ruś Zakarpacka z Użgorodem przypadła Czechom, a Bukowina Rumunii. Ukraina Wschodnia z Kijowem w 1922 roku stała się częścią Związku Sowieckiego. Życie pod sowieckim panowaniem było dla Ukraińców pasmem udrek i cierpienia, wywołany sztucznie (przyczyną była konfiskata żywności) w latach 1932–1933 głód spowodował śmierć milionów ludzi. To oraz inne prześladowania reżimu stalinowskiego, sprawiły, że na Ukrainie z każdym dniem wzrastała nienawiść do ZSRR i na nowo rodziła się idea utworzenia ponownie autonomicznego Państwa Ukraińskiego.

Przeciwnikiem nacjonalistów ukraińskich była też Polska, która dążyła do spolinizowania Ukraińców na Wołyniu i Galicji Zachodniej.

23 sierpnia 1939 roku Niemcy i Związek Sowiecki podpisywali pakt o nieagresji (tzw. pakt Ribbentrop–Mołotow). 17 września 1939 roku Armia Czerwona wkroczyła na teren Polski, a 22 września do Lwowa. Miesiąc później sztucznie utworzone komunistyczne Zgromadzenie Narodowe Ukrainy Zachodniej zwróciło się z prośbą o wcielenie Galicji do Ukraińskiej Republiki Sowieckiej.

22 czerwca 1941 roku Niemcy i ich sojusznicy uderzyli na Związek Sowiecki (operacja „Barbarossa”). W wyniku niemieckiego „Blitzkriegu” Armia Czerwona zmuszona została do szybkiego odwrotu. W czasie ucieczki NKWD rozstrzelało tysiące ukraińskich więźniów, co spowodowało nasilenie się nienawiści do Stalina oraz Związku Sowieckiego. Ponieważ w tym czasie III Rzesza była jedynym wchodzącym w grę jako sprzymierzeniec antysowieckim mocarstwem, ukraińscy politycy starali się dojść z Hitlerem do jakiegoś porozumienia.

Już 23 czerwca 1941 roku Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) przekazała rządowi niemieckiemu memorandum, w którym między innymi zaoferowano gotowość walki przeciw bolszewizmowi w zamian za suwerenność

państwową. Tydzień później Ukraina ogłosiła swoją niezależność. Hitler nie był jednak zainteresowany utworzeniem autonomicznego państwa ukraińskiego. W jego oczach Ukraina jawiła się jako niezwykle ważne podczas wojny źródło surowców i żywności. W odpowiedzi na ogłoszoną niezależność aresztowano czołowe osobistości w kraju (np. Bandere, Melnyka, dr Rebeta) i osadzono w obozach koncentracyjnych. W lipcu 1941 roku trzy polskie województwa (lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie), które w całości okupowali Niemcy, weszły w skład Generalnego Gubernatorstwa pod nazwą Dystrykt Galicja. Ów fakt potwierdził dekret Hitlera z 1 sierpnia 1941 roku. Całkowita powierzchnia dystryktu wynosiła 51,2 tys. km², a liczba mieszkańców sięgała 4,4 mln. Dystrykt Galicja istniał do lipca 1944 roku. Interesujący jest fakt, że mieszkańcy Dystryktu byli w głównej mierze katolikami, ale zasadniczo czuli się Ukraińcami. Pozostała część Ukrainy o wyznaniu prawosławnym została połączona w Komisarjat Rzeszy „Ukraina”. Komisarjatem kierował gauleiter Erich Koch, którego bezwzględne rządy w krótkim czasie zamieniły sympatię do Niemców w jawną wrogość. Inną politykę prowadził Gubernator Dystryktu Galicja, *SS-Brigadeführer/Gruppenführer* dr Otto von Wächter, który w miarę możliwości chciał zapewnić Ukraińcom wszelkie wolności i możliwość rozwoju gospodarczego.

ZAŁĄCZNIK 2. ZMIANA NAZWY NA 1. DYWIZJĘ UKRAIŃSKIEJ ARMII NARODOWEJ

Od połowy 1944 roku w niemieckiej polityce wschodniej można było zauważyć wyraźną zmianę. W lipcu 1944 roku *SS-Sturmbannführer* dr Arlt, który studiował historię Europy Wschodniej i prowadził Wydział Narodowościowy w Generalnej Guberni, został wyznaczony do kierowania nową komórką ds. ochotników ze wschodu w Głównym Urzędzie SS. Kierownikiem Podwydziału „Ukraina” został *SS-Obersturmbannführer* Ludwig Wolff, były szef okręgu w Łodzi (Litzmannstadt). Obydwaj rozpoczęli poszukiwania wśród Ukraińców osoby, która, w obliczu militarnych sukcesów aliantów, byłaby w stanie na nowo rozpalić ukraiński ruch narodowy i pobudzić go do współpracy z Niemcami. Ich wybór padł na generała Pawła Szandruka, byłego oficera Wojska Polskiego.

Pawło Szandruk (1889–1979) w 1913 roku ukończył Aleksandryjską Szkołę Wojskową w Moskwie. Brał udział w pierwszej wojnie światowej w stopniu kapitana. W marcu 1917 roku dowodził pułkiem piechoty, który w trakcie rewolucji lutowej przekształcił się w jednostkę ukraińską. W armii Ukraińskiej Republiki Ludowej osiągnął stopień generała. Na mocy układu Petlura–Piłsudski z 21 kwietnia 1920 roku brygada pod jego dowództwem wraz z wojskami polskimi wzięła udział w wyprawie na Kijów, a potem walczyła w składzie polskiego Frontu Południowego broniąc Galicji. Działania bojowe w wojnie polsko-bolszewickiej brygada Szandruka zakończyła w październiku 1920 roku zdobyciem Mohylowa i Szarogrodu. Po podpisaniu pokoju ryskiego kończącego wojnę (18 marca 1921 roku) Szandruk został internowany. Po przewrocie majowym otrzymał polski paszport i status uchodźcy politycznego. Współpracował z Wojskowym Instytutem Historycznym, Wojskowym Instytutem Naukowo-Wydawniczym, publikował w „Bellonie” i „Przeglądzie Wojskowym”. W 1933 roku opublikował pracę „Wojna ukraińsko-rosyjska 1920 roku w dokumentach”. Był oficerem kontraktowym Wojska Polskiego (zwyfikowany w stopniu majora) i współautorem Encyklopedii Wojskowej (1934–1939). W 1938

roku ukończył w randze podpułkownika Wyższą Szkołę Wojskową. Został też szefem tajnego sztabu URL, który miał zorganizować armię ukraińską u boku Wojska Polskiego w przypadku wojny ze Związkiem Sowieckim. We wrześniu 1939 roku, w stopniu pułkownika, dowodził 29. Brygadą Piechoty, którą 23 września, w trakcie bitwy pod Tomaszowem Lubelskim, uratował od zagłady, za co w 1965 roku został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*. Po klęsce wrześniowej przebywał w oflagu, a potem, w latach 1940–1944, był... kierownikiem kina w Skierniewicach. Na wiosnę 1943 roku Niemcy proponowali mu stanowisko szefa sztabu dywizji „Galicja”, którego jednak nie przyjął. W grudniu 1944 roku, na prośbę prezydenta URL na emigracji, Andrija Liwickiego, zgodził się przyjąć funkcję szefa Ukraińskiego Komitetu Narodowego i dowódcy Ukraińskiej Armii Narodowej. Po kapitulacji (8 maja 1945 roku) spotkał się z generałem Władysławem Andersem. Po osobistej interwencji tego ostatniego u władz brytyjskich ukraińscy żołnierze uznani zostali za obywateli polskich, co uratowało ich przed deportacją do ZSRR i pewną śmiercią. Po wojnie Szandruk przebywał w Niemczech, Francji i Kanadzie. Nadanie mu w 1965 roku orderu *Virtuti Militari* wywołało ostrą reakcję ówczesnych władz PRL. W obronę wzięło go wówczas Jerzy Giedroyc, który pisał na łamach paryskiej „Kultury”: „*Stosunki polsko-ukraińskie od przeszło pięćdziesięciolecia obfitują w ponure karty, często krwawe. Specjalnie, jeśli idzie o okres ostatniej wojny. Są to rzeczy mało znane, kontrowersyjne i zabarwione emocją (...). Niemniej, jeśli się naprawdę poważnie myśli o normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, która dziś bardziej niż kiedykolwiek jest koniecznością historyczną obu narodów, jest już najwyższy czas, aby te sprawy zbadać z całą bezstronnością. Trzeba skończyć nareszcie z tą atmosferą, która zatruwa Europę Wschodnią.*”



General Pawło Szandruk Dowódca Ukraińskiej Armii Narodowej, kwiecień 1945 roku. *Commander of the Ukrainian National Army General Pawło Szandruk in April 1945.*

Mimo, iż Szandruk odrzucił proponowany mu stopień *SS-Gruppenführera* wyraził zgodę na współpracę. 17 marca 1945 roku Szandruk stanął na czele Ukraińskiego Komitetu Narodowego i objął dowództwo nad Ukraińską Armią Narodową. Politycy ukraińscy, którzy w 1941 roku zostali osadzeni w obozach koncentracyjnych, zostali uwolnieni (Bandera 25 września 1944 roku, Melnyk 17 października 1944 roku). 15 listopada 1944 roku generał Andriej Własow proklamował w Pradze powstanie Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji.

Ukraińcy byli krytyczni w stosunku do tej proklamacji – obawiali się rosyjskiego kierownictwa i próbowali zachować swoją z takim trudem osiąganą suwerenność. Nie mając pewności, że III Rzesza wypełni swoje obietnice, nie garnęli się już z takim zapałem do Ukraińskiej Armii Narodowej. Szandruk musiał stworzyć armię z istniejących już jednostek. Przede wszystkim postanowił podporządkować sobie 14. Dywizję Grenadierów SS. W tym celu udał się do dywizji w towarzystwie generała Mychajło Krata, który miał zostać jej nowym dowódcą. Zmiana dowództwa 14. Dywizji SS nie doszła do skutku, gdyż nie zgodzili się na to Niemcy. Zmieniona została za to nazwa dywizji na: 1. Dywizja Ukraińskiej Armii Narodowej. Poza tym ukraiński hymn narodowy został uznany za pieśń dywizji, wprowadzono nową przysięgę na Ukrainę, a językiem dowodzenia i wydawania rozkazów stał się język ukraiński. Obok 1. Dywizji tworzona była jeszcze 2. Dywizja pod dowództwem Obertasa Diaczenki. W końcu kwietnia 1945 roku generał Szandruk wprowadził dla ukraińskich ochotników, zatwierdzone przez Hitlera, kokardy na czapkach i nowe patki z trójzębem. Ostap Hładkiwskij wspominał: „*Ostatecznie byliśmy nawet określanii jako Ukraińska Armia Narodowa. Mieliliśmy złożyć broń i po tym symbolicznym geście złożyliśmy nową przysięgę na Ukrainę. Ponownie uzbrojeni udaliśmy się znów na linię obrony*”. Zmiana nazwy dokonana wiosną 1945 roku z dywizji galicyjskiej na ukraińską oraz w kwietniu tego roku na 1. Dywizję Ukraińskiej Armii Narodowej pozostawała jednak w sferze czysto symbolicznej i była tylko pustą deklaracją.

ZAŁĄCZNIK 3. DOWÓDCY DYWIZJI

Walter Schimana urodził się 12 marca 1898 roku w Troppau, w czasie pierwszej wojny walczył jako podchorąży rezerwy. W 1926 wstąpił do NSDAP, do 1935 pracował w policji. W 1939 wstąpił do SS (337 753). W 1941 roku dowódca SD na Białorusi w stopniu *SS-Oberführera*, 1 czerwca 1942 roku awansowany do stopnia *SS-Brigadeführer und General Major Polizei und Waffen-SS*. Wiosną 1943 roku został szefem sztabu antypartyzanckiego we Francji. Dowódca *Ordungs Polizei* w Paryżu. Później krótko był dowódcą dywizji „Galizien”. Od 22 października 1943 roku Wyższy Dowódca SS i Policji w Grecji. Od 5 października 1944 roku do końca wojny, w stopniu *SS-Gruppenführer und Generalleutnant der Polizei und Waffen-SS* Wyższy Dowódca SS i Policji „Donau”. Zmarł 12 września 1948 roku w Salzburgu.

Fritz Freitag urodził się 28 kwietnia 1894 roku w Allenstein (Olsztyn) w rodzinie urzędnika kolejowego, w czasie pierwszej wojny walczył jako podporucznik rezerwy. W 1920 wstąpił do *Freikorpsu*, w tym samym roku rozpoczął pracę w policji w Elbing (Elbląg), wstąpił do NSDAP 1 maja 1933 roku (3 052 501), w 1936 roku komendant szkoły policji Berlin-Köpenick. W 1940 wstąpił do SS (393 266). Po kursie sztabowym w 1941 służył w Kwaterze *Reichsführera SS* i przez krótki okres dowodził 1. *SS-Infanterie Brigade (motorisiert)*. W 1941 roku



Reichsführer SS Heinrich Himmler i dowódca dywizji SS-Brigadeführer Fritz Freitag, Neuhammer, 17 maja 1944 roku. *Reichsführer SS Heinrich Himmler and CO of the division SS-Brigadeführer Fritz Freitag, Neuhammer, May 17, 1944.* [Michaelis Verlag]

dowódca pułku w dywizji „Wiking”. Później do 4 stycznia 1943 roku dowódca 2. Pułku Policyjnego w *SS-Polizei Division*. Wiosną 1943 roku, na krótko, w sztabie *SS-Kavallerie Division*, zaś od 21 kwietnia do 18 sierpnia 1943 roku w stopniu *SS-Oberführera* dowódca 2. *SS-Infanterie Brigade (motorisiert)*. P.o. dowódcy *SS-Polizei Division* i od 21 października 1943 roku dowódca dywizji „Galizien”.

Od 3 lutego do 1 marca 1944 roku odbył 9. Kurs Dowódców Dywizji w Hirschbergu (Jelenia Góra).

20 kwietnia 1944 roku awansowany do stopnia *SS-Brigadeführer und General Major Polizei und Waffen-SS*.

30 kwietnia odznaczony *Deutsches Kreuz in Gold*, 30 września Krzyżem Rycerskim Krzyża Żelaznego. Do końca wojny dowódca 14. *Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien”*.

Popełnił samobójstwo 9 maja 1945 roku.

ZAŁĄCZNIK 4. JEDNOSTKI DYWIZJI I ICH DOWÓDCY

Sztab dywizji

SS-Brigadeführer Walter Schimana
SS-Oberführer/Brigadeführer Fritz Freitag
 Adjutant
SS-Sturmabführer Erich Findler
 Szef Sztabu
SS-Hauptsturmführer Otto Behrendt
SS-Sturmabführer Wolf-Dietrich Heike
 Oficer ordynansowy
SS-Obersturmführer Michel
 Oficer Sztabu
SS-Hauptsturmführer Herbert Schaaf
 Oficer Sztabu
SS-Obersturmführer Ruvenon
 Oficer Wywiadu
SS-Obersturmführer Günther Hußbach
SS-Hauptsturmführer Fritz Niermann
 Oficer sztabu
SS-Obersturmführer Schenker
 Oficer sztabu
SS-Obersturmführer Erich Findler
 Kwatermistrz
SS-Hauptsturmführer Gerhard Hermann
SS-Sturmabführer Ziegler

Wydział Personalny
SS–Sturmbannführer Otto Sulzbach
SS–Sturmbannführer Armin Engel
Wydział Sanitarny
SS–Obersturmbannführer dr Max Specht
SS–Sturmbannführer dr Friedrich-Wilhelm Lüdke
SS–Sturmbannführer dr Georg Cadewey
Dywizyjny Aptekarz
SS–Hauptsturmführer Werher Berencke
SS–Sturmbannführer dr Oscar Knopp
SS–Sturmbannführer dr Thomas Andersen
Inżynier Dywizji
SS–Sturmbannführer Hans Schader
Komendant Kwatery Sztabu
SS–Obersturmführer Ernst Gebhardt

Waffen–Grenadier Regiment der SS 29 (ukrainische Nr. 1)

SS–Standartenführer Fritz Dern
Adjutant
SS–Hauptsturmführer Ditze
Lekarz pułku
SS–Obersturmführer dr Kowalski
I. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Heinz Kurzbach
SS–Hauptsturmführer Otto Blankenhrn
II. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Wilhelm Allerkamp
SS–Hauptsturmführer Hans Sulzinger
III. Bataillon
SS–Obersturmbannführer Karl Wildner

Waffen–Grenadier Regiment der SS 30 (ukrainische Nr. 2)

SS–Obersturmbannführer Hans-Bodo Forsteuter
SS–Standartenführer Fritz Dern
Adjutant
SS–Hauptsturmführer Karkowski
I. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Siegfried Klocker
II. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Friedrich Wittenmeyer
III. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Albert Zerwin

Waffen–Grenadier Regiment der SS 31 (ukrainische Nr. 3)

SS–Obersturmbannführer Paul Herms
Adjutant
SS–Hauptsturmführer Günter Weiß
I. Bataillon
SS–Sturmbannführer Heinz Kurzbach
II. Bataillon
SS–Sturmbannführer Elmar Scholtz
III. Bataillon
SS–Sturmbannführer Podlesch

Waffen–Artillerie Regiment der SS 14 (ukrainische Nr. 1)

SS–Obersturmbannführer Friedrich Beyersdorf
Adjutant
SS–Obersturmführer Helmut Hortsmann
I. Abteilung
SS–Hauptsturmführer Kurt Gläss
II. Abteilung
SS–Hauptsturmführer Alfred Schützendorfer
SS–Hauptsturmführer Emil Schlesinger
III. Abteilung

SS–Hauptsturmführer Günther Sparsan
IV. Abteilung
SS–Sturmbannführer Otto Beissel

SS–Nachschubtruppen 14

SS–Obersturmbannführer Franz Magil
Adjutant
SS–Sturmbannführer Haase
1. Kraftfähr Kompanie
2. Kraftfähr Kompanie
Kompanie Schwere
Nachschub Kompanie
Werkstatt Kompanie

SS–Wirtschaftsbataillon 14

SS–Obersturmbannführer Sulzbach
Adjutant
SS–Obersturmführer Meyer
Bäckerei Kompanie
Schlächterei Kompanie
Verpflegungsamt
Veterinär Kompanie
SS–Hauptsturmführer dr Thomas Andersen
SS–Feldpostamt
SS–Obersturmführer Hielscher

SS–Sanitäts Abteilung 14

SS–Obersturmbannführer dr Max Specht
Adjutant
SS–Obersturmführer dr Günther
SS–Obersturmführer Dirksheide
Szeff
SS–Scharführer Karl Friedrich
1. Kompanie
SS–Sturmbannführer dr Schmitt
2. Kompanie
SS–Hauptsturmführer dr Stridde
3. Kompanie
1. Kranken Zug
2. Kranken Zug
Szpital Polowy
SS–Sturmbannführer dr Schmitt

SS–Feldersatz Bataillon 14

SS–Sturmbannführer Johannes Kleinow
Adjutant
SS–Untersturmführer Reichenbach

Waffen–Grenadier Ausbildung und Ersatz Regiment der SS 14

SS–Standartenführer Mathias Huber
SS–Obersturmbannführer Carl Marcks
Adjutant
SS–Hauptsturmführer Roggenkamp
I. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Hartung
II. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Pöhle
III. Bataillon
SS–Hauptsturmführer Schramm

SS–Füsiler Bataillon 14

SS–Sturmbannführer Josef Syr
SS–Obersturmbannführer Karl Bristot

Adjutant
SS-Obersturmführer Schmittner

SS-Panzerjäger Bataillon 14

SS-Sturmbannführer Herbert Kaschner
SS-Untersturmführer Kellner

SS-Pionier Bataillon 14

SS-Sturmbannführer Josef Remberger
Adjutant
SS-Untersturmführer Horst Glöckner

SS-Nachrichten Abteilung 14

SS-Hauptsturmführer Wolfgang Wuttig
SS-Sturmbannführer Werner Heinz
Adjutant
SS-Untersturmführer Kaufmann

BIBLIOGRAFIA

Andres Karl, Mord auf Befehl, Tübingen 1963,
Birn Ruth, Die Höheren SS- und Polizeiführer, Tübingen 1985,
Dallin Alexander, Deutsche Herrschaft in Rußland,
Düsseldorf 1958,
Doroschenko Dmytro, Die Ukraine und Deutschland,
München 1994,
Friessner Hans, Varnatene Schlacht, Hamburg 1956,
Grasmug Rudolf, So war es, Feldbach 1996,
Haupt Werner, Die Heerersgruppe Mitte, Dornheim 1968,
Heiber Helmuth, Lagebesprechungen im Führerhauptquartier,
München 1964,
Heike Wolf-Dietrich, The Ukrainian Division „Galicia“

1943–1945, Dorcheim,

Hunczak Taras, On the Horns of a Dilemma, The Story of the Ukrainian Division Halychyna, Chatham 1991,

Jurado Carlos Caballero, Breaking the Chains: 14 Waffen-Grenadier Division der SS and Other Ukrainian Volunteer Formations,

Klietmann K.G., Die Waffen-SS, Osnabrück 1965,

Krätscher Ernst Günther, Die Ritterkreuzträger der Waffen-SS, Oldendorf 1982,

Landwehr Richard, Fighting from freedom: The Ukrainian Volunteer Division of the Waffen SS,

Littman Sol, Pure Soldiers or Bloodthirsty Murderers?: The Ukrainian 14th Waffen-SS Galicia Division,

Michaelis Rolf, Die Gebirgs Divisionen der Waffen SS, Berlin 1998,

Michaelis Rolf, Die Grenadier Divisionen der Waffen-SS, Erlagen 1994–1995,

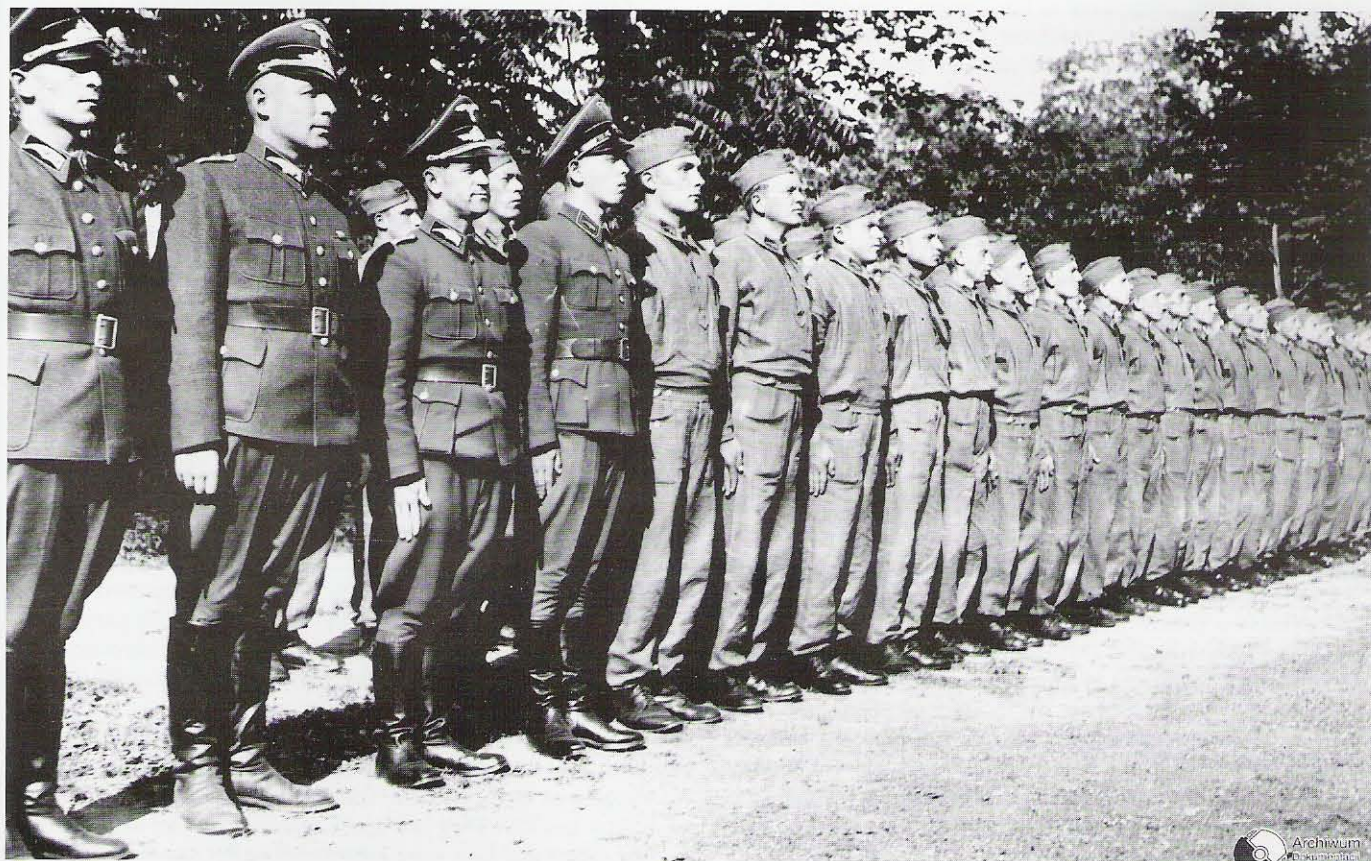
Michaelis Rolf, Das SS-Sonderkommando Dirlewangen, Berlin 1999,

Logusz Michael, Galicia Division: The Waffen-SS 14th Grenadier Division 1943–1945,

Melnyk Michael James, To Battle: The Formation and History of the 14th Galician Waffen-SS Division, Solihull 2002.

ENGLISH SUMMARY

Division „Galizien“ (14th *Waffen-Grenadier Division der SS, Ukrainische Nr 1*), later the 1st Ukrainian Division of the Ukrainian National Army (1st *Division der Ukrainischen National Armee*) was an Ukrainian military formation in the German armed forces during the Second World War. The division was organized as part of a program of creating foreign (eg,



Przegląd z Baudienstu ochotników do Dywizji SS „Galicja”, 1943 rok. *The inspection of volunteers for SS-Division “Galizien” from the Baudienst unit, 1943.* [NAC]



Dowódca 14. Waffen-Grenadier Division der SS „Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag, niemieccy oficerowie sztabowi i Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliw przed przysięgą, 1943 rok. *CO of the 14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien” SS-Oberführer Fritz Freitag German staff officers and Waffen-Hauptsturmführer Dmytro Paliw before the oath, 1943. [Michaelis Verlag]*

Estonian, Latvian) formations of the *Waffen-SS* to fight on the Eastern Front. The main organizer of the division was the German Governor of District Galicia, *SS-Brigadeführer* Otto von Wächter, and its formation was announced on April 28, 1943 in Lvov a capital of Western Galicia.

The head of the Ukrainian Central Committee in Cracow, Volodymyr Kubijovyč, supported the division's formation, regarding it as a Ukrainian armed force and hoping to influence its character and organization as the core of a future national army. During the preliminary negotiations the Germans gave assurances that the division would fight only against the Red Army, allowed Ukrainian chaplains to serve with the division, undertook to train Ukrainian officer cadres, and released a number of Ukrainian prisoners from the camps. A military administration was created to conduct recruitment, assist the families of volunteers, and organize cultural and educational activities for the soldiers. There were more than 80,000 candidates for the division, of which 42,000 enlisted and 27,000 were called up; only about half were accepted and trained.

The rest of candidates had been attached to the various police-type units and trained and used against partisans.

The division consisted of three regular infantry (grenadiers) regiments (29th, 30th and 31st *Waffen-Grenadier Regiment der SS*), one artillery regiment (4 battalions), and a regiment of training reserves; three battalions of fusiliers, sappers, and field reserves; communications and AT artillery detachments; and auxiliary units, including a field hospital. There were 11,000 soldiers in all. The division command (all senior-rank officers) and technical corps consisted entirely of Germans members of various police and *Waffen-SS*.

The division was trained on *SS-Heidelager* proving ground in Debica-Pustkow in Poland.

Later division was trained at Neuhammer Proving Ground in Lower Silesia.

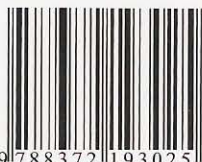
In the Summer of 1944 the division saw action at the front; while attached to the XIIIth Army Corps, it was surrounded and nearly destroyed at the Battle of Brody during the Soviet Summer offensive. Only 3000 soldiers returned from the Brody Pocket.

It was regrouped, replenished with reserves and new recruits at Neuhammer, and transferred to Slovakia (October 1944–January 1945) and used in anti-partisans operations; later, in February 1945 following a march to Slovenia, it was deployed near the town of Maribor again against Tito's partisans. Although an order was received there from Adolf Hitler to disarm the division, but order was later cancelled.

Division later was sent to fill gaps on the Austrian front (Feldbach–Bad Gleichenberg). In March 1945 the German government announced the formation of the Ukrainian National Army under the command of General Pavlo Shandruk, who joined the division in April. Under his auspices the division was formally attached to the Ukrainian National Army as its 1st Division. On 25 April 1945 the division's troops swore a new oath of loyalty to the Ukrainian people. During Germany's capitulation most of the troops (some 10,000) surrendered to the British troops; the commanding officer, *SS-Brigadeführer* Fritz Freitag, shot himself.

After the Ukrainian prisoners of war had been transferred to Italy and had not been sent back to the USSR, because Ukrainians from Western Galicia were called as... Polish citizens in 1939. They had spent almost two years in prisoner of war camps and later were transported to Britain, they worked as contract laborers and were later released. Most of them then emigrated to North America, Australia.

ISBN 9788372193025



Waffen-Grenadier
z 14. Waffen-Grenadier Division der SS
„Galizien”, Ukraina, lato 1944 roku.
Waffen-Grenadier from the
14th Waffen-Grenadier Division der SS
“Galizien”, Ukraine, Summer 1944.

Waffen-Untersturmführer
z 14. Waffen-Grenadier
Division der SS „Galizien”,
Ukraina, lato 1944 roku.
Waffen-Untersturmführer
from the 14th
Waffen-Grenadier
Division der SS “Galizien”,
Ukraine, Summer 1944.

Waffen-Grenadier z 14. Waffen-Grenadier
Division der SS „Galizien”, Niemcy, 1944 rok.
Waffen-Grenadier from the
14th Waffen-Grenadier Division der SS “Galizien”,
Germany, 1944.